

KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej



ROK L

KWIECIEŃ-CZERWIEC 2022

2/2022

Redakcja:

ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)

mgr Małgorzata Wieczorkowska

mgr Monika Zielonka

dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)

75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26

e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:

Magdalena Florianowicz

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska

75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)

e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2022

ISSN 1734-9621

Druk:

Zakład Poligraficzny Polimer

ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Homilia papieża Franciszka, Niedziela Palmowa, Watykan, 10 kwietnia 2022 r.	8
Apel papieża Franciszka podczas Wigilii Paschalnej, Bazylika św. Piotra w Watykanie, 16 kwietnia 2022 r.	11
Wielkanocne orędzie <i>Urbi et Orbi</i> papieża Franciszka, Watykan, 17 kwietnia 2022 r.	14
Homilia papieża Franciszka podczas Mszy św. w przypadające na II niedzielę wielkanocną Święto Bożego Miłosierdzia, Watykan, 24 kwietnia 2022 r.	17
Orędzie papieża Franciszka z okazji 2. Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych, 3 maja 2022 r.: „Wydadzą owoc nawet i w starości” (Ps 92,15)	20
Orędzie papieża Franciszka na 59. Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2022: „Powołani do budowania rodziny ludzkiej” ..	25
Homilia papieża Franciszka podczas kanonizacji 10 nowych świętych Kościoła katolickiego, Plac św. Piotra w Watykanie, 15 maja 2022 r.	29
Przemówienie papieża Franciszka podczas inauguracji X Światowego Spotkania Rodzin, Rzym, 22 czerwca 2022 r.	32
Homilia papieża Franciszka w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła, Bazylika watykańska, 29 czerwca 2022 r.	38
Sekretariat Stanu Sekcja Pierwsza – Sprawy Ogólne, N. 557.477	42
Penitencjaria Apostolska, Prot. N. 205/22/I, Dekret	44
Penitencjaria Apostolska, Prot. N. 206/22/I, Dekret	45
Nuncjatura Apostolska w Polsce, N. 7385/22, Komunikat	46
Nuncjatura Apostolska w Polsce, Komunikat	46
Nuncjatura Apostolska w Polsce, Komunikat	47
Congregatio Pro Clericis, Nuncjatura Apostolska w Polsce, Zarządzenie	47
Nuncjatura Apostolska w Polsce, N. 7968/22, Komunikat	49
Słowo Nuncjusza Apostolskiego J.E. abp. Salvatore Pennacchio wygłoszone podczas Mszy św. z okazji 50-lecia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej przed błogosławieństwem, Koszalin, 25 czerwca 2022 r.	49

EPISKOPAT POLSKI

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP, Wielki Piątek – Liturgia na cześć Męki Pańskiej	52
Homilia abp. Wojciecha Polaka, prymasa Polski, podczas Mszy św. z okazji uroczystości św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Patrona Polski, w dniu rozpoczęcia nawiedzenia archidiecezji gnieźnieńskiej przez kopię obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej i podczas ogólnopolskiego dziękczynienia za beatyfikację Stefana Kard. Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, na Placu św. Wojciecha w Gnieźnie, 24 kwietnia 2022 r.	53
Komunikat Rady Stałej KEP po spotkaniu na Jasnej Górze, 2 maja 2022 r.	58
Komunikat z 392. Zebrania Plenarnego KEP	59

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia	64
Dekret zmiany rzymskokatolickiej parafii wojskowo-cywilnej pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile w parafię rzymskokatolicką pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile	64
Zwolnienia i nominacje	66
II. Komunikaty, zaproszenia, listy, homilie i wystąpienia	68
Zaproszenie Biskupa Koszalińsko-Kołońskiego Edwarda Dajczaka na uroczystości dziękczynienia za 50 lat istnienia naszej diecezji	68
Dyspensa Biskupa Koszalińsko-Kołońskiego	69
Homilia biskupa Edwarda Dajczaka podczas Mszy św. pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio z okazji 50-lecia Diecezji Koszalińsko- -Kołońskiej, Amfiteatr w Koszalinie, 25 czerwca 2022 r.	70
Homilia biskupa Edwarda Dajczaka podczas Mszy św. pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio z okazji 50-lecia Diecezji Koszalińsko- -Kołońskiej, Bazylika w Kołobrzegu, 26 czerwca 2022 r.	76
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego	80

SYNOD DIECEZJALNY

I. Komisje i zespoły synodalne	88
II. Parafialne zespoły synodalne	88

Z ŻYCIA DIECEZJI

I. Wydarzenia w diecezji	92
Droga Krzyżowa ulicami Koszalina	92
Wprowadzenie bp. Zbigniewa Zielińskiego	92
Ekstremalne Drogi Krzyżowe	94
Wielkanoc uchodźców z Ukrainy	95
Konferencja „50 lat Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego”	96
Dziesięciolecie Domu Miłosierdzia Bożego	98
XXVII Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Nożnej	100
Jubileusz 50-lecia diecezji	102
II. Kronika wydarzeń z diecezji	105

Stolica Apostolska

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA, Niedziela Palmowa, Watykan 10 kwietnia 2022 r.

Na Kalwarii zderzają się dwie mentalności. W Ewangelii w istocie słowa ukrzyżowanego Jezusa są sprzeczne ze słowami Jego oprawców. Ci ostatni powtarzają jak refren: „wybaw sam siebie”. Mówią to przywódcy: „Niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem” (Łk 23,35). Powtarzają to żołnierze: „Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie” (w. 37). I wreszcie jeden ze złoczyńców, który słuchał, powtarza tę myśl: „Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie” (w. 39). Wybawić samych siebie, dbać o siebie, myśleć o sobie; nie o innych, ale tylko o własnym zdrowiu, własnym sukcesie, własnych interesach; o posiadaniu, o władzy, o zaistnieniu. Wybaw sam siebie – oto refren ludzkości, która ukrzyżowała Pana. Zastanówmy się nad tym.

Ale mentalności „ja” przeciwstawia się mentalność Boga. Wybaw sam siebie zderza się ze Zbawicielem, który ofiarowuje samego siebie. W dzisiejszej Ewangelii również Jezus na Kalwarii trzykrotnie zabiera głos, podobnie jak Jego przeciwnicy (por. w. 34.43.46). Ale w żadnym wypadku nie domaga się czegoś dla siebie. Co więcej, nawet się nie broni ani nie usprawiedliwia. Modli się do Ojca i ofiarowuje miłosierdzie dobremu łotrowi. Zwłaszcza jedna z Jego wypowiedzi uwydatnia różnicę w stosunku do wybaw sam siebie: „Ojcze, przebac im” (w. 34).

Zastanówmy się nad tymi słowami. Kiedy Pan je wypowiada? W szczególnym momencie – podczas ukrzyżowania, kiedy czuje, jak gwoździe przebijają Jego nadgarstki i stopy. Spróbujmy sobie wyobrazić rozdzierający ból, jaki to powodowało. Tam, w najbardziej dotkliwym fizycznym cierpieniu męki, Chrystus prosi o przebaczenie dla tych, którzy Go przebijają. W takich chwilach chciałoby się tylko wykrzyknąć całą swoją złość i cierpienie, tymczasem Jezus mówi: Ojcze, przebac im. W odróżnieniu od innych męczenników, o których mówi Biblia (por. 2 Mch 7,18–19), nie czyni On wyrzutów oprawcom ani nie grozi karą w imieniu Boga, lecz modli się za złoczyńców. Przybity do upokarzającego narzędzia stracenia, wzmaga intensywność daru, który staje się darowaniem winy.

Bracia, siostry, pomyślmy, że Bóg postępuje tak samo z nami – kiedy sprawiamy Mu ból naszymi czynami, On cierpi i ma tylko jedno pragnienie: by mógł nam przebaczyć. Aby to sobie uświadomić, spójrzmy na Ukrzyżowanego. Właśnie z Jego ran, z tych otchłani bólu, spo-

wodowanego naszymi gwoździami, wypływa przebaczenie. Spójrzmy na Jezusa na krzyżu i pomyślmy, że nigdy nie usłyszeliśmy lepszych słów: Ojcze, przebacz. Patrzymy na Jezusa na krzyżu i widzimy, że nigdy nie zostaliśmy obdarzeni bardziej czułym i współczującym spojrzeniem. Patrzymy na Jezusa na krzyżu i uświadomiamy sobie, że nigdy nie zaznaliśmy bardziej miłującego uścisku. Spójrzmy na Ukrzyżowanego i powiedzmy: „Dziękuję Ci, Jezu – Ty mnie kochasz i zawsze mi przebaczasz, nawet wtedy, gdy mnie jest trudno kochać siebie i sobie wybaczyć”.

Tam, gdy jest krzyżowany, w najtrudniejszym momencie Jezus realizuje swoje najtrudniejsze przykazanie: miłość nieprzyjaciół. Pomyślmy o kimś, kto nas zranił, obraził, rozczarował; o kimś, kto nas rozgniewał, nie zrozumiał lub nie był dobrym przykładem. Jak wiele czasu poświęcamy na rozmyślanie o tych, którzy nas skrzywdzili! A także na patrzenie w głąb siebie i lizanie ran zadanych nam przez innych, przez życie, przez historię. Jezus uczy nas dzisiaj, abyśmy na tym się nie zatrzymywali, ale reagowali. Aby przerwać błędne koło zła i ubolewań. Abyśmy na gwoździe życia odpowiadali miłością, na ataki nienawiści – czułością przebaczenia. Ale czy my, uczniowie Jezusa, idziemy za Mistrzem, czy też za naszym nieprzejednanym instynktem? Jeśli chcemy sprawdzić, czy należymy do Chrystusa, przyjrzyjmy się temu, jak postępujemy wobec tych, którzy nas skrzywdzili. Pan nas prosi, abyśmy nie reagowali tak, jak by się chciało lub jak czynią wszyscy, ale tak, jak On to czyni w stosunku do nas. Prosi nas o przerwanie łańcucha: „Kocham cię, jeśli ty mnie kochasz; jestem twoim przyjacielem, jeśli ty jesteś moim przyjacielem; pomogę ci, jeśli ty mi pomożesz”. Nie – okazywanie współczucia i miłosierdzia wszystkim, ponieważ Bóg widzi w każdym swoje dziecko. Nie dzieli nas na dobrych i złych, na przyjaciół i wrogów. To my tak robimy, zadając Mu cierpienie. Dla Niego wszyscy jesteśmy umiłowanymi dziećmi, które pragnie wziąć w ramiona i którym pragnie przebaczyć.

Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Ewangelia podkreśla, że Jezus to „mówił” (w. 34) – nie powiedział tego raz na zawsze w chwili krzyżowania, ale spędził godziny na krzyżu z tymi słowami na ustach i w sercu. Bóg niestrudzenie przebacza, a nie wytrzymuje do pewnego momentu i potem zmienia zdanie, jak to my mamy pokusę czynić. Jezus – jak uczy Ewangelia św. Łukasza – przyszedł na świat, aby przynieść nam odpuszczenie grzechów (por. Łk 1,77), a na koniec dał nam dokładne polecenie – abyśmy w Jego imię głosili wszystkim odpuszczenie

grzechów (por. Łk 24,47). Niech nas nie nuży Boże przebaczenie – nas, kapłanów, jego udzielanie, każdego chrześcijanina przyjmowanie go i dawanie o nim świadectwa.

Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną rzecz. Jezus nie tylko prosi o przebaczenie, lecz także podaje powód: przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. Ale jak to? Ci, którzy Go krzyżowali, z premedytacją zaplanowali zabicie Go, zorganizowali pojmanie Go, procesy, a teraz są na Kalwarii, aby być świadkami Jego końca. A jednak Chrystus usprawiedliwia tych brutalnych ludzi, bo nie wiedzą. Tak właśnie Jezus postępuje wobec nas – staje się naszym obrońcą. Nie staje przeciwko nam, lecz za nami, przeciwko naszemu grzechowi. Ciekawy jest argument, którego używa: bo nie wiedzą. Kiedy człowiek stosuje przemoc, nic już nie wie o Bogu, który jest Ojcem, ani o innych ludziach, którzy są braćmi. Zapomina, po co jest na świecie, i posuwa się do popełniania absurdalnych okrucieństw. Widzimy to w szaleństwie wojny, gdzie znów krzyżuje się Chrystusa. Tak, Chrystus po raz kolejny jest przybijany do krzyża w matkach, które oplakują niesprawiedliwą śmierć swoich mężów i dzieci. Jest krzyżowany w uciekających przed bombami uchodźcach z dziećmi na rękach. Jest krzyżowany w starcach, pozostawionych samym sobie na śmierć, w ludziach młodych, pozbawionych przyszłości, w żołnierzach, posyłanych, by zabijali swoich braci.

Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. Wielu słucha tych niesłyszanych słów, ale tylko jeden je przyjmuje. Jest to złoczyńca, ukrzyżowany obok Jezusa. Możemy sądzić, że miłosierdzie Chrystusa wzbudziło w nim ostatnią nadzieję i skłoniło go do wypowiedzenia tych słów: „Jezu, wspomnij na mnie” (Łk 23,42). Jakby chciał powiedzieć: „Wszyscy o mnie zapomnieli, a Ty myślisz także o tych, którzy Cię krzyżują. U Ciebie jest więc miejsce także dla mnie”. Dobry łotr przyjmuje Boga, gdy jego życie dobiega końca, i w ten sposób jego życie zaczyna się na nowo. W piekle świata widzi otwierający się raj: „Dziś będziesz ze Mną w raju” (w. 43). Oto cud przebaczenia Boga, który przemienia ostatnią prośbę człowieka skazanego na śmierć w pierwszą kanonizację w dziejach.

Bracia, siostry, w tym tygodniu przyjmijmy jako pewność, że Bóg może przebaczyć każdy grzech, każde oddalenie, zamienić wszelki płacz w taniec (por. Ps 30,12); pewność, że z Jezusem zawsze jest miejsce dla wszystkich; że z Jezusem nigdy nie jest po wszystkim, nigdy nie jest za późno. Z Bogiem zawsze możemy powrócić do życia. Odwagi,

podążajmy ku Wielkanocy z Jego przebaczeniem. Ponieważ Chrystus nieustannie wstawia się za nami u Ojca (por. Hbr 7,25), a patrząc na nasz pełen przemocy i zraniony świat, nie przestaje powtarzać: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

APEL PAPIEŻA FRANCISZKA **podczas Wigilii Paschalnej, Bazylika św. Piotra w Watykanie,** **16 kwietnia 2022 r.**

„Rozgwieżdżone noce ukraińskie, drogie sercu. O spokoju i dobroczynna ciszo” (M. Bułhakow, *La guardia bianca*, Milano 2012, 392).

W ten sposób wielki pisarz przywołał piękno rozgwieżdżonych nocy. Tymczasem wojenne noce są przeorane świetlistymi smugami śmierci. W tę noc, bracia i siostry, pozwólm się wziąć za rękę niewiastom z Ewangelii, aby wraz z nimi odkryć jutrzeńkę Bożego światła jaśniejąca w ciemnościach świata. Niewiasty te, gdy noc już słabła, a bezdźwięcznie wschodził pierwszy brzask świtu, poszły do grobu, by namaścić ciało Jezusa. I tam przeżyły wstrząsające doświadczenie: najpierw odkryły, że grób jest pusty; potem zobaczyły dwie postaci w olśniewających szatach, które oznajmiły im, że Jezus zmartwychwstał; i natychmiast pobiegły, aby oznajmić to pozostałym uczniom (por. Łk 24,1–10). Widzą, słuchają, głoszą: poprzez te trzy działania my także wchodzimy w Paschę Pana.

Niewiasty widzą. Pierwsze przepowiadanie Zmartwychwstania nie jest powierzone formule, którą trzeba zrozumieć, lecz znakowi, który należy kontemplować. Na cmentarzu, przy grobie, gdzie wszystko powinno być uporządkowane i spokojne, kobiety „kamień zastały odsunięty od grobu. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa” (w. 2–3). Pascha zaczyna się więc od obalenia naszych schematów. Dociera z darem zaskakującej nadziei. Ale nie jest łatwo ją przyjąć. Czasami – musimy to przyznać – ta nadzieja nie znajduje miejsca w naszych sercach. Podobnie jak u niewiast z Ewangelii, także i w nas przeważają pytania i wątpliwości, a naszą pierwszą reakcją w obliczu nieoczekiwanego znaku jest lęk, „twarz pochylona ku ziemi” (por. w. 4–5).

Nazbyt często spoglądamy na życie i rzeczywistość oczami zwróconymi ku dołowi. Patrzymy jedynie na przemijający dzień dzisiejszy, jesteśmy rozczarowani przyszłością, zamykamy się w swoich potrzebach, siedzimy w więzieniu apatii, wciąż narzekamy i myślimy, że nic się

nie zmienić. W ten sposób trwamy w bezruchu przed grobem rezygnacji i fatalizmu, grzebiąc radość życia. Jednak tej nocy Pan chce nam dać inne oczy, rozpalone nadzieją, że lęk, ból i śmierć nie będą miały względem nas ostatniego słowa. Dzięki Pasze Jezusa możemy przejść z nicości do życia, „a śmierć nie będzie już mogła nas pozbawić naszego istnienia” (K. Rahner, *Cosa significa la Pasqua*, Brescia 2021, 28): zostało ono całkowicie i na zawsze ogarnięte bezgraniczną miłością Boga. To prawda, że może nas przerażać i paraliżować, ale Pan zmartwychwstał! Spójrzmy w górę, zdejmijmy z oczu zasłonę gorczy i smutku, otworzymy się na Bożą nadzieję!

Po drugie, niewiasty słuchają. Gdy ujrzały pusty grób, rzekły do nich dwaj mężowie w lśniących szatach: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (w. 5–6). Warto, abyśmy słuchali i powtarzali te słowa: nie ma Go tutaj! Za każdym razem, gdy twierdzimy, że zrozumieliśmy wszystko o Bogu, że potrafimy Go zmieścić w naszych schematach, powtórzmy sobie samym: nie ma Go tutaj! Ilekroć szukamy Go tylko w chwilach wzruszenia lub w potrzebie, a potem odkładamy Go na bok i zapominamy o Nim w konkretnych sytuacjach i wyborach dnia codziennego, powtarzajmy: nie ma Go tutaj! A kiedy myślimy o uwięzieniu Go w naszych słowach, formułach i przyzwyczajeniach, ale zapominamy szukać Go w najciemniejszych zakątkach życia, tam, gdzie są ci, którzy płaczą, walczą, cierpią i mają nadzieję, powtarzajmy: nie ma Go tutaj!

Usłyszymy także i my pytanie skierowane do niewiast: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?” Nie możemy sprawować Paschy, jeśli nadal będziemy trwali w śmierci; jeśli pozostaniemy więźniami przeszłości; jeśli w życiu nie będziemy mieli odwagi, by pozwolić, żeby Bóg nam przebaczył, by zmienić się, by zerwać ze złymi uczynkami, by opowiedzieć się za Jezusem i Jego miłością; jeśli sprowadzimy wiarę do amuletu, czyniąc z Boga piękne wspomnienie minionych czasów, zamiast spotkać Go dzisiaj jako Boga żywego, który chce przemienić nas i świat. Chrześcijaństwo, które szuka Pana wśród relikwii przeszłości i zamyka Go w grobowcu przyzwyczajenia, jest chrześcijaństwem bez Paschy. Lecz Pan zmartwychwstał! Nie zatrzymujmy się przy grobach, ale idźmy i odkryjmy Go na nowo, Żywego! I nie bójmy się szukać Go także w twarzach naszych braci i siostr, w historii tych, którzy mają nadzieję i marzenia, w bólu tych, którzy płaczą i cierpią: Bóg jest tam obecny!

W końcu niewiasty głoszą. Co głoszą? Radość Zmartwychwstania. Pascha nie jest po to, by pocieszyć w skrytości tych, którzy oplakują śmierć Jezusa, ale po to, by otworzyć ich serca na niezwykle obwieszczenie zwycięstwa Boga nad złem i śmiercią. Światło zmartwychwstania nie chce więc zatrzymywać kobiet w ekstazie osobistej radości, nie toleruje postaw zasiedziały, lecz rodzi uczniów–misjonarzy, którzy „wracają od grobu” (por. w. 9) i niosą wszystkim Ewangelię Zmartwychwstałego. Dlatego niewiasty, widząc i słysząc, biegną, aby oznajmić uczniom radość Zmartwychwstania. Wiedzą, że mogą zostać wzięte za szalone, do tego stopnia, że Ewangelia mówi, iż słowa ich brzmiały jak „czcza gadanina” (w. 11), ale nie martwią się o swoją reputację, o obronę swojego wizerunku; nie mierzą swoich uczuć, nie kalkulują słów.

Jakże piękny jest Kościół, który w ten sposób przemierza drogi świata! Bez lęku, bez taktyki i oportunistu, tylko z pragnieniem niesienia wszystkim radości Ewangelii. Do tego właśnie jesteśmy powołani: by doświadczać Zmartwychwstałego Pana i dzielić się Nim z innymi; odsuwać kamień od grobu, w którym często zapieczętowaliśmy Pana, aby szerzyć Jego radość w świecie. Sprawmy, aby zmartwychwstał Jezus, Żyjący, z grobów, w których Go zamknęliśmy; uwolnijmy Go od formalności, w których często Go więziliśmy; obudźmy się ze snu spokojnego życia, w którym Go niekiedy układaliśmy, aby już nam nie przeszkadzał i nie niepokoił. Wnośmy Go w nasze codzienne życie: poprzez gesty pokoju w tym czasie naznaczonym okropnościami wojny; poprzez dzieła pojednania w zerwanych relacjach i przez współczucie dla potrzebujących; poprzez działania na rzecz sprawiedliwości pośród nierówności i prawdy pośród kłamstw. A przede wszystkim nieśmy Go z uczynkami miłości i braterstwa.

Bracia i siostry, nasza nadzieja ma na imię Jezus. Wszedł do grobu naszego grzechu, dotarł do najdalszych miejsc, gdzie byliśmy zagubieni, przeszedł przez płataninę naszych lęków, dźwigał ciężar naszych ucisków i z najciemniejszych głębin naszej śmierci obudził nas do życia i przemienił naszą żalobę w taniec. Świętujmy Paschę z Chrystusem! On jest żywy i wciąż przechodzi, przemienia i wyzwala. Z Nim zło nie ma już mocy, porażka nie może nas powstrzymać przed rozpoczęciem od nowa, śmierć staje się przejściem ku początkowi nowego życia. Ponieważ z Jezusem, Zmartwychwstałym, żadna noc nie jest nieskończona, a nawet w najgłębszych ciemnościach jaśnieje gwiazda poranna.

**WIELKANOCNE OŚWIECENIE *URBI ET ORBI*
PAPIEŻA FRANCISZKA
Watykan, 17 kwietnia 2022 r.**

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Wielkanocnych!

Jezus, którego ukrzyżowano, Zmartwychwstał! Wchodzi między tych, którzy Go oplakują, zamkniętych w domu, pełnych lęku i trwogi. Wchodzi między nich i mówi: „Pokój wam!” (J 20,19). Ukazuje rany na dłoniach i stopach, ranę boku: nie jest duchem, to właśnie On, ten sam Jezus, który umarł na krzyżu i był złożony w grobie. Wobec niedowierzających spojrzeń uczniów On powtarza: „Pokój wam!” (w. 21).

W tę Wielkanoc wojny również nasze spojrzenia są pełne niedowierzania. Widzieliśmy zbyt wiele przelewu krwi, zbyt wiele przemocy. Także nasze serca wypełnił strach i udręka, podczas gdy wielu naszych braci i sióstr musiało schronić się w domach, żeby bronić się przed bombami. Trudno nam uwierzyć, że Jezus naprawdę zmartwychwstał, że naprawdę pokonał śmierć. Czy to jest iluzja? Wytwór naszej wyobraźni?

Nie, to nie jest iluzja! Dziś bardziej niż kiedykolwiek rozbrzmiewa proklamacja wielkanocna, jakże droga chrześcijańskiemu Wschodowi: „Chrystus Zmartwychwstał! – Prawdziwie Zmartwychwstał!”. Dziś potrzebujemy Go bardziej niż kiedykolwiek, pod koniec Wielkiego Postu, który jakby nie chciał się zakończyć. Mamy za sobą dwa lata pandemii, które pozostawiły po sobie ciężkie ślady. Nadszedł czas, aby razem wyjść z tunelu, ramię w ramię, łącząc nasze siły i zasoby... Tymczasem ukazujemy, że wciąż mamy w sobie ducha Kaina, który patrzy na Abela nie jak na brata, lecz jak na rywala, i myśli o tym, jak się go pozbyć. Potrzebujemy Ukrzyżowanego, który Zmartwychwstał, aby uwierzyć w zwycięstwo miłości, aby mieć nadzieję na pojednanie. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Tego, który przychodzi pośród nas i ponownie mówi nam: „Pokój wam!”.

Tylko On może to uczynić. Tylko On ma dziś prawo ogłaszać nam pokój. Tylko Jezus, bo On nosi rany, nasze rany. Te Jego rany są podwójnie nasze: nasze, ponieważ zostały Mu zadane przez nas, przez nasze grzechy, przez naszą zatwardziałość serca, przez bratobójczą nienawiść; i nasze, ponieważ nosi je dla nas, nie usunął ich ze swego chwalebego Ciała, zechciał je zachować, nosić je w sobie na zawsze. Są one nieusuwalną pieczęcią Jego miłości do nas, wiecznym wstawiennictwem, aby nasz Ojciec niebieski mógł je zobaczyć i zmiłował się nad nami i nad całym światem. Rany na ciele Jezusa Zmartwychwstałego są znakiem

walki, którą On stoczył i zwyciężył dla nas, posługując się orężem miłości, abyśmy mogli mieć pokój, zaznawać pokoju, żyć w pokoju.

Spoglądając na te chwalebne rany, nasze nieufne oczy się otwierają, nasze zatwardziałe serca otwierają się i pozwalają, by dotarło do nich orędzie paschalne: „Pokój wam!”.

Pozwólmy, aby pokój Chrystusa zagościł w naszym życiu, w naszych domach, w naszych krajach!

Niech nastanie pokój dla udęconej Ukrainy, tak ciężko doświadczonej przemocą i zniszczeniami okrutnej, bezsensownie rozpetanej wojny. Niech nad tą strasliwą nocą cierpienia i śmierci wkrótce wjedzie nowy świt nadziei! Wybierzmy pokój. Przestańmy prężyć mięśnie, gdy ludzie cierpią. Proszę, nie przyzwyczajajmy się do wojny, włączmy się wszyscy w wołanie o pokój, z naszych balkonów i na ulicach! Niech rządzący państwami wsłuchają się w wołanie ludu o pokój. Niech wsłuchają się w to niepokojące pytanie postawione przez naukowców prawie siedemdziesiąt lat temu: „Czy mamy pogodzić się z kresem ludzkości, czy też ludzkość powinna wyrzec się wojny?” (*Manifest Russella-Einsteina*, 9 lipca 1955 r.).

W moim sercu noszę wszystkie liczne ukraińskie ofiary, miliony uchodźców i przesiedleńców wewnętrznych, rozdzielone rodziny, osoby starsze pozostawione samym sobie, zgłodzone ludzkie istnienia i miasta zrównane z ziemią. Mam w oczach spojrzenie dzieci osieroconych i uciekających przed wojną. Patrząc na nie, nie możemy nie słyszeć ich krzyku bólu, podobnie jak krzyku wielu innych dzieci, które cierpią na całym świecie: umierają z głodu lub braku leczenia, dzieci będących ofiarami nadużyć i przemocy, a także tych, którym odmówiono prawa do narodzin.

Pośród bólu wojny są też znaki otuchy, takie jak otwarte drzwi domów, jakże wielu rodzin i wspólnot w całej Europie, które przyjmują migrantów i uchodźców. Oby te liczne akty miłosierdzia stały się błogosławieństwem dla naszych społeczeństw, niekiedy niszczone przez wiele egoizmu i indywidualizmu, i przyczyniły się do uczynienia ich gościnnymi dla wszystkich.

Niech konflikt w Europie sprawi, abyśmy bardziej przejmowali się także innymi sytuacjami napięcia, cierpienia i bólu, które dotyczą zbyt wielu regionów świata, a o których nie możemy i nie chcemy zapomnieć.

Oby na Bliskim Wschodzie, rozdartym przez lata podziałów i konfliktów, zapanował pokój. W tym dniu chwały prosimy o pokój dla Jero-

zolimy i o pokój dla tych, którzy ją miłują (por. Ps 121 [122]), chrześcijan, żydów i muzułmanów. Oby Izraelczycy, Palestyńczycy i wszyscy mieszkańcy Miasta Świętego, wraz z pielgrzymami, mogli doświadczać piękna pokoju, żyć w braterstwie i mieć swobodny dostęp do miejsc świętych, przy wzajemnym poszanowaniu praw każdego z nich.

Niech nastanie pokój i pojednanie dla narodów Libanu, Syrii i Iraku, a zwłaszcza dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich żyjących na Bliskim Wschodzie.

Oby pokój zapanował również w Libii, żeby po latach napięć mogła zaznać stabilizacji, i w Jemenie, który cierpi z powodu zapomnianego przez wszystkich konfliktu, z ciągle nowymi ofiarami: niech rozejm podpisany w minionych dniach przywróci mieszkańcom nadzieję.

Prośmy Zmartwychwstałego Pana o dar pojednania dla Mjanmy, gdzie trwa dramatyczny scenariusz nienawiści i przemocy, oraz dla Afganistanu, gdzie niebezpieczne napięcia społeczne nie słabną i gdzie ludność dręczy dramatyczny kryzys humanitarny.

Niech nastanie pokój na całym kontynencie afrykańskim, aby ustał wyzysk, którego jest ofiarą, i przelew krwi wywołany atakami terrorystycznymi – zwłaszcza w regionie Sahelu – a także, aby znalazł on konkretne wsparcie w braterskiej wspólnocie narodów. Oby Etiopia, dotknięta poważnym kryzysem humanitarnym, znalazła drogę dialogu i pojednania, i aby ustała przemoc w Demokratycznej Republice Konga. Niech nie zabraknie modlitwy i solidarności z mieszkańcami wschodniej części Republiki Południowej Afryki, dotkniętych niszczyielskimi powodziami.

Niech Zmartwychwstały Chrystus towarzyszy i wspomaga mieszkańców Ameryki Łacińskiej, którzy w niektórych przypadkach doświadczyli, w tych trudnych czasach pandemii pogorszenia warunków społecznych, zaostzonych także przez przestępczość, przemoc, korupcję i handel narkotykami.

Prośmy Zmartwychwstałego Pana, aby towarzyszył na drodze pojednania, którą Kościół katolicki w Kanadzie podąża z ludami autochtonicznymi. Niech Duch Chrystusa Zmartwychwstałego uleczy rany przeszłości i uzdolni serca do poszukiwania prawdy i braterstwa.

Drodzy Bracia i Siostry, każda wojna przynosi ze sobą konsekwencje, które dotyczą całej ludzkości: od żałoby, przez dramat uchodźców, po kryzys gospodarczy i żywnościowy, którego oznaki już widzimy. W obliczu trwałych znaków wojny, a także wielu bolesnych porażek życiowych, Chrystus, zwycięzca nad grzechem, lękiem i śmiercią, wzy-

wa nas, abyśmy nie poddawali się złu i przemocy. Dajmy się zwyciężyć pokojowi Chrystusa! Pokój jest możliwy, pokój jest konieczny, pokój jest podstawowym obowiązkiem wszystkich!

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas Mszy św. w przypadające na II niedzielę wielkanocną
Święto Bożego Miłosierdzia, Watykan, 24 kwietnia 2022 r.

Dziś zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom i im, którzy Go opuścili, ofiaruje swoje miłosierdzie, pokazując swoje rany. Słowom, które do nich kieruje, nadaje rytm pozdrowienia, które w dzisiejszej Ewangelii pojawia się trzykrotnie: „Pokój wam!” (J 20,19.21.26). Pokój wam! Jest to pozdrowienie zmartwychwstałego Pana, który wychodzi naprzeciw każdej ludzkiej słabości i grzechowi. Rozważmy więc trzykrotne pokój wam! Jezusa – odkryjemy w tym trzy działania Bożego miłosierdzia w nas. Przede wszystkim daje ono radość; potem wzbudza przebaczenie; wreszcie pociesza w znużeniu.

1. Przede wszystkim miłosierdzie Boże daje radość, szczególną radość, radość z poczucia, że nam bezinteresownie przebaczone. Kiedy w wieczór Paschy uczniowie widzą Jezusa i słyszą, jak po raz pierwszy mówi: pokój wam, radują się (por. w. 20). Ze strachu byli zamknięci w domu; ale byli też zamknięci w sobie, przygnębieni poczuciem porażki. Byli uczniami, którzy opuścili Mistrza: w momencie Jego aresztowania uciekli. Piotr nawet zapał się Go trzykrotnie, a jeden z ich grupy – jeden z nich, właśnie! – był zdrajcą. Były powody, by czuli się nie tylko załęknięci, ale i zawiedzeni, ludźmi bezwartościowymi. W przeszłości niewątpliwie dokonywali odważnych wyborów, entuzjastycznie, z zapałem i wielkodusznie szli za Mistrzem, ale w końcu wszystko się zawaliło. Zwyciężył strach i popełnili wielki grzech – zostawili Jezusa samego w najtragicznym momencie. Przed Paschą myśleli, że są stworzeni do wielkich rzeczy, dyskutowali o tym, kto jest wśród nich największy i tak dalej... Teraz właśnie sięgnęli dna.

W tej atmosferze przychodzi pierwsze pokój wam! Uczniowie powinni czuć się zawstyżeni, tymczasem radują się. Kto ich zrozumie... Dlaczego? Ponieważ to oblicze, to pozdrowienie, te słowa przenoszą ich uwagę z nich samych na Jezusa. Rzeczywiście, „uczniowie uradowali się” – jak mówi tekst – „ujrawszy Pana”. (por. w. 20). Ich uwaga zostaje odwrócona od nich samych i ich niepowodzeń, a są przycią-

gnięci przez Jego oczy, w których nie ma surowości, lecz miłosierdzie. Chrystus nie rozpamiętuje przeszłości, ale darzy ich jak zawsze życzliwością. A to ich ożywia, wlewa w ich serca pokój, który utracili, czyni ich ludźmi nowymi, oczyszczonymi przez przebaczenie, udzielone bez rachub, przebaczenie udzielone bez zasług.

Taka jest radość Jezusa, radość, której i my zaznaliśmy, doświadczając Jego przebaczenia. Zdarzyło się nam, że byliśmy podobni do uczniów Paschy – po upadku, grzechu, porażce. W takich chwilach wydaje się, że już nic nie można zrobić. Ale to właśnie wtedy Pan czyni wszystko, aby obdarzyć nas swoim pokojem: poprzez spowiedź, słowa osoby, która staje się bliska, wewnętrzne pocieszenie Ducha Świętego, jakieś nieoczekiwane i zaskakujące wydarzenie... Bóg na różne sposoby troszczy się o to, abyśmy poczuli uścisk Jego miłosierdzia, radość, która płynie z otrzymania „przebaczenia i pokoju”. Tak, Boża radość jest radością rodzącą się z przebaczenia i pozostawia pokój. Jest tak: rodzi się z przebaczenia i pozostawia pokój; radość, która podnosi na duchu, nie upokarzając, jakby Pan nie zrozumiał, co się dzieje. Bracia i siostry, pamiętajmy o przebaczeniu i pokoju otrzymanych od Jezusa. Każdy z nas je otrzymał; każdy z nas tego doświadczył. Przypomnijmy to sobie trochę, dobrze nam to zrobi! Przedkładajmy pamięć o Bożym uścisku i czułości nad pamięć o naszych błędach i upadkach. W ten sposób będziemy podsycać radość. Bowiem nic już nie może być takie jak przedtem dla tych, którzy doświadczają Bożej radości! Ta radość nas zmienia.

2. Pokój wam! Pan mówi to po raz drugi, dodając: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (w. 21). I daje uczniom Ducha Świętego, aby uczynić ich pośrednikami pojednania: „Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (w. 23). Nie tylko otrzymują miłosierdzie, lecz stają się szafarzami tego właśnie miłosierdzia, które otrzymali. Otrzymują tę władzę, lecz nie na podstawie swoich zasług, ich studiów, nie: jest to czysty dar łaski, który jednak opiera się na ich doświadczeniu, jako ludzi, którym przebaczone. Zwracam się do was misjonarzy Miłosierdzia: jeżeli każdy z was nie czuje, że otrzymał przebaczenie, niech się zatrzyma i niech nie będzie misjonarzem Miłosierdzia, aż do chwili, w której poczuje się, że otrzymał przebaczenie. A z tego miłosierdzia otrzymanego będziecie zdolni, by dać wiele miłosierdzia, by dać tak wiele przebaczenia. I dzisiaj, i zawsze w Kościele przebaczenie winno docierać do nas w ten sposób, poprzez pokorną dobroć miłosiernego spowiednika, który wie, że nie jest posiadaczem jakiejś władzy, ale ka-

nałem miłosierdzia, wylewającym na innych przebaczenie, z którego sam najpierw skorzystał. I z tego rodzi się ta zdolność do przebaczenia wszystkiego, ponieważ Bóg wszystko przebacza, wszystko i zawsze. To my męczymy się proszeniem o przebaczenie, ale On zawsze przebacza. A wy macie być kanałami tego przebaczenia, przez wasze doświadczenie, że wam przebaczone. Nie trzeba dręczyć wiernych, którzy przychodzą z grzechami, ale trzeba zrozumieć, czym jest słuchać i przebaczać, i udzielać dobrej rady, pomagając iść naprzód. Bóg przebacza wszystko: nie trzeba zamykać tych drzwi...

„Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone”. Słowa te leżą u podstaw sakramentu pojednania, ale nie tylko. Cały Kościół został przez Jezusa uczyniony wspólnotą–szafarzem miłosierdzia, znakiem i narzędziem pojednania dla ludzkości. Bracia, siostry, każdy z nas otrzymał w sakramencie chrztu Ducha Świętego, abyśmy byli mężczyznami i kobietami pojednania. Kiedy doświadczamy radości z uwolnienia od ciężaru naszych grzechów, naszych upadków; kiedy osobiście dowiadujemy się, co to znaczy narodzić się na nowo, po doświadczeniu, które wydawało się bez wyjścia, wtedy musimy dzielić się chlebem miłosierdzia z tymi, którzy nas otaczają. Czujmy się powołani do tego. I zadajmy sobie pytanie: czy ja tu, gdzie żyję, w rodzinie, w pracy, w mojej wspólnotcie, promuję komunie, czy jestem tkaczem pojednania? Czy staram się rozładowywać konflikty, nieść przebaczenie tam, gdzie panuje nienawiść, pokój tam, gdzie jest uraza? Czy wpadam w świat obgadywania, który zawsze zabija? Jezus szuka w nas świadków, wobec świata, tych Jego słów: Pokój wam! Otrzymałem pokój: daję go drugiemu.

3. Pokój wam! – powtarza Pan po raz trzeci, gdy osiem dni później ponownie ukazuje się uczniom, aby umocnić trudną wiarę Tomasza. Tomasz chce zobaczyć i dotknąć. A Pan nie gorszy się jego niedowiarstwem, lecz wychodzi mu na przeciw: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce” (w. 27). To nie są słowa wyzwania, ale miłosierdzia. Jezus rozumie trudności Tomasza: nie traktuje go surowo, a apostoł jest wewnętrznie poruszony taką wyrozumiałością. I w ten sposób z niedowiarstwa staje się wierzącym i składa najprostsze i najpiękniejsze wyznanie wiary: „Pan mój i Bóg mój!” (w. 28). Jest to piękne wezwanie, które możemy uczynić naszym własnym i powtarzać w ciągu dnia, zwłaszcza gdy tak jak Tomasz doświadczamy wątpliwości i ciemności.

W Tomaszu wszak zawarta jest historia każdego wierzącego, każdego z nas, każdego wierzącego: są to trudne chwile, kiedy wydaje się, że

życie zaprzecza wierze, kiedy przeżywamy kryzys i potrzebujemy dotknąć i zobaczyć. Ale, podobnie jak Tomasz, właśnie tutaj odkrywamy na nowo serce Pana, Jego miłosierdzie. W takich sytuacjach Jezus nie przychodzi do nas triumfalnie i z przytłaczającymi dowodami, nie czyni pompatycznych cudów, lecz ofiaruje serdeczne znaki miłosierdzia. Pociesza nas w taki sam sposób, jak w dzisiejszej Ewangelii – ukazując nam swoje rany. Nie zapominajmy tego: przed grzechami, przed najbrzydszym grzechem, naszym, czy innych jest zawsze obecność Pana, który ofiaruje swoje rany. Nie zapominajmy tego. A w naszej posłudze, jako spowiedników, musimy pokazać ludziom, że przed ich grzechami są rany Pana, które są potężniejsze niż grzech.

To sprawia też, że odkrywamy rany naszych braci i sióstr. Tak, miłosierdzie Boże w naszych kryzysach i zmaganiach często prowadzi nas do zetknięcia z cierpieniami bliźniego. Myśleliśmy, że to my dotykamy szczytu cierpienia, szczytu trudnej sytuacji, a odkrywamy tu, pozostając w milczeniu, że jest ktoś, kto przeżywa chwile, okresy gorsze. A jeśli zatroszczymy się o rany bliźniego i wylejemy na nie miłosierdzie, odradza się w nas nowa nadzieja, która pociesza w obliczu utrudzenia. Zastanówmy się więc, czy w ostatnim czasie dotknęliśmy ran kogoś cierpiącego na ciele lub na duchu; czy przynieśliśmy pokój zranionemu ciału lub złamanemu duchowi; czy poświęciliśmy nieco czasu, by wysłuchać, towarzyszyć, pocieszyć. Kiedy to czynimy, spotykamy Jezusa, który oczami osób doświadczanych przez życie patrzy na nas miłosiernie i mówi: Pokój wam! Lubię myśleć o obecności Matki Bożej, tam, wśród Apostołów, i jak po Zesłaniu Ducha Świętego myśleliśmy o Niej, jako o Matce Kościoła: a w poniedziałek po Niedzieli Miłosierdzia podoba mi się bardzo myśleć o Niej, jako o Matce Miłosierdzia: niech Ona pomaga nam iść naprzód w naszej tak pięknej posłudze.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA

**z okazji 2. Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych,
3 maja 2022 r.: „Wydadzą owoc nawet i w starości” (Ps 92,15)**

Najdroższa, najdroższy!

Werset z Psalmu 92: „wydadzą owoc nawet i w starości” (w. 15) jest dobrą nowiną, prawdziwą „ewangelią”, którą możemy głosić światu z okazji drugiego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych. Jest ona przeciwieństwem tego, co świat myśli o tym okresie życia, a także

przeciwieństwem zrezygnowanej postawy niektórych z nas, starszych, podążających naprzód z niewielką nadzieją i nieoczekujących już niczego od przyszłości.

Wiele osób boi się starości. Postrzegają ją jako rodzaj choroby, z którą lepiej unikać jakiegokolwiek kontaktu: uważają, że ludzie starzy nie dotyczą nas i należy ich trzymać jak najdalej, być może zgromadzonych w strukturach, które się nimi opiekują, a nas chronią przed braniem odpowiedzialności za ich zmartwienia. Jest to „kultura odrzucenia”: mentalność sprawiająca, że gdy czujemy się inni niż najsłabsi i odlegli od ich kruchości, ona pozwala nam wyobrazić sobie, że „my” i „oni” podążamy odrębnymi drogami. W rzeczywistości jednak, długie życie – jak naucza Pismo Święte – jest błogosławieństwem, a ludzie starzy nie są wyrzutkami, od których należy się dystansować, lecz żywymi znakami życzliwości Boga, który obdarza życiem w obfitości. Błogosławiony dom, który troszczy się o osobę starszą! Błogosławiona rodzina, która szanuje swoich dziadków!

Owszem, starość jest okresem, który nie jest łatwy do zrozumienia, nawet dla nas, którzy już go przeżywamy. Chociaż następuje po długiej drodze, nikt nas nie przygotował do zmierzenia się z nią; wydaje się wręcz, że ona nas zaskakuje. Najbardziej rozwinięte społeczeństwa poświęcają dużo temu okresowi życia, jednak nie pomagają nam go zinterpretować: oferują „plany pomocy, ale nie wizję życia”[1]. Trudno więc spojrzeć w przyszłość i uchwycić horyzont, ku któremu należy dążyć. Z jednej strony jesteśmy kuszeni, by odpędzić starość, ukrywając zmarszczki i udając, że wciąż jesteśmy młodzi; z drugiej strony wydaje się, że nie można już robić nic innego, jak tylko żyć w rozczarowaniu, pogodzeni z tym, że nie mamy więcej „owoców do wydania”.

Zakończenie aktywności zawodowej i usamodzielnienie się dzieci sprawiają, że znikają powody, dla których poświęciliśmy wiele naszej energii. Świadomość, że siły słabną lub pojawienie się choroby mogą zachwiać naszą pewność siebie. Świat – z jego szybkim tempem, za którym trudno nam nadążyć – zdaje się nie pozostawiać nam alternatywy i prowadzi nas do przyswojenia idei odrzucenia. Tak oto wznosi się ku niebu modlitwa psalmu: „Nie odtrącaj mnie w czasie starości; gdy siły ustaną, nie opuszczaj mnie!” (Ps 71,9).

Jednak ten sam psalm, który odnajduje obecność Pana w różnych okresach życia, zachęca nas do nieustannej nadziei: gdy nadejdzie starość i siwe włosy, On nadal będzie dawał nam życie i nie pozwoli, by przytłoczyło nas zło. Ufając Mu, znajdziemy siłę, by pomnażać uwiel-

bień (por. ww. 14–20) i odkryjemy, że starość nie jest tylko naturalnym osłabieniem ciała, czy nieuchronnym upływem czasu, lecz darem długiego życia. Starzenie się nie jest potępieniem, lecz błogosławieństwem!

Musimy zatem czuwać nad sobą i uczyć się przeżywać starość w sposób aktywny, także pod względem duchowym, pielęgnując nasze życie wewnętrzne poprzez wytrwałą lekturę słowa Bożego, codzienną modlitwę, regularne korzystanie z sakramentów i uczestnictwo w liturgii. A wraz z relacją do Boga, pielęgnować nasze relacje z innymi: przede wszystkim z rodziną, z dziećmi, z wnukami, którym powinniśmy okazywać naszą czułość pełną troski, a także z ludźmi ubogimi i cierpiącymi, którym powinniśmy być bliscy poprzez konkretną pomoc i modlitwę. Wszystko to pomoże nam, by nie czuć się jedynie widzami w teatrze świata i nie ograniczać się do przesiadywania na balkonie i stania w oknie. Bowiem wyostrzając nasze zmysły, aby rozpoznać obecność Pana[2], będziemy niczym „oliwki zielone w domu Bożym” (por. Ps 52,10), będziemy mogli być błogosławieństwem dla tych, którzy żyją obok nas.

Starość nie jest okresem bezużytecznym, w którym należy usunąć się na bok porzucając stery łodzi, ale porą, w której należy wciąż przynosić owoce: jest nowa misja, która czeka na nas i zaprasza do spojrzenia w przyszłość. „Szczególne uwrażliwienie nas, ludzi starych, w podeszłym wieku, na poświęcanie uwagi, myśli i uczucia, które czynią nas ludzkimi, powinno stać się na nowo powołaniem wielu. I będzie to wyborem miłości osób starszych do nowych pokoleń”[3]. Jest to nasz wkład w rewolucję czułości[4], duchową i pozbawioną broni rewolucję. Zapraszam was, drodzy dziadkowie i osoby starsze, abyście stali się jej bohaterami.

Świat przeżywa czas ciężkiej próby, naznaczony najpierw niespodziewaną i gwałtowną burzą pandemii, a następnie wojną, która na światową skalę godzi w pokój i rozwój. Nie jest przypadkiem, że wojna powróciła do Europy w czasie, gdy odchodzi pokolenie, które doświadczyło jej w ubiegłym wieku. I te wielkie kryzysy mogą sprawić, że staniemy się nieczuli na fakt, że istnieją inne „epidemie” i inne rozpowszechnione formy przemocy, zagrażające rodzinie ludzkiej i naszemu wspólnemu domowi.

W obliczu tego wszystkiego potrzebna jest głęboka przemiana, nawrócenie, które rozbroi serca, pozwalając każdemu rozpoznać brata w drugim człowieku. I to na nas, dziadkach i osobach starszych, spo-

czywa wielka odpowiedzialność: nauczyć kobiety i mężczyzn naszych czasów patrzenia na innych z takim samym wyrozumiałym i czułym spojrzeniem, jakim my obdarzamy nasze wnuki. W trosce o bliźniego udoskonaliliśmy nasze człowieczeństwo i dziś możemy być nauczycielami pokojowego, wrażliwego na najsłabszych stylu życia. Być może nasza postawa będzie mylona ze słabością lub ustępliwością, ale to właśnie cisi, a nie agresywni i krnąbrni, odziedziczają ziemię (por. Mt 5,5).

Jednym z owoców, do wydawania których jesteśmy powołani, jest troska o świat. „Wszyscy byliśmy na kolanach naszych dziadków, którzy trzymali nas w objęciach”[5], ale dziś jest czas, aby na naszych kolanach – z konkretną pomocą lub tylko z modlitwą – trzymać, wraz z naszymi wnukami, także te liczne wystraszone wnuczęta, których jeszcze nie znamy, a które być może uciekają przed wojną lub cierpią z jej powodu. Strzeżmy w naszym sercu jak to czynił św. Józef, czuły i troskliwy ojciec – maluczkich z Ukrainy, Afganistanu, Sudanu Południowego...

W wielu z nas dojrzała mądra i pokorna świadomość, której świat tak bardzo potrzebuje: nie zbawiamy się sami, szczęście jest chlebem, który spożywa się razem. Dajmy o tym świadectwo ludziom, którzy lęczą się, że osobiste spełnienie i sukces mogą odnaleźć w przeciwstawianiu się innym. Wszyscy, nawet ci najsłabsi mogą je dawać: już samo pozwolenie, by się ktoś nami zaopiekował – często np. osoby pochodzące z innych krajów – jest to sposób, by powiedzieć, że wspólne życie jest nie tylko możliwe, ale i konieczne.

Drogie babcie i drodzy dziadkowie, drogie starsze kobiety i drodzy starsi mężczyźni, w tym naszym świecie jesteśmy wezwani, by być sprawcami rewolucji czułości! Uczyńmy to, ucząc się coraz bardziej i coraz lepiej wykorzystywać najcenniejsze narzędzie, jakie mamy i które jest najbardziej stosowne dla naszego wieku: modlitwę. „Stawajmy się i my po trosze poetami modlitwy: zasmakujmy w szukaniu naszych słów, przyswajajmy sobie te, których nas uczy słowo Boże”[6]. Nasze ufne przyzywanie Boga może zdziałać wiele: może towarzyszyć krzykowi bólu tych, co cierpią, i może przyczynić się do przemiany serc. Możemy stać się stałym „chórem» wielkiego duchowego sanktuarium, gdzie modlitwa błagalna i pieśń chwały wspierają wspólnotę, która pracuje i walczy na polu życia”[7].

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych jest zatem okazją, by jeszcze raz z radością powiedzieć, że Kościół chce świętować razem z tymi, których Pan – jak mówi Biblia „nasycił dniami”. Świętujmy go

razem! Zachęcam was do ogłoszenia tego Dnia w waszych parafiach i wspólnotach; by pójść odwiedzić osoby starsze, które są najbardziej samotne, w domu lub tam, gdzie przebywają. Zróbmy tak, by nikt nie przeżywał tego dnia w samotności. Posiadanie kogoś, na kogo się czeka, może odmienić przeżywanie dni osobom, które nie spodziewają się już niczego dobrego od przyszłości; a z tego pierwszego spotkania może narodzić się nowa przyjaźń. Odwiedzanie samotnych osób starszych to uczynek miłosierdzia naszych czasów!

Prośmy Matkę Bożą, Matkę Czułości, aby uczyniła nas wszystkich sprawcami rewolucji czułości, tak, byśmy razem mogli uwolnić świat od mroków samotności i demona wojny. Niech moje Błogosławieństwo i zapewnienie o mojej serdecznej bliskości dotrą do was wszystkich i do osób wam bliskich. A wy, proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie!

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 3 maja 2022 roku, w święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

Przypisy:

- [1] Katecheza na temat starości: 1. Łaska czasu i przymierze dwóch okresów życia (23 lutego 2022): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3–4 (441)/2022, s. 21.
- [2] Katecheza na temat starości: 5. Wierność nawiedzania Pana dla nadchodzącego pokolenia, (30 marca 2022).
- [3] Katecheza na temat starości: 3. Starość zasobem dla beztraskiej młodości (16 marca 2022): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3–4 (441)/2022, s. 26.
- [4] Katecheza o św. Józefie: 8. Święty Józef jako czuły ojciec (19 stycznia 2022): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 2 (440)/2022, s. 32.
- [5] Homilia podczas Mszy św. z okazji Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych (25 lipca 2021).
- [6] Katecheza na temat rodziny, 7. Dziadkowie (11 marca 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3–4 (370)/2015, s. 41.
- [7] Tamże.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na 59. Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2022:
„Powołani do budowania rodziny ludzkiej”

Drodzy Bracia i Siostry!

Chociaż w naszych czasach ciągle wieją lodowate wiatry wojny i ucisku, i często jesteśmy świadkami zjawisk polaryzacji, to jako Kościół zainicjowaliśmy proces synodalny – odczuwamy pilną potrzebę podążania razem, pielęgnując wymiary słuchania, uczestnictwa i dzielenia się. Razem ze wszystkimi mężczyznami i kobietami dobrej woli chcemy przyczynić się do budowania rodziny ludzkiej, do leczenia jej ran i do prowadzenia jej ku lepszej przyszłości. W tej perspektywie z okazji 59. Światowego Dnia Modlitw o Powołania chciałbym wspólnie z wami zastanowić się nad szerokim znaczeniem słowa „powołanie” w kontekście Kościoła synodalnego, który wsłuchuje się w Boga i świat.

Wszyscy powołani do czynnego udziału w misji

Synodalność, podążanie razem jest podstawowym powołaniem Kościoła i tylko w tej perspektywie można odkryć i docenić różne powołania, charyzmaty i posługi. Jednocześnie wiemy, że Kościół istnieje po to, by ewangelizować, wychodząc poza siebie i siewiąc ziarno Ewangelii w dziejach. Dlatego taka misja jest możliwa właśnie dzięki zsynchronizowaniu wszystkich obszarów duszpasterskich, a jeszcze wcześniej dzięki zaangażowaniu wszystkich uczniów Pana. Istotnie, „na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28,19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji” (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 120). Musimy wystrzegać się mentalności, rozdzielającej kapłanów i świeckich, która uważa tych pierwszych za protagonistów, a drugich za wykonawców, i realizować misję chrześcijańską jako jeden lud Boży, świeccy i pasterze razem. Cały Kościół jest wspólnotą ewangelizującą.

Powołani, by być stróżami jedni drugich i stworzenia

Słowa „powołanie” nie należy rozumieć w sensie zawężającym, odnosząc je jedynie do tych, którzy idą za Panem drogą szczególnej konsekracji. Wszyscy jesteśmy powołani do uczestniczenia w misji Chrystu-

sa, polegającej na zjednoczeniu rozproszonej ludzkości i jednaniu jej z Bogiem. Mówiąc bardziej ogólnie, każdy człowiek, jeszcze zanim doświadczy spotkania z Chrystusem i przyjmie wiarę chrześcijańską, otrzymuje wraz z darem życia fundamentalne powołanie – każdy z nas jest stworzeniem upragnionym i umiłowanym przez Boga, wobec którego miał On pewien wyjątkowy i szczególny zamysł. I tę Bożą iskrę, która jest obecna w sercu każdego mężczyzny i każdej kobiety, mamy rozwijać w ciągu naszego życia, przyczyniając się do rozwoju ludzkości ożywianej miłością i wzajemną akceptacją. Jesteśmy powołani, aby być stróżami jedni drugich, by tworzyć więzi zgody i dzielenia się, by leczyć rany stworzenia, żeby nie zostało zniszczone jego piękno. Krótko mówiąc, do tego, aby stać się jedną rodziną we wspólnym domu stworzenia, w harmonijnej różnorodności jego elementów. W tym szerokim znaczeniu swoiste „powołanie” mają nie tylko jednostki, ale także narody, wspólnoty i różnego rodzaju stowarzyszenia.

Powołani do przyjęcia spojrzenia Boga

W ramy tego wielkiego wspólnego powołania wpisuje się powołanie bardziej szczególne, które Bóg kieruje do nas, docierając ze swoją miłością do naszego życia i ukierunkowując je ku ostatecznemu celowi, ku pełni, która przekracza nawet próg śmierci. Tak właśnie Bóg zechciał spojrzeć i patrzy na nasze życie.

Michałowi Aniołowi Buonarrotiemu przypisuje się słowa: „Każdy blok kamienia ma w sobie posąg, a odkrycie go jest zadaniem rzeźbiarza”. Jeśli takie może być spojrzenie artysty, to tym bardziej Bóg patrzy na nas w ten sposób – w tamtej dziewczynie z Nazaretu dostrzegł Matkę Boga; w rybaku Szymonie, synu Jony, dostrzegł Piotra, opokę, na której zbuduje swój Kościół; w celniku Lewim dostrzegł apostoła i ewangelistę Mateusza; w Szawle, surowym prześladowcy chrześcijan, zobaczył Pawła, Apostoła Narodów. Jego miłujące spojrzenie zawsze nas dosięga, porusza, wyzwala i przemienia, czyniąc nowymi ludźmi.

Taka jest dynamika każdego powołania: dosięga nas spojrzenie Boga, który nas powołuje. Powołanie, podobnie jak świętość, nie jest nadzwyczajnym doświadczeniem, zarezerwowanym dla nielicznych. Tak jak istnieje „świętość z sąsiedztwa” (por. *adhort. apost. Gaudete et exsultate*, 6–9), tak również powołanie jest dla wszystkich, ponieważ Bóg patrzy na każdego i każdego powołuje.

Jedno z przysłów Dalekiego Wschodu mówi: „Mądry człowiek, patrząc na jajko, potrafi dostrzec orła; patrząc na ziarno, dostrzega wielkie drzewo; patrząc na grzesznika, potrafi dostrzec świętego”. Tak właśnie patrzy na nas Bóg – w każdym z nas widzi możliwości, czasem nieznane nam samym, i przez całe życie nieustrudzenie pracuje nad tym, abyśmy mogli je wykorzystać w służbie dobra wspólnego.

Powołanie rodzi się w ten sposób, dzięki sztuce Boskiego Rzeźbiarza, który swoimi „rękami” wydobywa nas z naszych ograniczeń, aby ujawniło się w nas to arcydzieło, którym winniśmy być. Zwłaszcza słowo Boże, które wyzwala nas z egocentryzmu, jest w stanie nas oczyścić, oświecić i stworzyć na nowo. Wsłuchujmy się zatem w Słowo, aby otworzyć się na powołanie, które powierza nam Bóg! Uczmy się słuchać także braci i sióstr w wierze, ponieważ w ich radach i w ich przykładzie może kryć się inicjatywa Boża, która wskazuje nam coraz to nowe drogi do przebycia.

Powołani do odpowiadania na spojrzenie Boga

Miłujące i stwórcze spojrzenie Boga dosięgło nas w sposób wyjątkowy w Jezusie. Ewangelista Marek, mówiąc o bogatym młodzieńcu, zauważa: „Jezus spojrział na niego z miłością” (10,21). To pełne miłości spojrzenie Jezusa spoczywa na każdym i na każdej z nas. Bracia i siostry, pozwólmy, by poruszyło nas to spojrzenie i pozwólmy się Mu wyprowadzić poza nas samych! Uczmy się też patrzeć na siebie nawzajem w taki sposób, aby osoby, z którymi żyjemy i które spotykamy – kimkolwiek są – czuły się akceptowane i odkrywały, że jest Ktoś, kto patrzy na nie z miłością i zachęca do rozwijania wszystkich swoich możliwości.

Nasze życie zmienia się, gdy przyjmujemy to spojrzenie. Wszystko staje się dialogiem powołaniowym między nami a Panem, ale także między nami a innymi. Dialogiem, który przeżywany dogłębnie, sprawia, że stajemy się coraz bardziej tym, kim jesteśmy: w powołaniu do kapłaństwa służebnego – narzędziami łaski i miłosierdzia Chrystusa; w powołaniu do życia konsekrowanego – uwielbieniem Boga i prorocstwem nowej ludzkości; w powołaniu do małżeństwa – wzajemnym darem, rodzicami i nauczycielami życia. Ogólnie rzecz biorąc, w każdym powołaniu i posłudze w Kościele, który wzywa nas do patrzenia na innych i na świat oczami Boga – do służenia dobru i do szerzenia miłości, przez czyny i słowa.

W tym miejscu chciałbym wspomnieć o doświadczeniu doktora Józefa Grzegorza Hernández Císnerosa. Kiedy pracował jako lekarz w Caracas w Wenezueli, zapragnął zostać tercjarzem franciszkańskim. Później myślał o zostaniu mnichem i księdzem, ale zdrowie mu na to nie pozwoliło. Wtedy zrozumiał, że jego powołaniem jest właśnie zawód lekarza, w którym poświęca się przede wszystkim ubogim. Bezgranicznie poświęcił się więc chorym dotkniętym epidemią grypy zwanej hiszpanką, która w tamtym czasie szerzyła się w świecie. Zmarł w wyniku potrącenia przez samochód, gdy wychodził z apteki, gdzie postarał się o leki dla swojej pacjentki w podeszłym wieku. Rok temu został beatyfikowany jako wzorowy świadek tego, co oznacza przyjęcie powołania Pana i przyzłgnięcie do Niego w pełni.

Wezwani do budowania braterskiego świata

Jako chrześcijanie jesteśmy nie tylko powołani, to znaczy wezwani osobiście przez powołanie, ale także współpowołani. Jesteśmy jak elementy mozaiki – piękne już wtedy, gdy bierze się je pojedynczo, ale które tylko razem tworzą obraz. Każdy i każda z nas świeci jak gwiazda w sercu Boga i na firmamencie wszechświata, ale jesteśmy wezwani do tworzenia konstelacji, które ukierunkowują i rozświetlają drogę ludzkości, poczynając od środowiska, w którym żyjemy. Na tym polega tajemnica Kościoła: we współistnieniu różnic jest on znakiem i narzędziem tego, do czego powołana jest cała ludzkość. Dlatego Kościół musi stawać się coraz bardziej synodalny – zdolny do podążania razem w harmonii różnorodności, w którą wszyscy mogą wnieść swój wkład i aktywnie uczestniczyć.

Kiedy więc mówimy o „powołaniu”, nie chodzi tylko o wybór takiej czy innej formy życia, o poświęcenie swojego życia określonej posłudze czy podążanie za urokiem charyzmatu danej rodziny zakonnej, ruchu czy wspólnoty kościelnej. Chodzi o realizację Bożego marzenia, wielkiego planu braterstwa, który Jezus miał w sercu, gdy modlił się do Ojca: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21). Każde powołanie w Kościele, a w szerokim ujęciu także w społeczeństwie przyczynia się do osiągnięcia wspólnego celu – aby wśród mężczyzn i kobiet rozbrzmiewała harmonia licznych i różnorodnych darów, którą może urzeczywistnić tylko Duch Święty. Kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy, idźmy i pracujmy razem, aby dawać świadectwo tego, że wielka

rodzina ludzka, zjednoczona w miłości, nie jest utopią, ale projektem, do którego stworzył nas Bóg.

Módlmy się, bracia i siostry, aby Lud Boży, pośród dramatycznych wydarzeń dziejów, coraz bardziej odpowiadał na to powołanie. Prośmy o światło Ducha Świętego, aby każdy z nas mógł znaleźć swoje miejsce i dać z siebie wszystko, co najlepsze w tym wielkim planie!

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 8 maja 2022 r., w czwartą niedzielę wielkanocną

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas kanonizacji 10 nowych świętych Kościoła
katolickiego, Plac św. Piotra w Watykanie, 15 maja 2022 r.

Usłyszeliśmy słowa, które Jezus przekazuje swoim uczniom przed odejściem z tego świata do Ojca, słowa, które mówią, co to znaczy być chrześcijaninem: „Tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13,34). To jest testament, jaki zostawił nam Chrystus, podstawowe kryterium, które pozwala rozpoznać, czy naprawdę jesteśmy Jego uczniami, czy też nie – przykazanie miłości. Zastanówmy się nad dwoma zasadniczymi elementami tego przykazania: miłością Jezusa do nas – tak jak Ja was umiłowałem – oraz miłością, o której przeżywanie prosi On nas – żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.

Po pierwsze – tak jak Ja was umiłowałem. Jak Jezus nas umiłował? Aż do końca, aż do całkowitego daru z siebie. Uderzające jest to, że wypowiada te słowa w ciemną noc, podczas gdy atmosfera w Wieczerniku jest pełna emocji i niepokoju; emocji, ponieważ Mistrz wkrótce pożegna się ze swoimi uczniami; niepokoju, ponieważ zapowiada, że właśnie jeden z nich Go zdradzi. Możemy sobie wyobrazić, jaki ból nosił w duszy Jezus, jakie ciemności wypełniały serca apostołów i jaka gorycz na widok Judasza, który otrzymał kęs umoczony dla niego przez Mistrza, wyszedł z Wieczernika, aby wejść w noc zdrady. I właśnie w godzinie zdrady Jezus potwierdza miłość do swoich. Bo w ciemnościach i burzach życia to właśnie jest najważniejsze: Bóg nas miłuje.

Bracia, siostry, niech to przesłanie będzie centrum wyznawania i wyrażania naszej wiary: „nie my umiłowaliśmy Boga, ale On sam nas umiłował” (1 J 4,10). Nigdy o tym nie zapominajmy. W centrum nie jest nasza umiejętność i nasze zasługi, lecz jest bezwarunkowa i darmowa

miłość Boga, na którą nie zasłużyliśmy. U początków naszego bycia chrześcijanami, nie leżą doktryny i uczynki, lecz zadziwienie, gdy odkrywamy, że jesteśmy miłowani, przed jakąkolwiek naszą odpowiedzią. Podczas gdy świat często chce nas przekonać, że mamy wartość tylko wtedy, gdy osiągamy wyniki, Ewangelia przypomina nam prawdę życia: jesteśmy miłowani. I to jest naszym znaczeniem – jesteśmy miłowani. Pewien mistrz duchowy naszych czasów napisał: „Zanim zobaczył nas jakikolwiek człowiek, zostaliśmy dostrzeżeni przez miłujące oczy Boga. Zanim ktokolwiek usłyszał jak płaczemy lub śmiejemy się, byliśmy usłyszani przez naszego Boga, który słucha nas chętnie i uważnie. Zanim ktokolwiek na tym świecie do nas przemówił, przemawiał już do nas głos wiecznej miłości” (Henri J. Nouwen, *Życie Umiłowanego. Jak żyć duchowo w świeckim świecie?*, Kraków 2005, s. 48–49). On pierwszy nas umiłował, On nas oczekiwał. On nas miłuje i nadal nas kocha. I to jest nasza tożsamość: jesteśmy miłowani przez Boga. To jest nasza siła: być miłowani przez Boga.

Ta prawda wymaga od nas nawrócenia się, odnośnie do często pojawiającej się w nas idei świętości. Niekiedy, kładąc zbyt duży nacisk na nasz wysiłek w spełnianiu dobrych uczynków, stworzyliśmy ideał świętości, który za bardzo opierał się na nas, na osobistym heroizmie, na umiejętności wyrzeczenia się, na poświęceniu się, by zdobyć nagrodę. Jest to niekiedy nazbyt pelagiańska wizja życia, świętości. W ten sposób uczyniliśmy ze świętości cel nie do osiągnięcia, oderwaliśmy ją od zwyczajnych dni życia, zamiast szukać jej i przyjmować ją w codzienności, w kurzu ulicy, w trudach konkretnego życia i – jak mawiała Teresa z Avili do swoich sióstr – „między kuchennymi garnkami”. Być uczniami Jezusa i kroczyć drogą świętości, to przede wszystkim pozwolić, aby moc Bożej miłości przemieniła nas samych. Nie zapominajmy o prymacie Boga przed „ja”, Ducha przed ciałem, łaski przed uczynkami. Czasami przywiązujemy większą wagę, większe znaczenie do „ja”, do ciała i uczynków. Nie: prymat Boga nad „ja”, prymat Ducha nad ciałem, prymat łaski przed uczynkami.

Miłość, którą otrzymujemy od Pana jest siłą, która przemienia nasze życie: poszerza nasze serca i uzdalnia nas do miłości. Dlatego Jezus mówi – oto drugi aspekt – „tak jak Ja was umiłowałem, tak i wy miłujecie się wzajemnie”. To tak nie jest tylko zaproszeniem do naśladowania miłości Jezusa; oznacza, że możemy miłować tylko dlatego, że On nas umiłował, ponieważ daje naszym sercom swojego Ducha, Ducha świętości, miłości, która nas uzdrawia i przemienia. Dlatego możemy

dokonywać wyborów i spełniać gesty miłości w każdej sytuacji i wobec każdego brata i siostry, których spotykamy, ponieważ jesteśmy miłowani i mamy siłę, by kochać. Tak jak jestem kochany, mogę kochać. Zawsze miłość, którą okazuję, jest zjednoczona z miłością Jezusa do mnie: „tak jak”. Tak jak On mnie umiłował, tak i ja mogę kochać. Życie chrześcijańskie jest takie proste! Czynimy je bardziej skomplikowanym poprzez wiele rzeczy, a jest ono tak bardzo proste.

A konkretnie, co to znaczy żyć tą miłością? Zanim Jezus zostawił nam to przykazanie, umył uczniom nogi, a wypowiedziawszy je oddał samego siebie na drzewie krzyża. Kochać to znaczy: służyć i oddać życie. Służyć, to znaczy nie stawiać na pierwszym miejscu własnych interesów; odtruwać się z trucizn chciwości i rywalizacji; zwalczać raka obojętności i robaka odnoszenia wszystkiego do siebie; dzielić się charyzmatami i darami, którymi obdarzył nas Bóg. Konkretnie, zadać sobie pytanie: „Co robię dla innych?”. To znaczy miłować i przeżywać codzienne sprawy w duchu służby, z miłością i bez rozgłosu, nie domagając się niczego.

Następnie oddać życie, które nie jest tylko ofiarowaniem czegoś, jak na przykład jakichś swoich dóbr innym, ale oddaniem samego siebie. Lubię pytać ludzi, którzy proszą mnie o radę: „Powiedz mi, czy dajesz jałmużnę?”. – „Tak, ojcze, daję jałmużnę ubogim” – „A kiedy dajesz jałmużnę, czy dotykasz ręki tej osoby, czy też wrzucasz jałmużnę i robisz to, aby się oczyścić?”. A oni się czerwienią: „Nie, nie dotykam”. „Kiedy dajesz jałmużnę, czy patrzysz w oczy osobie, której pomagasz, czy odwracasz wzrok?”. – „Nie patrzę”. Dotykajcie i patrzcie, dotykajcie i patrzcie na ciało Chrystusa cierpiące w naszych braciach i siostrach. To bardzo ważne. Dawanie życia jest właśnie tym. Świętość to nie kilka heroicznym gestów, lecz wiele codziennej miłości. „Jesteś osobą konsekrowaną? – jest ich dzisiaj tu bardzo wielu – Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, świętą kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem czy kobietą pracującą? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom, i walcząc o sprawiedliwość twoich towarzyszy, aby nie byli bez pracy, aby otrzymywali sprawiedliwą zapłatę. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Powiedz mi, czy sprawujesz władzę – jakże wiele osób sprawuje władzę – pytam was; sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych” (por. adhort.

apost. *Gaudete et exsultate*, 14). Oto droga do świętości, taka prosta! Zawsze patrz na Jezusa obecnego w innych ludziach.

Służyć Ewangelii oraz braciom i siostram, ofiarować swoje życie nie oczekując niczego w zamian – oto tajemnica: dawać nie oczekując niczego w zamian – bez szukania jakiegokolwiek chwały światowej: my także jesteśmy do tego powołani. Nasi towarzysze podróży, dziś kanonizowani, doświadczyli świętości w ten sposób: przyjmując z entuzjazmem swoje powołanie – kapłana, niektórzy osoby konsekrowanej, inni osoby świeckiej – poświęcili się dla Ewangelii, odkryli radość, która nie ma sobie równych i stali się jaśniejącymi odbiciami Pana w dziejach. Święty czy też święta są właśnie tym: jaśniejącym odbiciem Pana w dziejach. Spróbujmy także i my. Droga do świętości nie jest zamknięta, jest powszechna, jest wezwaniem dla każdego z nas, zaczyna się od chrztu, nie jest zamknięta. Spróbujmy i my, bo każdy z nas jest powołany do świętości, do świętości jedynej i niepowtarzalnej. Świętość jest zawsze oryginalna, jak powiedział bł. Carlo Acutis: nie ma świętości w kserokopii, świętość jest oryginalna, jest moja, twoja, każdego z nas. Jest ona wyjątkowa i niepowtarzalna. Tak, Pan ma dla każdego plan miłości, ma marzenie dla twojego życia, dla mojego życia, dla życia każdego z nas. Cóż chcecie aby wam powiedział? Realizujcie go z radością. Dziękuję.

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas inauguracji X Światowego Spotkania Rodzin,
Rzym, 22 czerwca 2022 r.

Drogie rodziny!

To dla mnie wielka radość, że mogę być tu dzisiaj z wami, po przynębiających wydarzeniach, które w ostatnim czasie naznaczyły nasze życie: najpierw pandemia, a teraz wojna w Europie, która dołącza do innych wojen nękających rodzinę ludzką.

Dziękuję kardynałowi Farrellowi, kardynałowi De Donatis i wszystkim współpracownikom z Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia oraz z diecezji rzymskiej, których zaangażowanie sprawiło, że to spotkanie może się odbyć.

Pragnę również podziękować obecnym tu rodzinom, które przybyły z wielu stron świata, a zwłaszcza tym, które podzieliły się z nami swoim świadectwem: serdecznie dziękuję! Nie łatwo mówić przed tak

liczną publicznością o swoim życiu, o trudnościach czy o wspaniałych, ale intymnych i osobistych darach, które otrzymaliście od Pana. Wasze świadectwa zadziałały jak „wzmacniacze”: ubraliście w słowa doświadczenia wielu innych rodzin na świecie, które przeżywają te same radości, niepokoje, cierpienia i nadzieje, co wy.

Dlatego też zwracam się teraz zarówno do was tu obecnych, jak i do małżonków i rodzin słuchających nas na całym świecie. Chciałbym, abyście odczuli moją bliskość właśnie tam, gdzie się znajdujecie, w konkretnych okolicznościach waszego życia. Moja zachęta brzmi przede wszystkim następująco: postawcie sobie za punkt wyjścia waszą rzeczywistą sytuację i, wychodząc z niej, próbujcie wędrować wspólnie: wspólnie jako małżonkowie, wspólnie jako rodzina, wspólnie z innymi rodzinami i wspólnie z Kościołem. Myślę o przypowieści o dobrym Samarytaninie, który spotyka przy drodze poranionego człowieka, podchodzi do niego, troszczy się o niego i pomaga mu podjąć dalszą podróż. Chciałbym, aby tym właśnie był dla was Kościół! Dobrym Samarytaninem, który się do was zbliża i pomaga wam kontynuować waszą podróż oraz wykonać „kolejny krok”, choćby i najmniejszy. Nie zapominajmy, że bliskość jest stylem Boga: bliskość, współczucie i czułość. Postaram się wskazać te „kolejne kroki”, które musimy wykonać razem, odwołując się do świadectw, które usłyszeliśmy.

1. „Kolejny krok” ku małżeństwu. Dziękuję wam, Luigi i Sereno, że z wielką szczerością opowiedzieliście o swoim doświadczeniu, związanym także z trudnościami i aspiracjami. Myślę, że dla wszystkich bolesne jest to, co opowiedzieliście: „Nie znaleźliśmy wspólnoty, która by nas wsparła z otwartymi ramionami z powodu tego, kim jesteśmy”. To bolesne! To musi nas skłonić do refleksji. Musimy się nawracać i podążać naprzód jako Kościół, aby nasze diecezje i parafie stawały się coraz bardziej „wspólnotami, które wspierają wszystkich z otwartymi ramionami”. Bardzo tego potrzeba w tej kulturze obojętności! A wy, opatrnościowo, znaleźliście oparcie w innych rodzinach, które są w rzeczywistości małymi Kościołami.

Bardzo mnie pocieszyło, gdy wyjaśniliście powody, dla których ochrzcziliście swoje dzieci. Powiedzieliście bardzo piękne zdanie: „Pomimo najszlachetniejszych ludzkich wysiłków, sami nie damy rady”. To prawda, możemy mieć najpiękniejsze marzenia, najwznioślejsze ideały, ale w końcu odkrywamy też nasze ograniczenia – uznanie swoich ograniczeń to mądrość, ograniczenia, których nie pokonujemy sami, lecz otwierając się na Ojca, na Jego miłość, na Jego łaskę. Takie jest znacze-

nie sakramentów chrztu i małżeństwa: są one konkretną pomocą, której Bóg nam udziela, aby nie pozostawić nas samymi, ponieważ „sami nie damy rady”. Bardzo dobrze, że usłyszeliśmy to zdanie: „sami nie damy rady”.

Można powiedzieć, że kiedy mężczyzna i kobieta zakochują się w sobie, Bóg ofiarowuje im dar: małżeństwo. Wspaniały dar, który ma w sobie moc Bożej miłości: silnej, trwałej, wiernej, zdolnej do odrodzenia się po każdej porażce czy słabości. Małżeństwo nie jest formalnością, którą trzeba wypełnić. Nie zawiera się związku małżeńskiego, żeby być katolikiem „z etykietą”, aby przestrzegać jakiejś reguły lub dlatego, że tak mówi Kościół, czy aby wyprawić wesele. Związek małżeński zawiera się dlatego, ponieważ pragnie się oprzeć małżeństwo na miłości Chrystusa, która jest mocna jak skała. W małżeństwie Chrystus daje wam siebie, abyście mieli siłę do wzajemnego składania daru z siebie. Zatem: odwagi! Życie rodzinne nie jest misją niewykonalną! Dzięki łasce sakramentu Bóg sprawia, że jest ono wspaniałą drogą, którą trzeba podążać razem z Nim, nigdy samotnie. Rodzina nie jest pięknym ideałem nieosiągalnym w rzeczywistości. Bóg zapewnia swoją obecność w małżeństwie i rodzinie, nie tylko w dniu ślubu, ale przez całe życie. I On was wspiera każdego dnia na waszej drodze.

2. „Kolejny krok” by przyjąć krzyż. Dziękuję wam, Roberto i Mario Anselmo, że opowiedzieliście nam wzruszającą historię waszej rodziny, a w szczególności historię Chiary. Mówiliście nam o krzyżu, który jest częścią życia każdego człowieka i każdej rodziny. Daliście świadectwo, że ciężki krzyż choroby i śmierci Chiary nie zniszczył waszej rodziny i nie usunął z waszych serc pogody ducha i pokoju. Widać to również w waszych spojrzeniach. Nie jesteście ludźmi przygnębionymi, rozpaczonymi, rozgniewanymi na życie. Wręcz przeciwnie! Można w was dostrzec wielką pogodę ducha i wiarę. Powiedzieliście: „Pogoda ducha Chiary otworzyła nam okno na wieczność”. Obserwowanie, jak ona przeżywała doświadczenie choroby, pomogło wam wznieść wzrok ku górze i nie pozostać więźniami cierpienia, ale otworzyć się na coś większego, to znaczy na tajemnicze plany Boga, na wieczność, na Niebo. Dziękuję wam za to świadectwo wiary! Przytoczyliście też zdanie, które wypowiedziała Chiara: „Bóg zawiera w każdym z nas prawdę, której nie można przeinaczyć”. W sercu Chiary Bóg umieścił prawdę o świętości życia i dlatego chciała ocalić życie swojego dziecka za cenę własnego. I jako małżonka, wraz ze swoim mężem, szła drogą Ewangelii rodziny w sposób prosty i spontaniczny. Do serca Chiary dotarła również prawda

o krzyżu jako darze z siebie: życia ofiarowanego swej rodzinie, Kościołowi i całemu światu. Zawsze potrzebujemy wspaniałych przykładów, na których możemy się wzorować: niech Chiara będzie inspiracją na naszej drodze do świętości, a Pan niech podtrzymuje i czyni owocnym każdy krzyż, który muszą dźwigać rodziny.

3. „Kolejny krok” ku przebaczeniu. Paul i Germaine, mieliście odwagę opowiedzieć nam o kryzysie, jaki przeżyliście w waszym małżeństwie. Dziękujemy Wam za to, bo w każdym małżeństwie występują kryzysy, musimy sobie o nich powiedzieć, odkryć je i zmierzać do ich rozwiązania. Nie zechcieliście koloryzować tej rzeczywistości odrobiną cukru! Nazwaliście po imieniu wszystkie przyczyny kryzysu: brak szczerości, niewierność, niewłaściwe używanie pieniędzy, bożki władzy i kariery, narastającą urazę i zatwardziałość serca. Myślę, że w czasie, gdy mówiliście, wszyscy na nowo przeżywaliśmy doświadczenie bólu, odczuwanego w obliczu podobnych sytuacji rozbitych rodzin. Widok rozpadu rodziny to dramat, wobec którego nie można przejść obojętnie. Znikają uśmiechy małżonków, dzieci są zagubione, znika pogoda ducha wszystkich. I w większości przypadków nie wiadomo, co robić.

Dlatego wasza historia przekazuje nadzieję. Paul powiedział, że właśnie w najbardziej mrocznym momencie kryzysu Pan odpowiedział na najgłębsze pragnienie jego serca i uratował jego małżeństwo. Tak właśnie się dzieje. Pragnieniem, które tkwi w głębi serca każdego człowieka, jest to, aby miłość się nie skończyła, aby historia budowana wspólnie z ukochaną osobą nie została przerwana, aby owoce, jakie ona zrodziła, nie zostały roztrwonione. Takie pragnienie mają wszyscy. Nikt nie pragnie miłości „krótkotrwałej” lub „na czas określony”. I dlatego bardzo cierpimy, gdy ludzkie wady, zaniedbania i grzechy niszczą małżeństwo. Ale nawet w samym środku burzy Bóg widzi to, co znajduje się w sercu. A wy opatrnościowo spotkaliście grupę ludzi świeckich, która poświęca się właśnie rodzinom. Tam rozpoczęła się droga waszego zbliżenia i uzdrowienia waszej relacji. Ponownie zaczęliście ze sobą rozmawiać, otwierając się szczerze, przyznając się do błędów, modląc się razem z innymi małżeństwami, a wszystko to doprowadziło do pojednania i przebaczenia.

Bracia i siostry, przebaczenie leczy każdą ranę, jest darem, który wypływa z łaski, jaką Chrystus napęłnia małżonków i całą rodzinę, gdy pozwolicie Mu działać, gdy zwrócicie się do Niego. To bardzo piękne, że obchodzicie z dziećmi wasze „święto przebaczenia”, odnawiając przysięgę małżeńską podczas celebracji eucharystycznej. Przypomina

mi to ucztę, którą w przypowieści Jezusa ojciec przygotowuje dla syna marnotrawnego (por. Łk 15,20–24). Tylko że tym razem to rodzice pobłądzili, a nie syn! Moglibyśmy powiedzieć – „rodzice marnotrawni”. Ale to też jest piękne i może być wspaniałym świadectwem dla dzieci. Dzieci, wyrastając z okresu dzieciństwa, zdają sobie sprawę, że rodzice nie są „superbohaterami”, że nie są wszechmocni, a przede wszystkim, że nie są doskonali. A wasze dzieci zobaczyły w was coś znacznie ważniejszego: zobaczyły pokorę, by prosić siebie nawzajem o przebaczenie, i siłę, jaką otrzymaliście od Pana, by podnieść się z upadku. Tego im naprawdę potrzeba! One także będą popełniać w życiu błędy i odkrywają, że nie są doskonałe, ale będą pamiętać, że Pan nas podnosi, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, którym przebaczone, że musimy prosić innych o przebaczenie i musimy także przebaczać sobie samym. Ta lekcja, którą otrzymały od was, pozostanie w ich sercach na zawsze. Także i dla nas wysłuchanie was było korzystne. Dziękuję za to świadectwo przebaczenia!

4. „Kolejny krok” ku gościnności. Dziękuję wam, Irino i Sofio, za wasze świadectwa. Udzieliłyście głosu wielu osobom, których życie zostało zburzone przez wojnę na Ukrainie. Widzimy w was twarze i historie tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy musieli uciekać ze swojej ojczyzny. Dziękujemy wam, bo nie straciliście wiary w Opatrzność i zobaczyliście, jak Bóg sprzyja wam także poprzez konkretnych ludzi, z którymi się zetknęliście: gościnne rodziny, lekarzy, którzy wam pomogli, i wielu innych ludzi dobrego serca. Wojna skonfrontowała was z ludzkim cynizmem i brutalnością, ale spotkałyście też ludzi o wielkim humanizmie. To co w człowieku najgorsze i to, co najlepsze! Ważne jest, aby nie skupiać się na tym, co najgorsze, ale docenić to, co lepsze, ogrom dobra, do którego zdolny jest każdy człowiek, i od tego dobra rozpocząć na nowo.

Dziękuję również Wam, Pietro i Eriko, za opowiedzenie waszej historii i za wspaniałomyślność, z jaką przyjęliście Irinę i Sofię do waszej i tak już licznej rodziny. Wyznaliście, że uczyniliście to z wdzięczności Bogu i w duchu wiary, że jest to wezwanie od Pana. Erika powiedziała, że gościnność była „błogosławieństwem nieba”. Istotnie gościnność jest „charyzmatem” rodzin, zwłaszcza wielodzietnych! Można by pomyśleć, że w domu, w którym jest już wiele osób, trudniej będzie przyjąć innych, ale w rzeczywistości tak nie jest, ponieważ rodziny wielodzietne są przyzwyczajone do czynienia miejsca dla innych.

I taka jest przecież dynamika właściwa rodzinie. W rodzinie żyjemy dynamiką gościnności, ponieważ po pierwsze małżonkowie przyjęli siebie nawzajem, mówiąc sobie nawzajem w dniu ślubu: „biorę ciebie”. A potem, wydając na świat dzieci, przyjęli życie nowych stworzeń. I o ile w okolicznościach anonimowych osoby słabsze są często odrzucane, o tyle w rodzinach jest rzeczą naturalną, że się je przyjmuje: dziecko niepełnosprawne, osobę starszą wymagającą opieki, krewnego w trudnej sytuacji, który nie ma nikogo... To daje nadzieję. Rodziny to miejsca gościnności, i biada, gdyby ich zabrakło! Bez gościnnych rodzin społeczeństwo stałoby się zimne i nie nadawałoby się do życia. Te rodziny gościnne i szczodre są entuzjazmem społeczeństwa.

5. „Kolejny krok” ku braterstwu. Dziękuję Ci, Zakia, że opowiedziałś nam swoją historię. To piękne i pocieszające, gdy widzimy, że to, co zbudowaliście razem, ty i Luca, pozostaje żywe. Wasza historia narodziła się i opierała na dzieleniu się bardzo wzniosłymi ideałami, które opisaliście w następujący sposób: „Oparliśmy naszą rodzinę na prawdziwej miłości, szacunku, solidarności i dialogu między naszymi kulturami”. I nic z tego nie zostało utracone, nawet po tragicznej śmierci Luki. Nie tylko przykład i duchowa spuścizna Luki pozostają żywe i przemawiają do sumień wielu ludzi, ale także organizacja, którą Zakia założyła, w pewnym sensie kontynuuje jego misję. Można powiedzieć, że owa misja dyplomatyczna Luki stała się teraz „misją pokojową” całej rodziny. W waszej historii widzimy, jak to, co ludzkie i to, co religijne, może się przeplatać i przynosić piękne owoce. W Zakii i Luce odnajdujemy piękno ludzkiej miłości, umiłowanie życia, altruizm, a także wierność własnym przekonaniom i tradycji religijnej, będących źródłem inspiracji i siły wewnętrznej.

W waszej rodzinie wybrzmiewa ideał braterstwa. Oprócz tego, że byliście mężem i żoną, żyliście braterstwem w człowieczeństwie, braterstwem w różnych doświadczeniach religijnych, braterstwem w zaangażowaniu społecznym. Także i to jest lekcją, którą otrzymujemy w rodzinie. W rodzinie, żyjąc wspólnie z tymi, którzy są inni niż ja, uczymy się być braćmi i siostrami. Uczymy się pokonywać podziały, uprzedzenia, zamknięcia i budować razem coś wielkiego i pięknego, zaczynając od tego, co nas łączy. Żywe przykłady braterstwa, jak w przypadku Luki i Zakii, dają nam nadzieję i sprawiają, że z większą ufnością spoglądamy na nasz świat, rozdarty podziałami i wrogością. Dziękuję za ten przykład braterstwa! Zanim zakończę to wspomnienie o Luce i tobie, pominąwszy twoją mamę, która jest tutaj i zawsze towarzyszyła ci

w drodze. To jest dobro, jakie w rodzinie czynią teściowe, dzielne teściowe, dzielne matki. Dziękuję jej, że z tobą dzisiaj przybyła.

Drodzy przyjaciele, każda z waszych rodzin ma misję do spełnienia w świecie, ma świadectwo do przekazania. Zwłaszcza my, ochrzczeni, jesteśmy wezwani, aby być „orędziem, które Duch Święty bierze z bogactwa Jezusa Chrystusa i przekazuje Jego ludowi” (adhort. ap. *Gaudete et exsultate*, 21). Dlatego proponuję wam, byście zadali sobie następujące pytanie: jakie słowo Pan chce wypowiedzieć poprzez nasze życie osobom, które spotykamy? Jakiego „kolejnego kroku” żąda On dzisiaj od naszej rodziny? Od mojej rodziny? Nadstawcie ucha. Pozwólcie się Mu przemieniać, abyście i wy mogli przemieniać świat i uczynić go „domem” dla tych, którzy potrzebują przyjęcia, dla tych, którzy potrzebują spotkania z Chrystusem i poczucia, że są miłowani. Musimy żyć ze wzrokiem zwróconym ku Niebu: jak mawiali błogosławieni Maria i Luigi Beltrame Quattrocchi do swoich dzieci, stawiając czoła trudom i radościom życia „zawsze patrząc ponad dach”.

Dziękuję, że tu przybyliście. Dziękuję wam za wasze zaangażowanie na rzecz waszych rodzin. I proszę was: nie zapominajcie modlić się za mnie.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA **w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła,** **Bazylika watykańska, 29 czerwca 2022 r.**

W liturgii Kościoła ożywia się dzisiaj świadectwo dwóch wielkich apostołów Piotra i Pawła. Do pierwszego, uwięzionego przez króla Heroda, anioł Pański mówi: „Wstań, szybko” (Dz 12,7); drugi, podsumowując całe swoje życie i apostołstwo, powie: „W dobrych zawodach wystąpiłem” (2 Tm 4,7). Przyjrzyjmy się tym dwóm aspektom – powstania w pośpiechu i prowadzenia dobrych zmagania – i zastanówmy się, co mają one do zaproponowania wspólnocie chrześcijańskiej dzisiaj, w czasie procesu synodalnego.

Po pierwsze, Dzieje Apostolskie opowiadają nam o nocy, podczas której Piotr został uwolniony z więziennych kajdan; kiedy spał, anioł Pański dotknął jego boku, „obudził i powiedział: «Wstań szybko!»” (12,7). Budzi go i każde mu wstać. Scena ta przywołuje na myśl Paschę, ponieważ znajdujemy tutaj dwa czasowniki, które zostały użyte w relacjach o zmartwychwstaniu, to znaczy zbudzić i powstać. Oznacza to, że

anioł obudził Piotra ze snu śmierci i wezwał go, aby powstał, to znaczy podniósł się, wyszedł ku światłu, dał się prowadzić Panu, aby przekraczał progi wszystkich zamkniętych drzwi (por. w. 10). Dla Kościoła jest to znaczący obraz. Także i my, jako uczniowie Pana i jako Wspólnota chrześcijańska, jesteśmy wezwani do szybkiego powstania, aby wejść w dynamiczną rzeczywistość zmartwychwstania i pozwolić się prowadzić Panu po drogach, które chce nam wskazać.

Wciąż doświadczamy wielu wewnętrznych oporów, które nie pozwalają nam ruszyć z miejsca, wiele oporów. Czasami, jako Kościół, jesteśmy ogarnięci lenistwem i wolimy siedzieć i kontemplować nieliczne pewne rzeczy, jakie posiadamy, zamiast wstać, by skierować wzrok ku nowym perspektywom, ku otwartemu morzu. Często, jak Piotr, jesteśmy zniewoleni w więzieniu przyzwyczajęń, boimy się zmian i jesteśmy przywiązani do łańcucha naszych nawyków. Przez to jednak popadamy w duchową przeciętność, grozi nam, że nawet w życiu duszpasterskim będziemy „szli po linii najmniejszego oporu”, osłabnie entuzjazm dla misji i zamiast być znakiem żywotności i kreatywności, będziemy sprawiać wrażenie letniości i bezwładu. Wówczas, jak pisał o. Henri de Lubac, wielki nurt nowości i życia, jakim jest Ewangelia stanie się dla nas wiarą, która „popada w formalizm i rutynę, (...) religią ceremonii i dewocji, ornamentu i pospolitych pocieszeń (...). Chrześcijaństwem klerykalnym, chrześcijaństwem formalistycznym, chrześcijaństwem przygasłym i zastygłym” (*Dramat humanizmu ateistycznego*, przekł. Arkadiusz Ziernicki, Kraków 2005, s. 144–145).

Synod, który przeżywamy, wzywa nas, abyśmy stali się Kościołem, który powstaje, nie zamyka się w sobie, potrafi spojrzeć szerzej, wystać z własnych więzień, aby wyjść na spotkanie świata, by odważnie otworzyć bramy. Tej samej nocy była inna pokusa (por. Dz 12,12–17): ta dziewczyna przestraszona zamiast otworzyć drzwi, wraca do opowiadania fantazji. Otwórzmy drzwi! To Pan, który wzywa. Nie bądźmy jak Rode, która cofa się wstecz. Kościołem bez łańcuchów i bez murów, w którym każdy może czuć się akceptowany i wspierany, w którym pielęgnuje się sztukę słuchania, dialogu, uczestnictwa, pod wyłącznym kierownictwem Ducha Świętego. Kościołem wolnym i pokornym, który „powstaje szybko”, który nie zwleka, nie odkłada na później wyzwania dnia dzisiejszego, nie odgradza się sakralnymi murami, ale daje się ożywiać zapałowi głoszenia Ewangelii i pragnieniem dotarcia do wszystkich i przyjęcia wszystkich. Nie zapominajmy tego słowa: do wszystkich. „Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosicie na ucztę wszystkich”

(Mt 22,9): ślepych, głuchych, chorych, sprawiedliwych, grzeszników – wszystkich, wszystkich. To słowo Pana powinno rozbrzmiewać w umyśle i w sercu: wszystkich. W Kościele jest miejsce dla wszystkich. A wiele razy stajemy się Kościołem o bramach otwartych, po to jednak, aby pożegnać się z ludźmi, by ludzi potępiać. Wczoraj jeden z was powiedział mi: „Dla Kościoła czas obecny nie jest okresem pożegnań. Jest to czas gościnnego przyjmowania”. „Nie przyszli na ucztę”, to idźcie na rozstajne drogi: wszyscy, wszyscy. „Ale są grzesznikami!” – wszyscy.

Natomiast drugie czytanie przywołuje słowa Pawła, który, podsumowując całe swoje życie, mówi: „w dobrych zawodach wystąpiłem” (2 Tm 4,7). Apostoł odwołuje się do niezliczonych sytuacji, niekiedy naznaczonych prześladowaniami i cierpieniem, w których nie oszczędzał się w głoszeniu Ewangelii Jezusa. Teraz, u kresu swego życia, widzi, że w historii nadal toczy się wielka „bitwa”, ponieważ wielu nie chce przyjąć Jezusa, wybierając podążanie za własnymi interesami i innymi „nauczycielami”, wygodniejszymi, łatwiejszymi, bardziej zgodnymi z naszą wolą. Paweł stoczył swoją walkę, a teraz, gdy ukończył bieg, prosi Tymoteusza i braci ze wspólnoty, aby kontynuowali to dzieło, czuwając, głosząc, nauczając: krótko mówiąc, aby każdy wypełniał powierzoną mu misję i wykonywał swoje zadanie.

Również dla nas jest to Słowo życia, które budzi świadomość, że w Kościele każdy jest powołany do bycia uczniem–misjonarzem i do wniesienia swego wkładu. I tu nasuwają się dwa pytania. Pierwsze z nich brzmi: co ja mogę uczynić dla Kościoła? Nie narzekać na Kościół, ale angażować się na rzecz Kościoła. Uczestniczyć z zapałem i pokorą: z zapałem, ponieważ nie możemy pozostać biernymi widzami; z pokorą, ponieważ zaangażowanie we wspólnotę nigdy nie może oznaczać zajmowania miejsca centralnego, poczucia, że jest się lepszym i uniemożliwiania innym przybliżenia się. Kościół przeżywający proces synodalny oznacza: wszyscy uczestniczą, nikt nie zajmuje miejsca innych ani nie jest ponad innymi. Nie ma chrześcijan pierwszej czy drugiej kategorii, wszyscy są wezwani.

Uczestnictwo oznacza jednak także prowadzenie „dobrych zawodów”, o których mówi Paweł. Jest to rzeczywiście „walka”, ponieważ głoszenie Ewangelii nie jest neutralne. Niech Pan nas uwolni od destylowania Ewangelii, by uczynić ją neutralną. Ewangelia nie jest wodą destylowaną. Przepowiadanie Ewangelii nie jest neutralne i nie pozostawia rzeczy takimi, jakimi są, nie godzi się na kompromis z logiką

świata, ale przeciwnie, rozpała ogień królestwa Bożego tam, gdzie panują ludzkie mechanizmy władzy, zła, przemocy, korupcji, niesprawiedliwości i marginalizacji. Odkąd Jezus Chrystus zmartwychwstał, stając się punktem zwrotnym historii, „rozpoczęła się wielka bitwa między życiem a śmiercią, między nadzieją a rozpaczą, między pogodzeniem się z najgorszym a walką o to, co najlepsze, bitwa, która nie uspokoi się aż do chwili ostatecznego pokonania wszystkich sił nienawiści i zniszczenia” (C.M. Martini, *Omelia Pasqua di Risurrezione*, 4 aprile 1999).

A zatem drugie pytanie brzmi: co możemy uczynić razem, jako Kościół, aby świat, w którym żyjemy, był bardziej ludzki, bardziej sprawiedliwy, bardziej solidarny, bardziej otwarty na Boga i na braterstwo między ludźmi? Z pewnością nie możemy zamykać się w naszych kręgach kościelnych i przykuwać się do pewnych jałowych dyskusji. Uważajcie, by nie popaść w klerykałizm. Klerykałizm jest wynaturzeniem. Szafarz który poprzez swoją klerykałną postawę staje się klerykałny, obrał błędną drogę. Co gorsza są też sklerykałizowani ludzie świeccy. Uważajmy na to wynaturzenie klerykałizmu. Pomagajmy sobie nawzajem, byśmy stawali się zaczynem w cieście świata. Razem możemy i powinniśmy troszczyć się o życie ludzkie, o ochronę stworzenia, o godność pracy, o problemy rodzin, o trudną sytuację osób starszych i tych, którzy są opuszczeni, odrzuceni i wzgardzeni. Krótko mówiąc, powinniśmy być Kościołem, który promuje kulturę troski, utulenia, współczucia dla słabszych i walki z wszelkimi formami degradacji, także naszych miast i miejsc, w których przebywamy, tak aby radość Ewangelii zajaśniała w życiu każdego z nas. To są nasze „zawody”, oto wyzwanie. Jest wiele pokus, by się zatrzymać; pokusa nostalgii, która każe nam postrzegać inne czasy jako lepsze. Proszę was, nie popadajmy w uwsteczniczenie, to modne dziś kościelne uwsteczniczenie.

Bracia i siostry, dziś, zgodnie z piękną tradycją, poświęciłem paliusze dla niedawno mianowanych arcybiskupów metropolitów, z których wielu uczestniczy w naszej celebracji. W jedności z Piotrem są wezwani aby „wstawać szybko”, by nie spać, aby być czujnymi strażnikami owczarni i powstawszy „występować w dobrych zawodach”, nigdy sami, ale z całym świętym wiernym Ludem Bożym. I jako dobrzy pasterze muszą stać przed ludem, pośród ludu i za ludem, ale zawsze ze świętym Ludem Bożym, ponieważ są oni częścią świętego Ludu Bożego. Serdecznie pozdrawiam też delegację Patriarchatu Ekumenicznego, posłaną przez naszego drogiego brata Bartłomieja. Dziękuję, dziękuję za Waszą obecność i za przesłanie Bartłomieja! Dziękuję za to, że

podążamy razem, bo tylko wspólnie możemy być zasiewem Ewangelii i świadkami braterstwa.

Niech Piotr i Paweł wstawiają się za nami, za miastem Rzym, za Kościołem i za całym światem. Amen.

Jego Ekscelencja
Ks. Bp Edward DAJCZAK
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski
ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 16
75-062 Koszalin
POLONIA

Sekretariat Stanu
Sekcja Pierwsza – Sprawy Ogólne
N. 557.477

Watykan, 20 czerwca 2022 r.

Ekscelencjo,
Czcigodny Księżu Biskupie,

Jego Świątobliwość Franciszek bardzo dziękuje za informację o obchodach Złotego Jubileuszu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, erygowanej 28 czerwca 1972 r. przez papieża Pawła VI, bullą *Episcoporum Poloniae coetus*. Z tej okazji Księdzu Biskupowi, jak również wszystkim Księżom Biskupom, Kapłanom, Osobom konsekrowanym i wiernym świeckim przybyłym na tę Uroczystość, przesyła wyrazy duchowej łączności i serdeczne pozdrowienie.

Włączając się w dziękczynne *Te Deum* wiernych, uczestniczących w obchodach jubileuszowych w Koszalinie oraz w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu, Ojciec Święty dziękuje Bogu za wszelkie dobro, jakie na przestrzeni minionego pięćdziesięciolecia zaistniało w tej Diecezji. Z uznaniem postrzega jej dorobek duchowy i materialny. Zachęca do zachowania tradycji wiary, ducha nadziei i miłości, który umacnia i prowadzi mieszkańców tych ziem w wierności Chrystusowi, Ewangelii i Ojczyźnie.

Chlubną kartą w dzieje Diecezji wpisują się postacie biskupa Reinberna z Kołobrzegu, świętego Ottona z Bambergu, misjonarza Pomo-

rza i błogosławionych Doroty z Mątów oraz alumna Bronisława Kostkowskiego męczennika. To tutaj, na tej Ziemi, w Koszalinie podczas IV Pielgrzymki do wolnej już w 1991 r. Ojczyzny, święty Jan Paweł II powiedział: „Stąd znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi Rodacy, Synowie i Córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało”.

Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny ze Skrzatusza, Góry Chełmskiej i Polanowa oraz świętych patronów Diecezji: Wojciecha i Maksymiliana – męczenników, Jego Świątobliwość wyprasza w modlitwie, by Bóg zachował w sercach wiernych to duchowe dziedzictwo. Niech w przyszłości będzie ono dla wszystkich źródłem inspiracji, wzrastania w wierze i świętości. Niech ważną pomocą będą dla wszystkich również statuty II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, które zostaną ogłoszone po zakończeniu obchodów Jubileuszu.

Dobremu Bogu i świętym Patronom Diecezji, Ojciec Święty zawie-rza w modlitwie księdza Biskupa, Biskupa koadiutora Zbigniewa i Biskupa pomocniczego Krzysztofa, Biskupów seniorów Tadeusza i Pawła, przybyłych na Jubileusz Gości, wszystkich Uczestników celebracji, przedstawicieli Władz, Duchowieństwo i Wiernych. Wszystkim z serca udziela Błogosławieństwa.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

+ Edgar Pena Parra
Substytut Sekretariatu Stanu

DEKRET

Penitencjaria Apostolska, mocą szczególnych uprawnień nadanych jej przez Ojca Świętego, w Chrystusie Panu naszym i z łaski Bożej Opatrzności, Papieża Franciszka, chętnie udziela pozwolenia Najczci-
godniejszemu Ojcu, Edwardowi Dajczakowi, Biskupowi Koszalińsko-
-Kołobrzeskiemu, aby dnia 25 czerwca 2022 roku, w trakcie złotego
jubileuszu diecezji, po zakończeniu Najświętszej Ofiary udzielił wszyst-
kim obecnym wiernym, którzy w duchu szczerzej pokuty oraz kierowani
miłością będą uczestniczyć w liturgii, **papieskiego błogosławieństwa**
z załączonym odpustem zupełnym pod zwykłymi warunkami (sakra-
mentalna spowiedź, Komunia Święta i modlitwa w intencjach Ojca
Świętego).

Wierni, którzy przyjmą z pobożnością **papieskie błogosławień-
stwo**, chociażby dla słusznej przyczyny nie uczestniczyli fizycznie
w świętych obrzędach, będą mogli uzyskać odpust zupełny zgodnie
z normami prawa, o ile obrzędy te, w czasie gdy trwają, będą śledzić
z pobożną intencją poprzez środki przekazu.

Bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 10 mie-
siąca czerwca Roku Wcielenia Pańskiego 2022.

Mauro Kardynał Piacenza
Penitencjarz Większy

Krzysztof Nykiel
Regens

DEKRET

Penitencjaria Apostolska, mocą szczególnych uprawnień nadanych jej przez Ojca Świętego, w Chrystusie Panu naszym i z łaski Bożej Opatrzności, Papieża Franciszka, chętnie udziela pozwolenia Najczci-
godniejszemu Ojcu, Edwardowi Dajczakowi, Biskupowi Koszalińsko-
-Kołobrzeskiemu, aby dnia 18 września 2022 roku, w trakcie złotego
jubileuszu diecezji, po zakończeniu Najświętszej Ofiary w sanktuarium
Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Skrzatuszu udzielił wszystkim
obecny wiernym, którzy w duchu szczerzej pokuty oraz kierowani
miłością będą uczestniczyć w liturgii, **papieskiego błogosławieństwa**
z załączonym odpustem zupełnym pod zwykłymi warunkami (sakra-
mentalna spowiedź, Komunia Święta i modlitwa w intencjach Ojca
Świętego).

Wierni, którzy przyjmą z pobożnością **papieskie błogosławieństwo**, chociażby dla słusznej przyczyny nie uczestniczyli fizycznie w świętych obrzędach, będą mogli uzyskać odpust zupełny zgodnie z normami prawa, o ile obrzędy te, w czasie gdy trwają, będą śledzić z pobożną intencją poprzez środki przekazu.

Bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 10 mie-
siąca czerwca Roku Wcielenia Pańskiego 2022.

Mauro Kardynał Piacenza
Penitencjarz Większy

Krzysztof Nykiel
Regens

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 7385/22

KOMUNIKAT

Ojciec święty Franciszek przyjął rezygnację bp. Pawła STOBRAWY z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji opolskiej.

Warszawa, 22 kwietnia 2022 r.

+ Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

Nuncjatura Apostolska w Polsce

KOMUNIKAT

Nuncjatura Apostolska w Polsce informuje, że Stolica Apostolska zbadała dokumentację dostarczoną przez kard. Angelo Bagnasco, emerytowanego arcybiskupa Genui, zebraną podczas jego wizyty w Polsce w dniach 17–26 czerwca 2021 roku, której celem była weryfikacja niektórych przypadków związanych z działaniami kard. Stanisława Dziwisza podczas pełnienia przez niego funkcji arcybiskupa metropolity krakowskiego (2005–2016).

Analiza zebranej dokumentacji pozwoliła ocenić te działania kard. Stanisława Dziwisza jako prawidłowe i w związku z tym Stolica Apostolska postanowiła dalej nie procedować.

Warszawa, 22 kwietnia 2022 r.

KOMUNIKAT

Nuncjatura Apostolska potwierdza autentyczność części dyspozycyjnej dekretu („Zarządzenie”) Kongregacji ds. Duchowieństwa z datą 3 maja 2021 roku w sprawie ks. Daniela Galusa, a także wydanego przez tę Kongregację polecenia jej opublikowania przez arcybiskupa częstochowskiego.

Brak podporządkowania się przez ks. Daniela Galusa decyzjom Stolicy Apostolskiej spowoduje, że będzie on działał jedynie we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność.

Warszawa, 6 maja 2022 r.

Congregatio Pro Clericis
Nuncjatura Apostolska w Polsce

ZARZĄDZENIE

Z powyższych powodów, *omnibus rite perfectis*, Kongregacja ds. Duchowieństwa stwierdza że decyzje Nakazu Prot. 1893/6.5.20/2020, z 10 listopada 2020, Jego Ekscelencji Arcybiskupa Częstochowy, potwierdzonego Dekretem Prot. N. 1955/6.14.4.1/2020, z 26 listopada 2020, poprzez które Ordynariusz nakazał Ks. Galusowi (na mocy kan. 49) przeżycie w samotności czasu skupienia od 29 listopada 2020 do 29 maja 2021 poza Częstochową, a także nie wykonywanie publicznych posług wynikających ze święceń, ani dla wspomnianej Wspólnoty [Miłość i Miłosierdzie], ani poza nią, mają zostać POPRAWIONE, na mocy kan. 1739.

Sformułowanie «*vivere il tempo di sei mesi degli esercizi spirituali*» [po polsku: «*odbycie półrocznego czasu rekolekcyjnego*»], zostaje zmodyfikowane w następujący sposób: «*vivere da solo un tempo di sei mesi di ritiro spirituale*» [po polsku: «*odbycie w samotności półrocznego czasu skupienia*»], z tej racji, że byłoby trudne przeżycie rekolekcji w ścisłym sensie przez tak długi okres czasu; można natomiast nakazać Ks. Galusowi przeżycie sześciu miesięcy, w odosobnieniu, w modlitwie, refleksji oraz pokucie, jak postanowił Ordynariusz. Taki Nakaz

należy uznać za odpowiedni, biorąc pod uwagę, że sam Odwołujący, po święceniach prezbiteratu, podjął decyzję, że będzie chciał żyć w kapłaństwie o specyficznych cechach życia eremickiego.

Z racji że powyższy czas skupienia był przewidziany od 29 listopada 2020 do 29 maja 2021, okres sześciu miesięcy należy liczyć od rzeczywistej daty początku tego doświadczenia.

W odniesieniu do Mszy Świętej w obecności ludu, tzn., celebrowanej z udziałem przynajmniej niewielkiej liczby wiernych, do sformułowania «*senza esercitare in pubblico le sue funzioni sacerdotali, né per la stessa comunità, né fuori di essa*» [po polsku: «i bez publicznego sprawowania swoich kapłańskich funkcji, zarówno dla samej wspólnoty, jak i poza nią»], zostaje dołączone następujące: «*[...], con eventualità di poter celebrare la SS. Messa, con la partecipazione di un qualche fedele non facente parte di tale comunità, in un luogo determinato dall'Arcivescovo. Inoltre, per il summenzionato periodo, Le revoco la facoltà di predicare, a mente del can. 764*», [po polsku: «z ewentualnością możliwości odprawienia Mszy Św., z uczestnictwem jakiegoś wiernego, który nie należy do tej wspólnoty, w wyznaczonym miejscu przez Księdza Arcybiskupa. Ponadto, na ten czas odwołuję władzę przepowiadania udzieloną Księdzu, w myśl kan. 764»].

Ponadto, Nakaz z 10 listopada 2020 zostaje poprawiony, dodając następujące upomnienie i włączając między przedostatni i ostatni ustęp wspomnianego aktu: «*Qualora Ella si rifiuti di sottomettersi alle ingiunzioni del presente documento, potranno essere adottati nei Suoi riguardi altri provvedimenti, non escluse anche alcune pene a norma di diritto*», [po polsku: «Gdyby Ksiądz odmówił podporządkowania się nakazom tego dokumentu, mogą być zastosowane inne środki, nie wyłączając również niektórych kar zgodnych z przepisami prawa»].

Od tego Dekretu można odwołać się według normy art. 34, §1 m.p. *Antiqua Ordinatione* (w AAS C [2008], s. 521), w ciągu nieprzekraczalnego terminu sześćdziesięciu dni użytecznych od powiadomienia o nim [Ks. Galusa].

Rzym, 3 maja 2021 r.

+ Benjamin Kard Stella
Prefekt

+ Joël Mercier
Arcybiskup tyt. Roty, Sekretarz

KOMUNIKAT

Ojciec święty Franciszek:

1. Przyjął rezygnację biskupa Piotra LIBERY z posługi biskupa płockiego złożoną z racji zdrowotnych.
2. Mianował administratora apostolskiego diecezji płockiej *sede vacante* w osobie biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła.

Warszawa, 4 czerwca 2022 r.

+ Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

SŁOWO NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO
J.E. ABP SALVATORE PENNACCHIO
wygłoszone podczas Mszy św. z okazji 50-lecia diecezji
koszalińsko-kołobrzeskiej przed błogosławieństwem,
Koszalin, 25 czerwca 2022 r.

Koszalin to było pierwsze miejsce w Polsce, które po przemianach roku osiemdziesiątego dziewiątego nawiedził święty papież, Jan Paweł II. To tu przypomniał słowa z Księgi Wyjścia: „Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (20,23). Przypomniał je już na wolnej ziemi, która miała brać swoją wolność we własne ręce.

Witam diecezję koszalińsko-kołobrzeską, wszystkich wiernych z ich pasterzem biskupem Edwardem, wspomaganym przez biskupa koadiutora Zbigniewa i biskupa pomocniczego Krzysztofa. Pamiętam też o tutejszych biskupach–seniorach. [Pozdrawiam waszego metropolitę ze Szczecina, księdza Prymasa i pozostałych biskupów–gości]. Pozdrawiam też władze lokalne i służby mundurowe!

Wasza diecezja związana jest też z błogosławionym kardynałem Stefanem Wyszyńskim, bo wykonanie bulli *Episcoporum Poloniae coetus* zostało powierzone jego osobie, jako ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego.

Przybywając do Koszalina trzydzieści jeden lat temu, święty papież Jan Paweł II rozpoczął katechezy na temat Dekalogu. Patrząc na Waszą Górę Chełmską, odwołał się do przymierza między Bogiem i ludem, przypieczętowanym na świętej Górze Synaj. Zwracając się do Was, przypomniał Polakom pierwsze z przykazań: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną* (Wj 20,2–3). Ta prawda jest naszym skarbem. Ale skarby często są trzymane w „glinianych naczyniach”, które łatwo zbić. A wtedy skarb się gubi. Jeśli człowiek straci w życiu fundament, własny punkt oparcia, wszystko się sypie. Trzeba mieć podstawowe wartości; Boże wartości.

Tu w Koszalinie, gdy święty papież spotykał się z Wojskiem Polskim, nawiązał też do polskiej historii i wypowiedział słowa pełne szacunku – a przecież Jan Paweł II znał Polskę i jej historię. „Polacy byli zawsze narodem rycerskim. Nie szukali wojny, nie prowadzili na ogół wojen zaborczych, ale umieli bohatersko walczyć w obronie zagrożonej wolności i niepodległości” – to są słowa Jana Pawła II!

Wasza diecezja leży nad morzem. Morze to żywioł. Ja też jestem człowiekiem morza, choć to, nad którym ja się wychowałem jest nieco cieplejsze niż Bałtyk. Ale morze, to morze. To żywioł, który uczy pokory, który pozwala człowiekowi nabrać dystansu do siebie i właściwego stosunku do życia. Tu lepiej, wyraźniej daje się słyszeć Boże zalecenie: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną*.

Cieszę się, że mogłem do Was przybyć, że trzy dni mogę u Was się zatrzymać i lepiej poznać tę część polskiego wybrzeża, wokół dwóch ważnych miast: Koszalina i Kołobrzegu.

A teraz w imieniu papieża Franciszka udzielę apostołskiego błogosławieństwa, Wam wszystkim i Waszym bliskim.

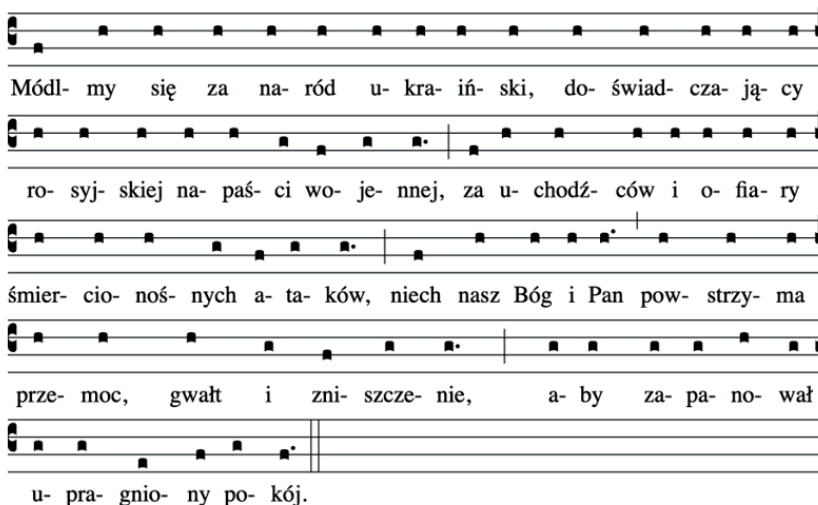
Episkopat Polski

WIELKI PIĄTEK – LITURGIA NA CZĘŚĆ MĘKI PAŃSKIEJ

Modlitwa powszechna

Wezwanie należy zamieścić po modlitwie *Za rządzących państwami* (nr 9), a przed modlitwą *Za strapionych i cierpiących* (nr 10).

9a. ZA UKRAINĘ



Módl- my się za na- ród u- kra- iń- ski, do- świad- cza- ją- cy
ro- syj- skiej na- paś- ci wo- je- nnej, za u- chodź- ców i o- fia- ry
śmier- cio- noś- nych a- ta- ków, niech nasz Bóg i Pan pow- strzy- ma
prze- moc, gwałt i zni- szcze- nie, a- by za- pa- no- wał
u- pra- gnio- ny po- kój.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty uśmierzasz wojny i ponizasz pysznych, † uwolnij naród ukraiński od okrucieństw i cierpień, wejrzyj łaskawie na uchodźców i wygnańców, na rozdzielone rodziny i osieroczone dzieci, * a nam daj serca czułe na potrzeby przybyszów. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

Str. 138 – Za Żydów



Módl-my się za Ży-dów, do któ-rych naj-pierw Pan Bóg nasz
prze-mó-wił, a-by po-mógł im wzra-stać w mi-ło-ści Je-go I-mie-nia
i w wier-no-ści Je-go przy-mie-rzu.

Str. 138 – Za Żydów. Modlitwa

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś swoje obietnice Abrahamowi i jego potomstwu; † wysłuchaj łaskawie prośb Twego Kościoła, * aby lud, który jako pierwszy nabyłeś na własność, mógł osiągnąć pełnię odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

**HOMILIA ABP. WOJCIECHA POLAKA, PRYMASA POLSKI,
podczas Mszy św. z okazji uroczystości św. Wojciecha, biskupa
i męczennika, Patrona Polski, w dniu rozpoczęcia nawiedzenia
archidiecezji gnieźnieńskiej przez kopię obrazu Matki Bożej
Jasnogórskiej i podczas ogólnopolskiego dziękczynienia
za beatyfikację Stefana Kard. Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia,
na Placu św. Wojciecha w Gnieźnie, 24 kwietnia 2022 r.**

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

1. W czasie minionych dni Zmartwychwstania Pańskiego *Jezus dał rzeczywistości Apostołom wiele dowodów, że żyje*. Ewangelie oraz Księga Dziejów Apostolskich przypomniły nam w ciągu całej Oktawy Wielkiejnocy, którą dziś kończymy, liczne spotkania Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. Widziały Go przestraszone kobiety, które wtedy jako pierwsze, skoro świt poszły do grobu. Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, ujrzała Go również Maria Magdalena. W tym samym dniu ukazał się jeszcze uczniom idącym do Emaus. Spotkał się

także z wciąż niedowierzającymi apostołami, załęcznionymi i zabarykadowanymi w Wieczerniku, którym – jak przypomina Ewangelista Marek – *wyrzucił brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy Go widzieli zmartwychwstałego*. Zobaczył Go też w końcu Tomasz i jeszcze inni uczniowie. Autor *Dziejów Apostolskich* wspominając o tych spotkaniach i wskazując, że po swej śmierci Jezus *dał rzeczywistość wiele dowodów, że żyje*, nie chce jednak powiedzieć, że po prostu powrócił do poprzedniego życia. Widzimy, że nie ma już tu miejsca na jedynie czysto ludzką relację ze Zmartwychwstałym Panem. Nie chodzi więc o jakiś powrót do przeszłości. Teraz sam Jezus otwiera swych uczniów na przyszłość. Zapowiada im i daje swego Ducha. *Żeby bowiem spotkać Zmartwychwstałego, żeby Go spotkać, żeby spotkać Jezusa* – wskazuje papież senior Benedykt XVI – *nie trzeba już wracać do tego, co było, lecz należy nawiązać z Nim nową relację: trzeba iść naprzód!* Dlatego – jak usłyszeliśmy – zapowiedź zesłania Ducha Świętego i wezwanie, by Go przyjąć i świadczyć o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, o Jego nowym życiu. Dlatego Wieczernik, gdzie po odejściu Jezusa apostołowie *oczekiwali obietnicy Ojca. Trwali tam bowiem oni jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa i z braćmi Jego*. Dlatego Kościół, któremu – jak nam przypomnieli kiedyś papież Franciszek – od samego początku towarzyszy dyskretnie i matczyne świadectwo Maryi. Dziś więc witając tutaj, u stóp Wzgórza Lecha w Gnieźnie, Cudowny Wizerunek naszej Matki i Królowej, Pani Jasnogórskiej za Błogosławionym Prymasem Tysiąclecia i my powtarzamy: *Nasza Najlepsza Pani! Stajesz się w jakiś szczególny sposób na rok Twego Nawiedzenia teraz naszą Gospodynią*. Dlatego w Kościele są błogosławieni i święci, wierni świadkowie Zmartwychwstałego, a więc ci ludzie, w których życiu i śmierci dosłownie został uwielbiony Jezus Chrystus, nasz Pan Zmartwychwstały! Szli oni odważnie za Nim, *dając o Nim świadectwo, również za cenę swej krwi*.

2. *Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!* W uroczystość świętego Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski, archidiecezji gnieźnieńskiej i miasta Gniezna, zgromadziliśmy się u stóp Wzgórza Lecha, aby w Eucharystii wypowiedzieć wobec Boga nasze dziękczynienie i uwielbić Go za dar Wieczernika. Wciąż pozostają w naszej pamięci słowa świętego Jana Pawła II, który tutaj, dwadzieścia pięć lat temu, patrząc stąd – jak sam mówił – przez te na nowo otwarte drzwi *Wieczernika naszego Millenium*, z nadzieją wyznawał, że Wojciechowy zasiew krwi przynosi wciąż nowe duchowe owoce.

Dziedzictwo świętego Wojciecha – jak podkreślał kiedyś i to również w czasie uroczystości świętowojcichowych nasz Błogosławiony Prymas Tysiąclecia – *wyrosło przecież z ducha Ewangelii Chrystusowej*. Objawiało się więc i objawia w tych wszystkich, którzy za świętym Wojciechem zdolni są oddać swe życie dla Chrystusa i dla Jego Ewangelii. Wśród tych świadków wiary i *świętowojcichowego dziedzictwa* szczególne miejsce zajmuje wspomniany dziś przez nas błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński. Wyniesienie do chwały ołtarzy naszego pasterza stało się potwierdzeniem Jego heroicznego świadectwa wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii. To przecież z tego świadectwa rodziła się i wyrastała jego niezłomność wobec przeciwności i trudów, które spotykał na drodze swego życia i pasterskiej posługi. To ona inspirowała Go do wręcz profetycznej postawy, w której głoszenie przebaczenia i pojednania, nawet za cenę niezrozumienia i sprzeciwów wielu, owocowało jednak przemianą serc ludzkich. *Tego mnie nauczył Pan mój Jezus Chrystus* – wyznawał tu, w Gnieźnie, błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński – *Mocą Jego nauki, staram się, Najmilsze Dzieci, uczyć was miłości do wszystkich, miłości najtrudniejszej (...) To jest bowiem odpowiedź dojrzałego chrześcijaństwa polskiego, odpowiedź wypieczona w istnym piecu gorącej miłości Boga, rozrzarzoną w ziemi polskiej i w sercach polskich od tysiąca lat*. Dziś, w czasie dorocznych uroczystości ku czci świętego Wojciecha, głównego Patrona Polski, wspólnie dziękujemy Bogu za błogosławionego Prymasa Tysiąclecia i prosimy, aby jego wstawiennictwo i to, czego uczył nas, także tutaj, *ze stolicy Prymasów*, otwierało dalej nas wszystkich na Chrystusa i Jego Ewangelię. Mamy przecież – jak wzywał nas dziś Apostoł Paweł – *żyć w sposób godny Ewangelii Chrystusowej*. *Pamiętajmy tylko* – tłumaczył nam Prymas Tysiąclecia – *że Ewangelia i Krzyż to nie są zabytki, że Kościół to nie archiwum – to aktualne życie*. Dlatego każdy z nas – jak wskazywał jeszcze Prymas – *jest odpowiedzialny za życie w duchu Ewangelii, za swój udział w życiu Kościoła*. *Mamy bowiem nie tylko posługiwać się tekstami Ewangelii, ale według słów Ewangelii kształtować nasze codzienne życie*. *Mamy nie tylko być w Kościele, mamy żyć w Kościele! Mamy pamiętać, że nosimy w sobie nakaz rozwijania życia Bożego*. *Każdy z nas przecież, jak tutaj stoimy, przez chrzest święty wszedł do rodziny Chrystusowej*. *I każdy z nas ma obowiązek obfitować, rosnąć, rozwijać się w duchu Bożym, bo jak mówił Paweł i jak nauczał Wojciech: dla mnie żyć – to Chrystus!*

3. *Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!* Nasza wiara nie jest abstrakcją. Nie jest ideologią czy jedynie jakąś wzniosłą filozofią życia. Ona jest naszą relacją z Osobą – Jezusem Chrystusem, Jednorodzoną Synem Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, aby nas zbawić, i który żyje pośród nas. To On wskazuje nam drogę i po niej nas prowadzi. Przypomina, że sekretem udanego życia jest los ewangelicznego ziarna, które wpadłszy w ziemię obumiera i rodzi plon obfity. Wyraża w ten sposób prawdę o miłości zdolnej do poświęcenia, do ofiary, do oddania siebie dla drugiego. W tym paschalnym czasie, który przeżywamy, wpatrujemy się w Jezusa Zmartwychwstałego. *Jezus, ziarno pszenicy zasiane przez Boga – mówił kiedyś papież Franciszek – w brzdach ziemi, umarł zabity przez grzech świata, dwa dni pozostał w grobie; lecz w Jego śmierci zawarta była cała moc miłości Bożej, która została wyzwolona i ukazała się trzeciego dnia (...) To właśnie siła ziarna, moc miłości, która się unia i daje siebie aż do końca, i która naprawdę odnawia świat. To ona przynosi i rodzi owoce także dziś w brzdach naszej trudnej historii.* Wzywając swoich uczniów do pójścia tą drogą, sam pierwszy nią przeszedł. Nie tylko dał nam przykład, ale nade wszystko dał nam moc do takiej postawy. Wiemy, i to aż nadto dobrze, że nie jest ona ani oczywista, ani też łatwa. Naturalniej i łatwiej jest wciąż upominać się o swoje, za wszelką cenę dochodzić swoich racji. Bronić siebie i szukać własnego ocalenia. Jezus wybija nas z tej postawy. Stawia nas w obliczu wyzwania, które pobudzają nas do wyjścia z niej i rzeczywistości doświadczenia ocalającej i nas samych mocy płynącej z oddanego dla innych życia. Uczyliśmy się jej w minionych latach pandemii. Uczymy także dziś, gdy w obliczu cierpienia i śmierci naszych sióstr i braci w Ukrainie, wobec uciekających przed barbarzyńską rosyjską agresją, otwieramy nasze serca i nasze dłonie, otwieramy nasze domy, pomagamy i trwamy w tej postawie, choć przedłużając się w czasie, coraz bardziej wymaga i wymagać będzie ona cierpliwości, trudu znoszenia siebie nawzajem w miłości i poświęcenia. Trzeba nam więc odwagi i ufności. Trzeba solidarności i wzajemnego wsparcia. Trzeba pomocy. Trzeba wielkoduszności i zrozumienia, że to, co obumiera, co zdolni jesteśmy z siebie dać drugim, to właśnie zawsze okazuje się *zwycięską logiką*. Kościół Gnieźnieński przyjmując dziś w Jasnogórskiej Ikonie *Świętą Bożą Wędrowniczkę* od Niej uczyć się będzie tej właśnie postawy. Wskazując kiedyś na postawę Maryi spieszącej po zwiastowaniu do Elżbiety, aby jej pomagać, papież Franciszek mówił, że *pięknie jest myśleć o Matce Bożej, o naszej Matce,*

która spieszy się, ponieważ ma ten dar pomagania. Idzie, aby pomagać (...). Poszła pomóc. Maryja zawsze tak postępuje. Jest naszą Matką, która niezmiennie idzie z pośpiechem, ilekroć znajdujemy się w potrzebie. I choć to prawda, że w tych ostatnich miesiącach pandemia wyhamowała ten pośpiech, że opóźniła moment, w którym przychodzi Ona do nas, wzmacniając – tak ufam – w sercach nas wszystkich pragnienie i tęsknotę, to jednak zrodziła się także pewność, że Jej nawiedzenie przyniesie nam potrzebne łaski i pobudzi nas do naśladowania Jej postawy służby i miłości. O to Ją już dziś, u progu tej świętej wędrówki, prosimy!

4. *Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!* Zapowiedź zesłania Ducha Świętego, wytrwale oczekiwanie na ten dar w Wieczerniku, wezwanie do świadectwa i misja Kościoła, który jak matka – jak wskazywał papież Franciszek – *strzeże Jezusa z czułością i daje Go wszystkim radośnie i wielkodusznie, wspólnota błogosławionych i świętych, a w niej Maryja, pierwsza i doskonała uczennica Jezusa, pierwsza i doskonała wierząca, wzór Kościoła w drodze, Ta, która otwiera drogę macierzyństwa Kościoła i stale wspiera jego macierzyńską misję skierowaną do wszystkich ludzi*, dziś, tutaj, u stóp Wzgórza Lecha i przy relikwiach świętego Wojciecha, biskupa i męczennika zgromadzeni, aby w nas wszystkich Pan Zmartwychwstały działał obficie swą łaską. *Nie, to nie iluzja* – mówił nam w dzień Zmartwychwstania Pańskiego papież Franciszek – *Dziś bardziej niż kiedykolwiek rozbrzmiewa proklamacja wielkanocna jakże droga chrześcijańskiemu Wschodowi: Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Tego, który przychodzi do nas i ponownie mówi: Pokój wam! Rany, które pokazuje swoim uczniom są znakami walki, którą stoczył i zwyciężył dla nas, abyśmy mogli mieć pokój, zaznawać pokoju, żyć w pokoju.*

KOMUNIKAT RADY STAŁEJ KEP po spotkaniu na Jasnej Górze, 2 maja 2022 r.

W dniu 2 maja 2022 r., w wigilię uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, na Jasnej Górze zebrała się Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego. Spotkanie było poświęcone sytuacji w Ukrainie oraz aktualnym kwestiom duszpasterskim.

1. Głównym punktem dyskusji biskupów była ocena działalności Kościoła wobec dramatu wojny w Ukrainie. Biskupi wysłuchali sprawozdań z prowadzonych działań przez Caritas Polska oraz Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Podkreślono ogromne zaangażowanie polskiego społeczeństwa w organizację bezpośredniej pomocy ludności ukraińskiej, zarówno w postaci wsparcia materialnego, jak również dużej liczby inicjatyw, które wyzwoliła ta dramatyczna sytuacja. Polacy mają prawo oczekiwać analogicznej pomocy, wsparcia i solidarności ze strony innych krajów europejskich. Biskupi raz jeszcze pragną wyrazić wdzięczność parafiom, ruchom katolickim, organizacjom kościelnym na czele z Caritas Polska i Caritas diecezjalnymi, a przede wszystkim milionom wiernych za ogromną pomoc, której dzięki nim można było udzielić znajdującym się w potrzebie siostrze i braciom z Ukrainy. Rada Stała apeluje, by nie ustawać w tej pomocy, zarówno materialnej, jak i duchowej. Wzywa wszystkich do hojnego podejmowania posługi wolontariackiej wszędzie tam, gdzie jest ona potrzebna. Dotyczyć to może wielu działań, m.in. organizowania wspólnych kolonii z dziećmi ukraińskimi, nauki języka polskiego, czy wsparcia programu „Rodzina Rodzinie w Polsce”.

2. Rada Stała przeanalizowała aktualną sytuację duszpasterską Kościoła w Polsce. Rodzące się w całym kraju inicjatywy modlitewne, pastoralne i społeczne będą miały konkretne przełożenie na tworzony plan duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2022/2023, którego hasłem będzie „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Podejmowane w nim będą m.in. podstawowe treści związane z wiarą w Kościół, oczekiwaniami wyrażanymi przez papieża Franciszka, a także to wszystko, co zrodziło się w duchu procesu synodalnego. Poruszone zostały także kwestie takie jak otwarcie parafii na migrantów czy wymiar ekumeniczny w duszpasterstwie.

3. Spotkanie Rady Stałej poprzedziło centralne uroczystości ku czci Matki Bożej Królowej Polski. W tym roku są one połączone z naro-

dowym dziękczynieniem za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej, która miała miejsce 12 września ubiegłego roku. Biskupi przypominają wielkie zasługi Prymasa Tysiąclecia dla Kościoła i Ojczyzny, a także jego oddanie Maryi, które właśnie na Jasnej Górze, przed obrazem Czarnej Madonny, dopełnione zostało ślubami Narodu.

Członkowie Rady Stałej zachęcają wszystkich, by w tych trudnych czasach pokładać nadzieję w Bogu i ufać wstawiennictwu Pani Jasno-górskiej, Królowej Polski. Przed Jej tronem ogarniają modlitwą wszystkich Rodaków w kraju i za granicą i udzielają im pasterskiego błogosławieństwa.

Rada Stała KEP
2.05.2022 r.

KOMUNIKAT z 392. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach 6 i 7 czerwca 2022 roku odbyło się w Zakopanem, pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, 392. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Głównym tematem obrad była katecheza analizowana z różnych perspektyw. Podczas dyskusji biskupi podkreślili konieczność ożywienia katechezy parafialnej i ewangelizacyjnej, która daje możliwość doświadczenia wiary, modlitwy i wspólnoty Kościoła. W tym kontekście nadzieję budzi katecheza przedsakramentalna oraz podjęte przygotowania do wprowadzenia posługi katechistów i animatorów grup duszpasterskich. Apel o katechezę parafialną nie oznacza jednak rezygnacji z lekcji religii w szkole. Katecheza w parafii i lekcje religii stanowią bowiem dwie rzeczywistości wzajemnie się uzupełniające. Mając świadomość wyzwań, które wynikają z dynamicznych zmian społecznych, biskupi dostrzegają ogromną pracę katechetyczną na lekcjach religii w szkołach wykonaną w ciągu ponad trzydziestu lat. Wszystkim, którzy ją wykonują, należy się wdzięczność za ich ofiarną posługę. Dzięki obecności religii w szkołach Kościół ma możliwość dotarcia z orędziem Ewangelii do szerszej grupy dzieci i młodzieży.

2. W kontekście kończącego się roku szkolnego biskupi dziękują nauczycielom, wychowawcom i katechetom za trud nauczania i wycho-

wywania, a także za otwartość w przyjęciu do szkół dzieci i młodzieży z Ukrainy. Zbliżający się okres wakacyjny niech będzie dla nauczycieli i uczniów czasem odpoczynku wypełnionego Bożym błogosławieństwem.

3. Biskupi dyskutowali o diecezjalnym etapie papieskiego synodu o synodalności. Podkreślono, że w minionych miesiącach odbyły się w Polsce tysiące spotkań zespołów synodalnych opartych na modelu wspólnego rozeznawania, słuchania i dzielenia się własnym doświadczeniem Kościoła. Biskupi dziękują wszystkim, którzy aktywnie i twórczo zaangażowali się w prace synodalne. Spotkania te pozwoliły m.in. na lepsze wzajemne poznanie się uczestniczących w nich osób oraz przedstawienie nowych, cennych inicjatyw. Synteza ogólnokrajowa zostanie opracowana w oparciu o dane diecezjalne oraz wytyczne Stolicy Apostolskiej. Biskupi gorąco zachęcają do kontynuowania spotkań w zespołach synodalnych i do systematycznego budowania Kościoła synodalnego na wszystkich jego poziomach.

4. Podsumowując Rok Rodziny *Amoris laetitia*, biskupi apelują do duszpasterzy, osób konsekrowanych i wiernych świeckich w Polsce o włączenie się w diecezjach, parafiach i rodzinach w przeżywanie X Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem świętym Franciszkiem. Centralne obchody odbędą się w Rzymie w dniach od 22 do 26 czerwca br. Będzie to czas szczególnej modlitwy za małżeństwa i rodziny oraz składania świadectwa o wartości życia małżeńskiego i rodzinnego. Małżeństwa oparte na miłości i wzajemnej pomocy, wzmocnione łaską oraz otwarte na życie, są naturalnym środowiskiem wzrostu duchowego oraz darem dla Kościoła i społeczeństwa.

5. W związku z trwającą wojną w Ukrainie biskupi podjęli również problem uchodźców przebywających w naszym kraju. Pasterze poruszeni są okrucieństwem wojny, która niesie ze sobą cierpienie wielu ludzi oraz doświadczenie przemocy unicestwiającej ludzkie życie, miejsca zamieszkania, plany życiowe i marzenia. Na uznanie zasługuje postawa Polaków wyrażająca się w pomocy przybywającym do naszego kraju ludziom, a także w ofiarności wobec tych, którzy pozostali w Ukrainie. Swoje podziękowania pasterze kierują w sposób szczególnym dla Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych, innych organizacji katolickich, seminariów diecezjalnych i wspólnot zakonnych, instytucji rządowych i pozarządowych oraz samorządów. Proszą, by nie ustawać w pomocy i w okazywaniu szczodrości wobec wciąż cierpiących naszych sióstr i braci, bo bez niej wielu z nich nie będzie mogło

przetrwąć. Podkreślają, iż ważne jest, by pomoc ta miała charakter systemowy. Niezbędne jest zatem współdziałanie instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych oraz parafii.

6. Biskupi wysłuchali sprawozdania delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży na temat szkoleń prowadzonych przez Centrum Ochrony Dziecka dla delegatów, duszpasterzy, kuratorów i osób odpowiedzialnych za prewencję. Podkreślono konieczność dalszej współpracy w trosce o osoby skrzywdzone i skuteczność prowadzonych postępowań.

7. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbyło się w 25. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Zakopanem oraz złożonego w jego obecności hołdu górali. Stąd też, u stóp krzyża na Giewoncie, biskupi prosili świętego Papieża Polaka o wstawiennictwo w trudnych sprawach naszej Ojczyzny i polecili jego orędownictwu u Boga wszystkich Rodaków w kraju i za granicą. Te same intencje powierzają także wstawiennictwu sióstr elżbietanek, które będą beatyfikowane we Wrocławiu

11 czerwca br. Biskupi udzielają wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 392. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Zakopane, 7.06.2022 r.

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET

zmiany rzymskokatolickiej parafii wojskowo-cywilnej pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile w parafię rzymskokatolicką pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile

Ku chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dla dobra duchowego Wiernych Piły, rozporządzam i czynię wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§1

W nawiązaniu do mojego dekretu z dnia 15.06.2012 r., znak: LP19–1/12, którym ustanowiłem parafię wojskowo-cywilną pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile, mając na uwadze racje duszpastersko-administracyjne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a także fakt zniesienia parafii wojskowej w Pile przez Biskupa Polowego Wojska Polskiego, po rozwiązaniu umowy z tymże Biskupem Polowym Wojska Polskiego oraz po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej, niniejszym – na mocy kan. 515 §2 KPK – zmieniam dotychczasową *Rzymskokatolicką Parafię Wojskowo-Cywilną pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile* w **Parafię Rzymskokatolicką pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile**.

§2

Parafia ta zachowuje dotychczasowe granice, wyznaczone ww. dekretem z dnia 15.06.2012 r., znak: LP19–1/12, a więc:

od strony wschodniej – wzdłuż torów linii kolejowej (kierunek Chojnice, od ulicy Bydgoskiej do obwodnicy – droga nr 10 i 11); od strony północnej – wzdłuż obwodnicy (droga nr 10 i 11); od strony północno-zachodniej – od obwodnicy, aleją Powstańców Wielkopolskich, do skrzyżowania z ul. Kossaka, ulicą Kossaka do terenu Stadionu Piłkarsko-Żużlowego, wzdłuż terenu stadionu do ul. Bydgoskiej; od strony południowej – ulicą Bydgoską do torów kolejowych.

W granicach tego terytorium znajdują się następujące ulice: Andersa, Bocheńskiego, Bydgoska (numery 62–122), Chodkiewicza, Dunikowskiego, Działyńskiego, Garczyńskiego, Gdańska, Głuchowska, Grottgera, Kadetów, Kity, Kossaka (do torów linii kolejowej kierunek

Chojnice), Kusocińskiego, Legionów Polskich, Naftowa, Ofiar Katynia, Olimpijczyków, Philippsa (od ronda Orłąt Lwowskich do ronda Łukasiewicza), Podchorążych, Powstańców Wielkopolskich (numery nieparzyste, od skrzyżowania z Kossaka do obwodnicy – droga nr 10 i 11), Rodła, Styki, Wybickiego, Zesłańców Sybiru, Zioly, Żwirki i Wigury.

§3

Kościółem parafialnym tej parafii nadal będzie kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Pile.

§4

Plebania i Urząd Parafialny nadal będą mieściły się w Pile przy ul. Podchorążych 17.

§5

Obowiązek utrzymania kościoła parafialnego i innych obiektów parafialnych oraz personelu parafialnego spoczywa na parafii.

§6

Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

§7

Uposażenie proboszcza będą stanowić ofiary za posługi duszpasterskie oraz inne dochody przysługujące proboszczowi na podstawie powszechnego prawa kościelnego oraz prawa partykularnego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

§8

Proboszcz parafii będzie używał pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Pile.

§9

Parafia nadal będzie korzystała z komunalnego cmentarza grzebalnego w Pile.

§10

Parafia nadal będzie należała do dekanatu Piła.

§11

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Pile przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele po jego otrzymaniu i wywieszenie na tablicy ogłoszeń przez okres jednego miesiąca.

Dekret wchodzi w życie z dniem 5 kwietnia 2022 r.

Dan w Koszalinie w piątek IV tygodnia Wielkiego Postu

dnia 1 kwietnia RP 2022

Znak: LP19–9/22

ks. dr Wacaw Łukasz
Kancelerz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołoński

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków proboszcza z parafii:

30.06.2022 br. Tomasz Wołoszyn OFMCap z parafii
pw. św. Antoniego w Pile

z obowiązków pomocy duszpasterskiej:

21.05.2022 ks. Wojciech Skiba z parafii pw. Najświętszego
Serca Pana Jezusa w Białogardzie

31.05.2022 ks. Adam Falewicz z parafii pw. Ducha Świętego
w Koszalinie

z funkcji egzorcysty:

24.06.2022 ks. Andrzej Finc SDB

mianowani

wikariuszem w parafii:

2.06.2022 ks. popr. Krzysztof Kuliński w parafii wojskowo-cywilnej pw. św. Marcina w Koszalinie

kapelanem:

1.04.2022 ks. Cezary Filimon w Szkole Policji w Słupsku

kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Koszalińskiej:

14.04.2022 ks. Waław Grądalski

14.04.2022 ks. Andrzej Hryckowian

14.04.2022 ks. Ryszard Kizielewicz

14.04.2022 ks. Jacek Święszkowski

kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Koszalińskiej:

14.04.2022 ks. Tomasz Tomaszewski

14.04.2022 ks. Zbigniew Woźniak

kanonikiem gremialnym Kołobrzesckiej Kapituły Kolegiackiej:

21.04.2022 ks. Wojciech Filimon

21.04.2022 ks. Jan Gardulski

21.04.2022 ks. Zbigniew Witka-Jeżewski

kanonikiem gremialnym Kolegiackiej Kapituły Pilskiej:

21.04.2022 ks. Dariusz Jastrząb

21.04.2022 ks. Zbigniew Krawczyk

koordynatorem Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej:

1.04.2022 ks. Łukasz Gąsiorowski

skierowani do zamieszkania w Wyższym Seminarium Duchownym
w Koszalinie:

1.04.2022 ks. Adam Falewicz

skierowani na urlop:

21.05.2022 ks. Wojciech Skiba (urlop zdrowotny)

II. KOMUNIKATY, ZAPROSZENIA, LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

ZAPROSZENIE BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO EDWARDA DAJCZAKA

na uroczystości dziękczynienia za 50 lat istnienia naszej diecezji

Siostry i Bracia, Drodzy Diecezjanie!

„Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i bardzo pragnę, żeby on zapłonął” – to pragnienie Jezusa stało się życiowym mottem pierwszego biskupa naszej diecezji, kard. nom. Ignacego Jeża. Dla nowo powstałej diecezji te słowa były również pierwszym programem, a pomimo zmieniających się czasów, okoliczności, kultury i mentalności człowieka pozostają nadal aktualne.

Ogień Ducha Świętego, o którym usłyszeliśmy w dzisiejszej Liturgii Słowa, ogarnął najpierw modlącą się wspólnotę uczniów Jezusa. Apostołowie jako pierwsi otrzymali Ducha Świętego i pod Jego wpływem zmienili swój styl życia oraz wytyczyli nowe drogi innym w dawaniu świadectwa o Chrystusie. Otrzymali oni Ducha Świętego nie tylko dla wewnętrznej przemiany, ale przede wszystkim dla przekazania tego daru innym.

Chciałbym, żeby jubileusz był naszą Pięćdziesiątnicą. Przeżyjmy go tak, abyśmy z większą odwagą i nadzieją patrzyli w przyszłość i byli gotowi podjąć nowe ewangelizacyjne wyzwania.

Duch Święty przychodzi w modlących się wspólnotach, to On nas zbiera i tylko On potrafi zjednoczyć nas pomimo tego, że jesteśmy tak różni. Tylko Duch Święty w tej różnorodności jest w stanie uczynić z nas wspólnotę Kościoła Koszalińsko-Kołobrzeskiego.

Siostry i Bracia, zapraszam Was, abyśmy 25 czerwca 2022 roku w koszalińskim amfiteatrze stali się wspólnotą modlitwy i oczekiwania. Chcąc, aby ta wspólnota była najpełniej diecezjalną, proszę, niech nie zabraknie przedstawicieli żadnej parafii. Naszym jubileuszowym zawołaniem jest hasło: „Mój Kościół, moja diecezja” i w tym duchu chcemy przeżyć świętowanie. Rozpocznemy je w amfiteatrze o godz. 10:00 zawiązaniem wspólnoty. Konferencję o wspólnocie Kościoła wygłosi ks. dr hab. Wojciech Węgrzyniak, a w południe Mszy św. przewodniczyć będzie Nuncjusz Apostolski w Polsce. Ostatnim punktem programu będzie muzyczne uwielbienie, które poprowadzą znakomici polscy artyści.

Wszystkich chorych i cierpiących proszę o modlitwę za diecezję. Tych, którzy nie będą mogli przybyć do Koszalina, proszę o duchową łączność poprzez transmisję w naszej diecezjalnej Internetowej Telewizji „Dobre Media”.

Do zobaczenia w Koszalinie,

Wasz Biskup
+ Edward Dajczak

Koszalin, dn. 1.06.2022 r.
Znak: B23-4/22

DYSPENSA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO

W czwartek 16 czerwca 2022 r. będziemy przeżywać jako wspólnota Kościoła Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, która stanowi okazję do wyrażenia w sposób publiczny naszej wiary w obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Następujący po tej uroczystości piątek, 17 czerwca 2022 r., jak wszystkie piątki całego roku, jest dniem, który posiada charakter pokutny (kan. 1250 i 1251 KPK).

Chcąc podkreślić radość, jaką niesie ze sobą świętowanie Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, a także w związku z charakterem wypoczynkowym tzw. „długiego weekendu”, kierując się dobrem duchowym wiernych, na mocy kan. 87 §1 KPK, udzielam wszystkim wiernym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i osobom przebywającym na terenie diecezji (kan. 91 KPK), dyspensy od obowiązku zachowania

w dniu 17 czerwca 2022 r. wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych i charakteru pokutnego tego dnia, z zachowaniem wszystkich pozostałych przepisów prawa.

Korzystających z dyspensy, zachęcam do modlitwy w intencjach Ojca świętego Franciszka i praktykowania uczynków chrześcijańskiego miłosierdzia bądź innych czynów pokutnych.

ks. dr Wacaw Łukasz
Kancelarz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Koło-brzeski

Koszalin, 13.06.2022 r.

Znak: B23-5/22

HOMILIA
BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA
podczas Mszy św. pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego
abp. Salvatore Pennacchio
z okazji 50-lecia Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej,
Amfiteatr w Koszalinie, 25 czerwca 2022 r.

Chrześcijaństwo jest religią i ustanowioną i wprowadzoną przez niepowtarzalne dzieło Boga. Istniał tylko jeden Abraham, jedno wyjście z Egiptu, jedno Przymierze na Synaju, jeden Dawid, jeden tylko Jan Chrzciciel, jedna jedyna Maria z Nazaretu, jeden Jezus, jedno Piotrowe wyznanie wiary, jedna tylko Ostatnia Wieczerza, jedna Męka Chrystusa, jedno Zmartwychwstanie, jedno Zesłanie Ducha Świętego. To właśnie, wraz z całą resztą, wielkiego depozytu stanowi wiarę raz tylko przekazaną Świętym, jak mówi nam List świętego Judy. Tego się więcej nie tworzy. Zostało dokonane, zostało nam подарowane, byśmy mogli mieć udział w tych boskich rzeczywistościach.

Stoimy jednak wobec dodatkowych spraw. To wszystko jest rzeczywistością, prawdą raz na zawsze i to jest fakt, ale stoimy wobec tych, którzy nas poprzedzali, wobec tych wszystkich, którzy przed nami przez całe wieki pielgrzymowali. Stoimy wobec tych, których dzisiaj wspominał już Ojciec święty, wspominał też nasz rekolekcjonista w konferencji: wobec biskupa Reinberna i pierwszej diecezji w Kołobrzegu, razem z Wrocławiem i Krakowem, razem w Archidiecezji Gnieźnieńskiej,

w jednej metropolii. Polski władca u początków ustanowił tam diecezję i połączył ją z Gnieznem. To również jest cała reakcja pogańska i nowa misja Ottona, misjonarza Pomorza. To potem Święte Góry Pomorza, z których dwie są w naszej diecezji – Góra Chełmska i Polanowska. I pielgrzymka błogosławionych: Doroty z Mątów, to błogosławiony wspomniany alumn, który pochodził ze Słupska Bronisław Kostkowski, męczennik obozu.

Siostry i Bracia, to również taka chwila, którą opisał nasz pierwszy Biskup, później kardynał Nominat Ignacy Jeż: „To było w Krakowie 28 czerwca 1972 r. w siedzibie arcybiskupów krakowskich. A był nim wtedy ks. kard. Karol Wojtyła. Tam w jego obecności ogłoszono wtedy decyzję o erygowaniu nowej diecezji. Diecezji bardzo dużej terenowo – prawie 20 tysięcy kilometrów kwadratowych. Na tym rozległym terenie mieszka przeszło 1 milion mieszkańców. To powoduje, że gęstość zaludnienia jest bardzo niska i to ma swoje konsekwencje duszpasterskie, bo parafie są terenowo bardzo duże, wioski i kolonie bardzo od siebie oddalone i stąd trudniej o tak bardzo ważną duszpastersko więź parafialną. Na szczęście mamy dużo kościołów, szczególnie tych małych, wiejskich. Dla księży są one ogromnym utrudzeniem, gdy idzie o dojazdy do nich, szczególnie w niedzielę i święta, ale są błogosławieństwem dla duszpasterskiej pracy”.

To bulla papieska: „Paweł Biskup, Sługa Sług Bożych, na wieczną rzeczy pamiątkę. Przychylając się do prośby Episkopatu Polski – wzniezionej do Stolicy Apostolskiej – aby okręgi kościelne na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski zostały dostosowane do nowych warunków, ze względu na potrzebę usprawnienia duszpasterstwa wiernych, chętnie powzięliśmy następujące postanowienia. Na wymienionych Ziemiach erygujemy cztery diecezje, a mianowicie: Opolską, Gorzowską, Szczecińsko-Kamińską i Koszalińsko-Kołobrzeską”.

To także pierwszy list Biskupa Ignacego, pierwsze odezwanie do nowej, diecezji: „Odzywam się do Was, jako kontynuator zamierzchłej przeszłości, wspaniałej tradycji naszego Narodu i zarazem Kościoła naszego na tych właśnie ziemiach. (...) To powiązanie przeszłości z terażniejszością niech będzie naszym wspólnym programem działania w nowej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, nawiązującej do wspaniałej tradycji sprzed tysiąca prawie lat – a przecież całkiem nowej i młodej”.

Właściwą postawę, wyrażającą się szacunkiem wobec naszej historii i nowych zadań, właściwych współczesnemu Kościołowi dobrze określa wybitny teolog Yves Congar: „Żeby nabrzmiałe sokami drzewo

chrześcijańskie zachowało zdolność do wypuszczania młodych pędów ponad zaskorupieniami historii trzeba, by Duch ożywiający Kościół wzbudził w sobie sługi, których wierność wykracza poza konformizm w stosunku do tego, co już jest gotowe i zastane. Trzeba, by powstałi ludzie, którzy przeżyli powtórne narodziny, aby każdy członek Kościoła, zrodzony przez Chrzest, przeżył tę przemianę i mógł się narodzić do pewnej wizji bardzo osobście przeżytej, wznoszącej się ponad zastane formy, słowa, styl i działanie”.

Jak to się może stać dzisiaj, teraz? Taka wiara rodzi się również pośród niewiary wielu, a opiera się na doświadczeniu osobistym. To doświadczenie osobiste Boga, niepowtarzalne, moje, daje człowiekowi mocną wewnętrzną pewność wyboru. To doświadczenie jest tak przekonujące, że staje się równe dotykalnemu faktom zewnętrznym. To jest to, o co dzisiaj wołamy.

To prawda, rzeczywiście, jest jeden Abraham, jeden Jezus, jedna Maryja, ale Kościół jest w czasie. Nie tylko tamten Reinbernowy, ale też ten nasz. Wtedy 50 lat temu i dzisiaj to jednak różne światy. To, co wtedy było nowe i świeże, dzisiaj jest starą formą, która nie działa, nie dociera do wielu. Choć niesie prawdziwe orędzie, w ich uszach brzmi martwo, jak wspomnienie czegoś, co było, ale nie jest.

Potrzebne jest nawrócenie. Z tym się wiąże konieczność powrotu do tego, co w Ewangelii jest istotne, najważniejsze. Ewangelia nie rozumie własnego posłania jako czegoś, co było, co ma swoje źródło w przeszłości i już się zakończyło. Ewangelia przeciwnie, to obecność objawienia dzisiaj, to obecność Chrystusa dzisiaj, to właśnie na tym polega wiara. To jest spotkanie i dążenie do Chrystusa, który nadchodzi. To nie jest wspomnienie Chrystusa, który był, to jest pielgrzymka ku Temu, Który nadchodzi. To jest droga. Tam się nic nie powtarza. To są nowe szlaki, nowe drogi, inne słowa, inne melodie, inne śpiewy.

Czy Kościół ma żyć tylko właśnie tym, że będziemy wspominać? To nie jest życie Kościoła. Tak, Kościół musi mieć korzenie. Dlatego musieliśmy dzisiaj wspomnieć i wielkie dzieła Boga, i naszą historię, i pierwsze chwile diecezji i początki, i całą historię ludzi – kapłanów i świeckich – tych, którzy w ogromnym trudzie, w parafiach, które miały pół powiatu, jeździli tuż po wojnie na jakichś zdezelowanych motorach, okładali się gazetami, żeby się nie przeziębnić, jechali saniami, wozami czym się dało. Nie można o nich nie pamiętać, bo bez nich i nas by tutaj nie było.

Ale się nie da żyć tylko przeszłością. Żyjemy Jezusem, który przychodzi teraz, dzisiaj. Nie tylko znajdujemy się w czasach po Chrystusie, ale – przede wszystkim – w czasach przed Chrystusem. Przed Chrystusem, który nadchodzi i przyjdzie. A dzisiaj przychodzi do nas w tajemnicy naszych modlitw, chwil, spotkań. Czekamy na Nadchodzącego. Ten, który przyszedł jest ciągle Przychodzącym – w tej perspektywie żyjemy wiarą skierowaną w przyszłość, do tego, co przed nami pełne nadziei, pełne nowości. Gdyby nam przyszło tylko powtarzać to samo – ciągle to samo – to jest przerażająca wizja. Wiara to *ciągle nowe* – znaki mogą być i są – ale jest *nowe*.

Kościół jest tym, który żyje. Żyje tylko wtedy, dzisiaj w Ewangelii usłyszeliśmy, kiedy tkwi w Jezusie. On jest krzewem winnym, my latoroślami, a sprawą latorośli jest tkwić w winnym krzewie. Na owocowanie, latorośl nie musi się oglądać, na to czy będzie kwiat, czy będzie owoc. Latorośl musi się troszczyć o to, żeby tkwić w winnym krzewie, w Jezusie. Ponieważ „Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić”. Na nic nasza praca, na nic nasze słowa, na nic nasze instytucje, jeżeli nie tkwimy w Nim. Latorośl, która nie tkwi jest kawałkiem suchego kija i niczym więcej. Latorośl, która żyje, to ta, która jest w Jezusie, jest związana z Nim. Naszym zadaniem jest troszczyć się przede wszystkim o ten związek.

Kiedy idziemy do spowiedzi, to nie chodzi tylko o to, żeby wyliczyć dobrze grzechy, chodzi o to, żeby znowu udrożnić te wszystkie przeszkody, w tym głównym nurcie życia, żeby otworzyć ramiona i pozwolić Bożemu życiu ogarnąć nasze serca, nasze życie, naszą codzienność, nasze sprawy. Jezus jest winnym krzewem – innego nie ma. Krzew także potrzebuje nas. Siostry i Bracia, Ten który zbawia, Zbawca, jedyny Pan, potrzebuje nas, którzy przyniosą owoc. Latorośl, która ma wydawać owoce jest przycinana, to bywa bolesne, ale bez tego słabo owocuje. Musi także przetrwać zimę, która nie jest czasem owocowania. Dzisiaj też może nam się wydawać, że coś nas zmroziło, że coś się niedobrego stało, że jakaś ilość latorośli jest uszkodzona i przemarzła. Zawsze po zimie przychodzi wiosna i wtedy nagle eksploduje piękna winna latorośl, a jesienią jest piękny owoc. Nasza troska jest o to, żeby być z Panem, żeby żyć w Nim, to główne zadanie. Wszystko jest temu podporządkowane. Dzisiaj niech nam to zostanie w pamięci i w sercu: *Bez Jezusa nic* – nie miejmy naiwnej nadziei – *ale w Jezusie wszystko*.

Jak to się dokonuje? Podstawowym aktem religii jest modlitwa. „Modlitwa stanowi istotę osoby Jezusa, że Jego osoba utożsamia się

z aktem miłości, z nieustanną relacją z Tym, którego nazywa *Ojciec*. Kiedy Jezus uczył Apostołów, jak mają się modlić, polecił im mówić: „Ojczy nasz” (Mt 6,9). Oprócz Niego samego nikt nie może mówić *Mój Ojczy*. Wszyscy inni mają prawo modlić się do Boga jako Ojca jedynie w owej wspólnotie „my”, którą powołał do istnienia Chrystus, ponieważ wszyscy oni zostali stworzeni przez Boga i stworzeni jeden dla drugiego. Przyjęcie i uznanie ojcostwa Bożego oznacza zawsze *skierowanie jednego do drugiego*. Człowiek ma prawo nazywać Boga Ojcem, wtedy kiedy się włącza w to „my”, w którym poszukuje go miłość Boga” (Benedykt XVI).

Dzisiaj słuchaliśmy, słuchaliśmy o Kościele, o bardzo młodym Kościele. Nie był wielką wspólnotą, ale rozrastał się niezwykle szybko. 120 osób było zebranych w Wieczerniku, a po wystąpieniu Piotra było 3000. Co się stało, że tak się garnęli? Co zrobić, żeby się garnęli dzisiaj? Wystarczy zesłanie Ducha Świętego. Tylko Duch Święty wstępuje tam, gdzie są Wieczerniki, tam gdzie ludzie jednomyślnie i wytrwale trwają na modlitwie – tam wstępuje Duch Święty. Jak Kościół chce zwołać zbiegowisko, to musi pozwolić, żeby go ogarnął Duch Święty. To musi być ogień, nie nasz – Jego. Wtedy mówimy „*Ojczy*”, „*Ojczy nasz*”. Dzisiaj tu zgromadzeni i ci, którzy są z nami przez Dobre Media na łączach, będziemy jeszcze raz tę modlitwę wyśpiewywać i mieć tę świadomość, że mówimy ją w Chrystusie, ale mówimy pięknie do Boga: „*mój Ojczy*”, „*nasz Ojczy*”.

To dobra modlitwa na świętowanie Jubileuszu, bo w tej modlitwie ani razu nie ma „*ja*”. Bóg przychodzi naszym „*my*”. Chcemy dzisiaj z Jezusem wypowiedzieć te słowa i poczuć się razem. W Nim, Siostry i Bracia, w Nim możemy wszystko, w Nim się rodzi komunია. Najpierw trzeba być w Nim, a następnie uzdalnia nas do tego, żebyśmy kochali ludzi, żebyśmy pokonali własny egoizm, własne „*ja*”, własną pychę, własne plany, żebyśmy umieli to poświęcić, bez bólu podarować Jezusowi. Żebyśmy trwali w nauce Apostołów, w modlitwie, we wspólnotie i w łamaniu chleba. Jezu, chcemy to dzisiaj uczynić! Chcemy dzisiaj być na łamaniu Chleba. Prosimy, żebyś przyszedł do nas, przeniknął nasze ciała, żeby Twoja Krew popłynęła w naszych żyłach, Twoja miłość popłynęła przez nasze serca.

Matko Miłości Zranionej i naszej Nadziei, która tu dzisiaj jesteś w Twojej cudownej Figurze, z tą twarzą niezbołą, z twarzą pełną wiary wpatrzona w Jezusa i w nas. Patrzysz w naszą stronę, na nasz lud,

podnosisz Jezusa i mówisz nam: Patrzcie, jak was pokochał. Patrzmy na tę Pięć, wpatrujmy się uważnie i z miłością.

Duch Święty to ogień. Ogień, który rozpala serca uczniów i wywołuje zbiegowisko. Ojciec święty Benedykt powiedział nam, że to „trwali na modlitwie” jest pierwszym naszym zadaniem. Tak powstaje Kościół, rodzi się do życia, kiedy prawdziwie się modli. Nie jest tam, gdzie są struktury, organizacje, jest tam, gdzie ludzie w imię Jego się spotykają i się modlą. Tam jest Kościół. Siostry i Bracia i my dzisiaj tak właśnie jesteśmy! My przecież jesteśmy tu na modlitwie, nie na żadnej demonstracji na pięćdziesięciolecie. My jesteśmy tutaj, żeby Jezusowi powiedzieć: Ufamy Tobie, chcemy tkwić w Tobie.

Bóg dzisiaj nie chce ofiary naszej krwi. Nie musimy się ofiarować jak męczennicy, jak tamci pierwsi uciekać, jak Biskup Reinbern, ginąć jak święty Wojciech i cała rzesza chrześcijan. Bóg chce dzisiaj, żebyśmy dali wypisać sobie Jego Ewangelię w sercach i na twarzy, żeby ci, co nigdy nie przychodzą na żadne zgromadzenia, nie biorą do ręki Bożego Słowa, nie zatrzymują się nad tym, co mówi Jezus, nawet wtedy, kiedy nic nie mówimy, żeby w nas odczytali Ewangelię.

Siostry i Bracia, pozwólcie, że powiem to za świętym Janem Pawłem II, który w czasie pielgrzymki do Gniezna odwołując się do świętego Wojciecha mówił: „Idźmy ku przyszłości nie oglądając się wstecz, gdy już przyłożyliśmy rękę do pługa. Ci, którzy należą do Bożego Królestwa muszą mieć odwagę!”.

Mając tę perspektywę od Reinberna począwszy, poprzez 1972 rok, pół wieku naszej diecezji i chcę z tych słów uczynić apel do nas, do naszej diecezji, do naszych serc: Idźmy razem ku przyszłości, nie oglądając się wstecz, gdy już przyłożyliśmy rękę do pługa. Ci, którzy należą do Bożego Królestwa muszą mieć odwagę. Módlmy się. Módlmy się i wołajmy: *Veni Sancte Spiritus* – przyjdź Duchu Święty i odmień nasze serca, daj nam życie – Twoje życie!

HOMILIA
BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA
podczas Mszy św. pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego
abp. Salvatore Pennacchio
z okazji 50-lecia Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej,
Bazylika w Kołobrzegu, 26 czerwca 2022 r.

Siostry i Bracia,

jak wyglądał ten świat kołobrzeski świat w roku tysięcznym? Jak to wtedy było? Niewiele mamy śladów z przeszłości i niewiele wiadomości. Czasem próbuje się coś odnaleźć, co jest pozostałością tamtego czasu, tamtego świata, tamtych chwil, kiedy po raz pierwszy na tę ziemię dotarła Ewangelia Chrystusa.

To ziarno rzucane w ziemię nie wyrastało łatwo i prosto. Dopiero powtórna ewangelizacja doprowadziła do tego, że chrześcijaństwo na tej ziemi stało się trwale obecne. Ta pierwsza diecezja, z jej pierwszym biskupem Reinbernem, nie trwała długo, ale jej historyczna trwałość jest mniej istotna. Dlaczego? Dlatego, że dla tamtego świata sam fakt powstania diecezji kołobrzeskiej w metropolii gnieźnieńskiej, która była metropolią Polan, razem z diecezjami wrocławską i krakowską jest historią zapisaną nie tylko w Kościele i nie tylko śladami wiary. To był historycznie, bez wątpienia, bardzo istotny moment dla świata, który się wtedy rodził – dla jego kultury, dla struktur i dla nas Polaków.

Ewangelia ma to do siebie, że ten siew musi być powtarzany. Ojciec święty Jan Paweł II snuje refleksję o przypowieści biblijnej o dobrym zasiewie, w który nieprzyjaciel w nocy posiał chwast. Gorliwi pracownicy chcieli pójść na pole, by chwast wyrwać. Ale Pan powiedział: „Nie. Gdyż w czasie zbierania chwastu moglibyście wyrwać z nim także pszenicę. Pozwólcie im razem rosnąć do żniw. A w czasie żniw powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw chwast, zwiążcie go w snopy i spalcie. Pszenicę natomiast zanieście do mego spichlerza” (Mt 13,29–30).

Czas, w którym żyjemy charakteryzuje się czymś odmiennym – wszystko musi być nagle i szybko. Wszystko musi być robione gwałtownie i nie ma czasu na to, by snuć refleksje. Kiedy spojrzymy na człowieka, który trzymając w ręce telefon staje się przeglądarką informacji, to bez większego trudu zauważymy, że nie ma czasu na jakąkolwiek refleksję i głębszą ocenę obrazu, czy zdarzenia. Nie ma też szans na wartościowanie i przemyślany wybór.

Dlaczego o tym wspominam? Ponieważ Ewangelia potrzebuje czasu na refleksję, medytację. Jest zasiewana w sercach ludzi i potrzebuje czasu na wzrost, w życiu konkretnego człowieka, a jeszcze bardziej w życiu społeczeństw i narodów. Bywa, że potrzeba wieków, by wydała owoce, tak jak i w Kołobrzegu. Po tamtym pierwszym zasiewie, z Biskupem Reinbernem, był zasiew św. Ottona z Bambergu, misjonarza Pomorza, zasiew, który owocował tutaj przez wieki. A kiedy rozpoczęła się historia naszej diecezji, pierwszy Biskup, kardynał Nominat Ignacy Jeż, spoczywający w tej bazylice, napisał do swoich diecezjan pierwszy List, który rozpoczął bardzo uroczyście: „Z Bożego zmiłowania i łaski Stolicy Apostolskiej pierwszy biskup koszalińsko-kołobrzegiński Duchowieństwu i Wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu! Odzywam się do Was, jako kontynuator zamierzchłej przeszłości, wspaniałej tradycji naszego Narodu i zarazem Kościoła naszego na tych właśnie ziemiach. Diecezja Kołobrzegińska przetrwała jednak w źródłach historycznych i przetrwała w pamięci naszego Narodu, razem zawsze wymieniana z Wrocławiem i Krakowem, jako biskupstwami pierwszej niezależnej metropolii polskiej w Gnieźnie”.

A potem wspomina o czasach, kiedy – jak ziarno wrzucane w ziemię, żeby wydało plon, musi obumrzeć, tak też było z Kołobrzegiem.

Moje pierwsze doświadczenie Kołobrzegu, to doświadczenie ministranta i ucznia piątej klasy na początku lat sześćdziesiątych. Nasz autobus zatrzymał przed bazyliką. Teren przed nią był opustoszały, a bazylika nie była świątynią. Wbiegłem z kolegą szybko do kościoła i stanęliśmy jak wryci – zamiast tabernakulum i ołtarza zobaczyliśmy lufy armat. To też historia Kołobrzegu. Nawet po powstaniu diecezji nie od razu wróciła do Kościoła, trzeba było o tę świątynię się zmagać. To świątynia pisana historią, bardzo tragiczną historią, ale też świątynia pisana Ewangelią, bo zmartwychwstawała w taki właśnie sposób.

W tamtym dawnym Kołobrzegu rozpoczął się siew. Jesteśmy w naszym dzisiaj, co w nas trwa? W Drugim Czytaniu Dziejów Apostolskich słyszeliśmy: „Wszyscy postępowali zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej, łamali chleb i modlili się”. Cztery cechy wspólnoty wiary, które trwają do dzisiaj i tak będą trwały do końca czasów. Chociaż dzisiaj mamy wyraźnie przeakcentowane nasze „ja”, to jednak także dzisiaj wiara ewangeliczna rodzi wspólnoty, które trwają w nauce apostołów, we wspólnocie, łamaniu chleba i w modlitwie.

Kardynał Ratzinger, zanim jeszcze został papieżem, napisał nawiązujący do pierwszej wspólnoty i nawiązujący do współczesności i ten-

dencji tzw. demokratyzującej w Kościele: „Nigdy nie można zamienić Credo Kościoła na «my sądzimy»”. Zmieniają się w czasie: słownictwo, formy, znaki, także w tej czcigodnej świątyni, ale nie zmienia się Ewangelia Jezusa Chrystusa. On jest od początku aż do końca czasów tym samym Zbawicielem.

W dzisiejszej liturgii niedzielnej, św. Paweł przypomina nam ważną postawę uczniów Chrystusa: „Do wolności wyswobodził nas Chrystus”. Bez wolności, tej wewnętrznej, tej właściwej trudno mówić o wierze. Ewangelia jest pisana pięknymi słowami Jezusa: Jeśli chcesz. Jeśli chcesz – nie musisz. Tak woła Chrystus przez całe wieki. A we wspólnocie trzeba sobie nieustannie przypominać, że tym, który ma prawo powiedzieć do Boga „Ojcze” jest tylko i wyłącznie Chrystus. A Kościół będący wspólnotą przez wiarę, w której wypowiada: Wierzę Tobie, ufam Tobie Chryste. W tej wierze, w zjednoczeniu z Chrystusem wypowiada do Boga „Ojcze”.

Kościół, to ci, którzy tworzą wspólnotę. Paweł Apostoł mówi o Chrystusowym Ciele, w którym On jest głową. Tak właśnie świętujemy, a w centrum jest Chrystus.

Jeszcze raz przywołam Ojca świętego Benedykta, który napisał takie słowa o życiu ludzkim: Ludzkie życie nie spełnia się samoistnie. Nasze życie to sprawa otwarta, niedokończony projekt, który trzeba dopiero uzupełnić, urzeczywistnić. Podstawowe pytanie brzmi: Jak tego dokonać? Jak stać się człowiekiem? Jak nauczyć się sztuki życia? Jaka droga prowadzi do szczęścia? Jak głosić Ewangelię, która ma uczyć sztuki życia. To jest zadanie.

Wtedy, przed wiekami, kiedy siano po raz pierwszy na naszej ziemi zasiew Ewangelii i w 1972 r., kiedy wszystko się zaczynało w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, kiedy kończyła się tymczasowość, uznano granicę na Odrze i Nysie, kiedy ludzie tu mieszkający kończyli swój czas tymczasowości. Pamiętam tamten czas niepewności, kiedy ludzie mieszkający w tej części Polski, budowali domy w Wielkopolsce.

Nasza diecezja to bardzo młoda wspólnota. 50 lat to dużo, a równocześnie, żeby się zakorzeniło to mało. Kiedy byłem z moimi znajomymi na cmentarzu w Przemyślu, to pokazali mi groby pra-, pra-, pradziadków. My takich cmentarzy jeszcze nie mamy. To wszystko sprawia, że jesteśmy inni od tamtej części Polski. To, że jesteśmy już u siebie to dobrze, to nawet bardzo dobrze, a równocześnie musimy ciągle zapuszczać korzenie. Jeszcze bardziej i jeszcze.

Ewangelia ma tu swoją ważną rolę. Pierwsi osadnicy w wielu miejscowościach naszej diecezji nie chcieli wysiadać z transportów, jeżeli im nie pokazano księdza. W pierwszych historiach tej ziemi, jeszcze jako tymczasowej Administracji Apostolskiej są zapiski tamtych rządców diecezji, że przyjeżdżali nawet oficerowie radzieccy i mówili: „Dawaj księdza, bo mi ludzie nie chcą wysiąść z pociągu”. To był początek tworzenia wspólnoty. I chociaż ówczesne władze polityczne robiły wszystko, żeby ten wpływ zminimalizować, zlekceważyć to niezależnie od tych intencji, zbierali się ludzie w kościołach, zbierali się ludzie na modlitwę, czytali Ewangelię i na nowo uczyli się żyć razem. Pozbierani z różnych części Polski, o różnych kulturach, o różnych nawykach, o różnych przyzwyczajeniach.

Trzeba dzisiaj budować dalej tę wspólnotę. Tu, ta bazylika, ciągle zbiera ludzi nie tylko z Kołobrzegu, ale i z różnych części Polski, jak może żadna świątynia naszej diecezji. I to ciekawe, ciągle się tu odnajdujemy. To ważne świadectwo. My z różnych części Polski odmawiamy to samo *Credo*, mówimy to samo *Ojcze nasz*, tę piękną modlitwę, w której nie mówimy „ja”, tylko mówimy *nasz, nam, my* – a to oznacza wspólnotę. To *Ojcze nasz*, to w Chrystusie mówimy do Boga *Ojcze*, to w Chrystusie człowiek ma prawo powiedzieć aż tyle.

Siostry i Bracia, to nasze 50-lecie, to nasze świętowanie, chciałbym żebyśmy kończyli słowami świętego Jana Pawła II – wczoraj kończyliśmy tak refleksję w Koszalinie. Chciałbym żebyśmy ją dzisiaj tak samo kończyli w różnych miejscach diecezji. Ojciec święty Jan Paweł II wypowiedział te słowa w Gnieźnie, kiedy mówił o świętym Wojciechu, a więc o tamtych pierwszych czasach sięgających diecezji kołobrzesckiej, ale mówi tak: „Idźmy ku przyszłości nie oglądając się wstecz, gdy już przyłożyliśmy rękę do pługa. Ci, którzy należą do Bożego Królestwa muszą mieć odwagę!”.

W świecie, w którym doświadczamy takiej mieszanki idei i propozycji życia, z których nic nie wynika, bo wszystko ma być równe o takiej samej wartości i powstaje jakaś nic nie znacząca mieszanka. Albo jeżeli ktoś myśli inaczej niż ja, to zaczynamy z nim bezwzględna walkę, w takim świecie bardzo potrzebna jest Ewangelia, w której jest zapisana miłość nawet do nieprzyjaciół, do tych obcych. Bo jak opowiadać „odpuść nam nasze winy, jak my odpuszczamy”, kiedy nie odpuszczamy. Ewangelia jest piękna, wymagająca i skierowana do wolnych ludzi, którzy powiedzą Jezusowi: „Ufam Ci. Ufam Ci Jezu”.

III. KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

KWIECIEŃ

1 kwietnia

- dwudzieste piąte posiedzenie Komisji głównej
- droga krzyżowa ulicami Koszalina

2 kwietnia

- Msza św. – wprowadzenie bp. Zbigniewa Zielińskiego do koszalińskiej katedry
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty Kołobrzeg i Gościno) – kołobrzaska bazylika

3–4 kwietnia

- wizytacja kanoniczna parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

5 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

7 kwietnia

- konferencja prasowa przed Wielkim Tygodniem – rezydencja biskupia
- spotkanie z dyrektorami szkół – Zespół Szkół nr 12 w Koszalinie
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

8 kwietnia

- pielgrzymka maturzystów – Skrzatusz

9 kwietnia

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty Koszalin, Mielno, Polanów) – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

10 kwietnia

- Msza św. – Niedziela Palmowa

14 kwietnia

- Wielki Czwartek – Msza św. Krzyżma św. i Msza Wieczerzy Pańskiej

16 kwietnia

- Ciemna Jutrznia – koszalińska katedra
- Wigilia Paschalna – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

17 kwietnia

- Msza Rezurekcyjna – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

20 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii Żukowo

21 kwietnia

- dzień skupienia dla proboszczów – Skrzatusz

23 kwietnia

- dzień skupienia dla księży wikariuszy – Skrzatusz

25 kwietnia

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku

26 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii Sulechówko

27 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii Polanów

30 kwietnia

- spotkanie z siostrami zakonnymi – CEF

MAJ

1 maja

- Msza św. z udziałem wspólnoty Cenacolo – Giezkowo

3 maja

- Msza św. z okazji jubileuszu 100-lecia parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Szwecji i pobłogosławienie tablicy pamiątkowej

4 maja

- Msza św. we wspomnienie św. Floriana – święto patronalne straży pożarnej – koszalińska katedra

5 maja

- rada pedagogiczna – WSD
- sakrament bierzmowania w parafii Lipie

7 maja

- dzień skupienia dla rodziców osób duchownych – Skrzatusz

8 maja

- wizytacja kanoniczna parafii Wieszyno

9 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Świeszyno

10 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Bobolice

11 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Warszkowo

12 maja

- Msza św. w intencji Straży Granicznej z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy – koszalińska katedra

13 maja

- dwudzieste szóste posiedzenie Komisji głównej
- Msza św. i spotkanie z klerykami – WSD

14 maja

- Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza „Matka Podtrzymująca Nadzieję”

18 maja

- duża kuria – rezydencja biskupia

21 maja

- święcenia prezbyteratu – koszalińska katedra

23 maja

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Bosko w Pile

24 maja

- sakrament bierzmowania w Rzepczynie

25 maja

- mała kuria – rezydencja
- Msza św. w 82. rocznicę wywózek ludności polskiej na Syberię – kołobrzeska bazylika
- sakrament bierzmowania w parafii Tuczo

26 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Zarańsko

28 maja

- pogrzeb śp. Natalii Senator z Duszpasterstwa Akademickiego w Koszalinie – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie
- Msza św. Z okazji 25-lecia święceń ks. Rafała Zabłońskiego – kościół w Koczale

30 maja

- Msza św. dla Radia Maryja – kościół pw. św. Jacka w Słupsku

31 maja

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie

CZERWIEC

1 czerwca

- webinarium dla księży odnośnie obchodów jubileuszu 50-lecia diecezji
- sakrament bierzmowania w parafii Kalisz Pomorski

2 czerwca

- pogrzeb śp. Elżbiety Łukaszewicz, Mamy ks. Łukasza Łukaszewicza – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- sakrament bierzmowania w parafii Czaplunek

3–5 czerwca

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – CEF

5 czerwca

- Msza św. i Marsz dla Życia i Rodziny – koszalińska katedra, kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie

6 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

7 czerwca

- Msza św., rekolekcje kapłańskie – CEF
- sakrament bierzmowania w parafii Biały Bór

8 czerwca

- spotkanie dotyczące wizytacji dekanatu Mielno – Sianów
- sakrament bierzmowania w parafii Stary Jarosław

9 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Pawła w Drawsku Pomorskim

11 czerwca

- Jubileusz 10-lecia Domu Miłosierdzia Bożego – Koszalin

14 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku

15 czerwca

- mała kuria – rezydencja

16 czerwca

- uroczystości Bożego Ciała – koszalińska katedra

17 czerwca

- zakończenie roku formacji Neokatechumenatu – parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

18 czerwca

- Msza św. z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – Sanktuarium NMP Pani Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie

22 czerwca

- Msza pogrzebowa śp. ks. Ryszarda Schreiberera – Szczecin, kościół pw. Nawiedzenia NMP

23 czerwca

- wręczenie medalu Zasłużeni dla Koszalina – Urząd Miasta Koszalin

25 czerwca

- Msza św. i uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji – koszaliński amfiteatr

26 czerwca

- Msza św. z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji – kołobrzeska bazylika

28 czerwca

- Msza św. z okazji 50-lecia diecezji szczecińsko-kamieńskiej i 30-lecia metropolii szczecińsko-kamieńskiej – archikatedralna bazylika w Szczecinie

Synod diecezjalny

I. KOMISJE I ZESPOŁY SYNODALNE

1. Komisja główna

Dwudzieste piąte posiedzenie odbyło się 1 kwietnia 2022 roku. Najpierw ks. Tomasz Tomaszewski – sekretarz synodu oficjalnie przekazał bp. Edwardowi Dajczakowi zbiór uchwał podjętych podczas sesji synodalnych. Następnie, po przeprowadzeniu dyskusji, zostały podjęte decyzje dotyczące redagowania końcowego dokumentu synodalnego i przebiegu dalszych prac parafialnych zespołów synodalnych.

Dwudzieste szóste posiedzenie odbyło się 13 maja 2022 roku. Podczas niego przedyskutowano kształt końcowego dokumentu synodalnego oraz przebieg ostatniego etapu prac parafialnych zespołów synodalnych. Na podstawie wniosków z tej dyskusji bp Edward Dajczak podjął ostateczne decyzje dotyczące obu tych kwestii.

2. Zespół redakcyjny

Posiedzenia odbyły się: 1 kwietnia, 11 maja (zdalnie) i 10 czerwca 2022 roku. Podczas nich ustalono najpierw metodologię pracy zespołu, zgodnie z którą podjęte zostały następnie prace redakcyjne nad *Statutami II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*.

II. PARAFIALNE ZESPOŁY SYNODALNE

1. Rekolekcje

75 osób z 27 parafii wzięło udział w rekolekcjach:

- 22–24 kwietnia 2022 roku w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie,
- 3–5 czerwca 2022 roku w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie,
- 10–12 czerwca 2022 roku w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu.

Pierwszy i trzeci turnus poprowadził ks. Piotr Pękuł, a drugi – bp Edward Dajczak.

2. Zebranie

W maju 2022 roku zostało zorganizowane dwudzieste pierwsze zebranie parafialnych zespołów synodalnych, które poświęcono tematowi synodalności Kościoła. W czerwcu zaś odbyło się dwudzieste drugie zebranie, które dotyczyło jubileuszu 50-lecia diecezji.

Z życia diecezji

I. WYDARZENIA W DIECEZJI

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI KOSZALINA

Uczestnicy drogi krzyżowej przeszli ulicami miasta 1 kwietnia od pomnika św. Jana Pawła II przy katedrze do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Po raz pierwszy rozważania czytane były w dwóch językach: polskim i ukraińskim, ich autorem jest ks. Henryk Romanik. Z wiernymi szli biskupi: Edward Dajczak, Krzysztof Zadarko i Zbigniew Zieliński. Biskup diecezjalny podkreślił, że krocząc za krzyżem powinniśmy upodobnić się do Jezusa Chrystusa. – Idziemy po ulicach Koszalina i musimy pamiętać o naszych siostrach i braciach, którzy tu żyją. Jezus idący stacjami drogi krzyżowej ulicami Jerozolimy niósł krzyż za ludzi wszystkich czasów, nikogo nie wykluczając. My chcemy Go dzisiaj naśladować i również pamiętać w tej modlitwie o wszystkich, którzy tu, z nami, żyją, bez wykluczania nikogo: tych, co wierzą i nie wierzą, tych, którzy nam wyrządzają krzywdę albo z nas szydzą. Nie wolno nam zapomnieć o kimkolwiek, bo wtedy nie będziemy podobni do Jezusa. On zawsze jest z tymi, którzy Go w sercu niosą i z tymi, którzy cierpią. Podczas nabożeństwa modlono się także za ofiary wojny w Ukrainie. Zatrzymano się przy cerkwi greckokatolickiej, gdzie ks. mitrat Bogdan Hałuszka skierował do zebranych słowa: – Prosimy, by Pan Bóg dał błogosławieństwo wszystkim, nam i wam, Polakom, w podziękowaniu za wielką waszą gościnność dla uchodźców z Ukrainy, dla których otwieracie szczodre serca. Na zakończenie drogi krzyżowej zebrani otrzymali błogosławieństwo relikwiami Krzyża Świętego.

WPROWADZENIE BP. ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO

2 kwietnia miało miejsce uroczyste wprowadzenie biskupa koadiutora Zbigniewa Zielińskiego do koszalińskiej katedry. Mszę św. z nowym biskupem koncelebrowali biskupi: Edward Dajczak, Krzysztof Zadarko, Paweł Cieślak i 120 prezbiterów. Biskup diecezjalny przywitał swojego następcę słowami: – Pan wyznacza czasy i wyznacza ludzi. A czas jest niezwykle: współczesny kryzys wyleczył nas z mniemania, że mamy wszystko pod kontrolą. Że świat mamy opanowany i że o wszystkim możemy decydować. Tak się w tym zapędziliśmy, że wielu o Bogu zapomniało. Pandemia i wojna sprowadziły nas boleśnie na ziemię. Przed

naszym światem jest wielki cel. Nauczyć siebie i innych żyć rzeczywistością, której nie kontrolujemy. Żyć w świecie paradoksów i niespodzianek. Wielu odpowiedzi musimy razem poszukiwać, nieustannie otwierać się na powiew Ducha Świętego. (...) [Jan Paweł II] Przypominał pasterzom, że czasem muszą iść przed owcami, czasami trzeba, żeby szli za nimi, a niekiedy pośród nich. Papież Franciszek dopowiedział, że trzeba mieć zapach owiec na sobie. Biskupie Zbigniewie, nabieraj tego zapachu twojego Kościoła. Witamy ciebie najserdeczniej i wyruszamy w drogę. Bp. Z. Zielińskiego witał również prezydent miasta Piotr Jedliński: – Przychodzi ksiądz biskup w czasie trudnym, w czasie pandemii, wojny za naszą wschodnią granicą. Zadanie biskupa to praca niezwykle trudna – to głoszenie słowa Bożego, ale i ochrona nas przed wrogami, i tymi, którzy udają naszych przyjaciół. To dla nas szczególnie, jubileuszowy rok. Jesteśmy z tych 50 lat naszej diecezji niezwykle dumni. Życzę satysfakcji, wspaniałej i owocnej współpracy oraz szczęścia w głoszeniu słowa Bożego. Słowa powitania do biskupa skierował także ks. Henryk Romanik, proboszcz katedry, jak również przedstawiciele wspólnot i ruchów diecezji. Biskup koadiutor dziękował za zyczliwość, której doświadczą od pierwszych chwil przebywania w naszej diecezji. – Szczerze jestem wdzięczny za waszą obecność i modlitwę. Obejmuje ona nie tylko biskupa, ale jest przede wszystkim wołaniem o jedność misji Kościoła, dla wszystkich, którzy go stanowią – te słowa hierarchy nawiązują do zawołania biskupiego *Ut unum sint* („Aby byli jedno”). – Pragnę wyruszyć na kolejny etap drogi, jeszcze pełniej służąc Bogu i Kościołowi, także w tym partykularnym wymiarze – kontynuował bp Z. Zieliński. – Tym bardziej, że przyszło nam żyć w czasach, których – mimo złych doświadczeń z przeszłości – dialektyka w postaci różnorakiej walki daje o sobie znać ze zdwojoną mocą. Obok jawnych przejawów agresji toczy się też i ta walka, która pozostaje ubrana w dobrze brzmiące hasła pluralizmu, autonomii, postępu, a w wielu środowiskach bardziej hołduje ona zarządzaniu konfliktami aniżeli ich eliminowaniu. Hierarcha przyznał, że chociaż nie jest wolny od lęku wobec nowych zadań, jest też pełen nadziei: – Staję przed wami świadom swoich braków i ograniczeń, ale też i pełen wiary, wołając „Panie, nie zważaj na nasze grzechy, lecz na wiarę całego Kościoła”. I w tej wierze całego Kościoła niech będzie nasza siła i nasza nadzieja. Ukształtowała mnie gdańska tradycja, związana ze św. Wojciechem, który i tutaj jest obecny. Staję tutaj przed wami pełen nadziei, że będę mógł to doświadczenie dobrze spożytkować. Chcę dzielić się nim, będąc otwartym na bogactwo tego

Kościola, który chcę lepiej poznać i którego chcę się uczyć. Traktuję to jako szczególne wyzwanie, które mnie, mieszkającego całe życie w Gdańsku, wybija z groźnego dla wszystkich przyzwyczajenia i rutyny. Biskup Edward, witając mnie, powiedział: „Pokochałem tę diecezję, proszę, i ty ją pokochaj”. Proszę o przyjęcie mnie do swojego grona, a ja, jak powiedziałem 16 marca, obejmując kanonicznie posługę w tej diecezji, tak i teraz powtarzam: pozostaję do waszej dyspozycji. Jak mówi się w Gdańsku: *Nec temere, nec timide*, czyli „Bez zuchwałości, ale też i bez lęku”.

Na Mszy św. obecna była także reprezentacja z archidiecezji gdańskiej, która po Eucharystii, z humorem pożegnała odchodzącego biskupa podarowując mu koło ratunkowe, słoiki z domowymi przetworami oraz ciśnieniomierz. Uroczystość transmitowana była przez telewizję internetową Dobre Media.

EKSTREMALNE DROGI KRZYŻOWE

Takie nocne nabożeństwa cieszą się coraz większą popularnością. Ludzie zmęczeni codziennym pośpiechem i wszechobecnym hałasem potrzebują wyciszenia. Jest to także okazja do przezwyciężania własnych słabości i umacniania wiary. W tym roku Ekstremalne Drogi Krzyżowe (EDK) odbyły się w: Koszalinie, Słupsku, Szczecinku, Ustce, Trzciance i Bornem Sulinowie. Z Trzcianki pątnicy wyruszyli w nocy z 1 na 2 kwietnia po Mszy św. o 21:00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Trasa przejścia wynosiła 45 km i wiodła do sanktuarium w Skrzatuszu. Kolejne drogi wyruszyły w nocy z 8 na 9 kwietnia. W Koszalinie do wyboru były trzy trasy: – Zielona, św. Piotra, licząca 49 km, – Niebieska, św. Michała Archanioła (47 km) (obie wyruszyły po Mszy św. o godz. 18:00 z katedry) oraz Czerwona, której patronował św. Ignacy Loyola, rozpoczęła się z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i liczyła 44 km. W Słupsku można było wędrować dwoma drogami – dłuższa, „Ku bogu i bliźniemu” liczyła 45 km, krótsza „po klifie z Serca do Zbawiciela” prowadziła do kościoła w Ustce, uczestnicy tej drogi mieli okazję wędrować o świcie po nadmorskim klifie. Obie trasy słupskie poprzedziła Msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego o godz. 20:00. W Szczecinku wyznaczona była jedna trasa, której patronem był św. Eliaz i liczyła 41 km. Wędrówka rozpoczynała się od w kościoła Mariackiego. Natomiast z Bornego Sulinowa pątnicy szli

trasą Maryi Królowej Polski do Skrzatusza, pokonując 50 km. – Ale częścią EDK stają się również osoby, które towarzyszą nam duchowo, wspierają swoją modlitwą, a nawet gotowością pomocy. W niedużym Machowinie spotkało nas coś niezwykłego. Droga do kościoła była oświetlona świecami, na każdym stopniu ustawione było światełko. W środku nocy, przed północą, oczekiwali na nas mieszkańcy z modlitwą i kubkiem ciepłej herbaty. To było niesamowite doświadczenie. Możliwość ogrzania się, schronienia na chwilę, odpoczynku, była nie do przecenienia. A dwie stacje dalej, w kościele w Wytownie, do którego doszliśmy w najgorszym deszczu, czekał na nas proboszcz tej parafii. Nie tylko otworzył kościół dla chcących się ogrzać, ale też był gotowy do posługi w konfesjonale – opowiadał jeden z uczestników EDK, Wiktor Janusz.

Oprócz zarejestrowanych EDK w diecezji odbyły się także podobne nabożeństwa. Przygotowali je franciszkanie z Darłowa oraz miłośnicy wędrówek drogą św. Jakuba. Początek wędrówki po Pomorskiej Drodze Świętego Jakuba miał miejsce 2 kwietnia w kościele Mariackim w Sławnie, a zakończenie w pustelni na Świętej Górze Polanowskiej.

WIELKANOC UCHODźCÓW Z UKRAINY

W obrzędzie wschodnim Wielkanoc obchodzono w tym roku 24 kwietnia. W związku z obecnością dużej liczby osób pochodzenia ukraińskiego w naszej diecezji, którzy przybyli do nas po napaści Rosji na Ukrainę, diecezjalna Caritas wspólnie z Polskim Holdingiem Hotelowym zorganizowali świąteczny posiłek w nadmorskich hotelach. W czterech hotelach (dwóch w Kołobrzegu, w Dąbkach i Ustroniu Morskim) ugoszczono ponad 600 osób z północnej części diecezji. Spotkania rozpoczęły się modlitwą i życzeniami świątecznymi od kapłanów z diecezji, a także od abp. Sławosława Szewczuka. Za pośrednictwem relacji video uczestnicy łączyli się ze zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Śpiewano pieśni narodowe, wznoszono w ojczystym języku zawołanie „Chrystus zmartwychwstał”. W Dąbkach spontanicznie urządzono karaoke, z pomocą scholi franciszkańskiej z Darłowa. Wśród tradycyjnych potraw znalazły się zarówno dania z polskiej, jak i z ukraińskiej kuchni. Animatorzy zadbali o ciekawe zabawy dla dzieci, rodziny łączyły się przez Internet ze swoimi bliskimi, którzy zostali w Ukrainie. – To było niezwykle przeżycie, bardzo wzru-

szające, szczególnie że gośćmi były głównie kobiety z dziećmi. Widzieliśmy, jak bardzo zależało im na tym, by stworzyć wspólnotę świętujących Wielkanoc. Ale też, jak mocno przeżywają tęsknotę za rodziną, za ojczyzną, swoimi domami – podsumował ks. Tomasz Roda, dyrektor Caritas diecezji.

Również w seminarium, gdzie przebywają uchodźcy z Ukrainy, z okazji greckokatolickiej i prawosławnej Wielkanocy odbyło się spotkanie integracyjne polsko-ukraińskie (na dzień 24 kwietnia przebywało tam 40 osób). Część ukraińskich gości mieszkających w seminarium udała się do swoich cerkwi na liturgię, a wieczorem wspólnie z mieszkańcami seminarium modlili się podczas nieszporów. Po nabożeństwie miało miejsce spotkanie na sali gimnastycznej. Klerycy przygotowali zabawy dla dzieci, tańce i piosenki. Wystąpili także ukraińscy goście. – To spotkanie miało dwa cele. Po pierwsze chcieliśmy pomóc naszym gościom dobrze przeżyć Wielkanoc, czyli żeby mogli na chwilę zapomnieć o troskach, pomodlić się i spotkać życzliwych ludzi. Po drugie, chcieliśmy po prostu lepiej się poznać, tzn. na spokojnie, na luzie spotkać się z tymi, którzy na co dzień mieszkają z nami pod jednym dachem – powiedział ks. Jarosław Kwiecień, rektor WSD.

KONFERENCJA „50 LAT KOŚCIOŁA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO”

Konferencję, która odbyła się 14 maja w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie, otworzył bp Krzysztof Zadarko, który podkreślił jej rolę w obchodach jubileuszu 50-lecia diecezji. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ośrodków naukowych z całego kraju, biskupi, księża, klerycy, samorządowcy oraz studenci teologii. Wydarzenie w całości było transmitowane i zostało zarejestrowane przez Dobre Media. – Można powiedzieć, że tą konferencją te obchody rozpoczynamy. Pomoże nam ona odkryć tło historyczne naszej diecezji – powiedział biskup, dziękując prelegentom za przyjęcie zaproszenia do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Zaproszeni goście reprezentowali różne ośrodki naukowe w Polsce. Oprócz przedstawicieli Uniwersytetu Szczecińskiego, byli także naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu czy z Polskiej Akademii Nauk. W pierwszej części konferencji głos zabrali: prof. dr hab. Marian Rębkowski, PAN; ks. dr hab. prof. US Grzegorz

Wejman; ks. prof. dr hab. Lech Bończa-Bystrzycki; dr hab. prof. US Krzysztof Kowalczyk i prof. dr hab. Wojciech Polak, UAM. Pierwsza część konferencji dotyczyła bardziej czasów poprzedzających utworzenie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w 1972 r. Prelegenci mówili więc o historii katolicyzmu na Pomorzu, odwołując się do spuścizny po biskupstwie kołobrzesckim powstałym na Zjeździe Gnieźnieńskim, oraz do historii diecezji pomorskiej ze stolicą w Kamieniu, która istniała aż do czasów reformacji. – Jeśli mamy Panu Bogu dziękować za minione 50 lat, warto dowiedzieć się, co na tych ziemiach było wcześniej. Dlatego próbujemy nawiązać do początków historii chrześcijaństwa na Pomorzu Środkowym – mówił ks. dr Tadeusz Ceynowa, dyrektor Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej oraz pracownik naukowy Wydziału Teologicznego US, który podjął się organizacji konferencji. Dwa ostatnie wystąpienia tej części dotyczyły historii Kościoła na Pomorzu w czasach komunizmu. Prelegenci występujący w drugiej części mówili już bardziej o historii ostatniego półwiecza związanego z istnieniem na tych ziemiach diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. – Z perspektywy 1000-letniej historii Kościoła w Polsce, nasze 50 lat to rzeczywiście jest bardzo mało. Jednak, gdy popatrzymy na to, jak szybko dzisiaj rozwija się świat, to 50 lat robi się wręcz niewyobrażalną przestrzenią czasową – dodał ks. T. Ceynowa. Można było w tej części wysłuchać wystąpień: o. prof. dr hab. Rolanda Prejsa OFMCap; ks. mgr. lic. Łukasza Łukaszewicza; ks. dr. Radosława Mazura i ks. dr. Remigiusza Szauera. W konferencji uczestniczył także prezydent Koszalina Piotr Jedliński, który przyznał, że jej tematyka bardzo go zainteresowała. – Nasza historia jest bardzo pasjonująca, ponieważ odkrywając ją, opieramy się często jedynie na okruchach wiadomości, zapisków, które pozostały z tamtych czasów, ale także na badaniach archeologicznych, które te zapiski potwierdzają. Taka konferencja przyczynia się do budowania naszej tożsamości na Pomorzu, ponieważ w przeciwieństwie do innych regionów Polski, my obchodzimy dopiero 50-lecie diecezji – zauważył prezydent. Włodarz miasta podkreślił rolę Kościoła w zakorzenianiu się ludności polskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. – Bywało przecież tak, że ludzie przyjeżdżający tu w transportach, nie chcieli opuszczać pociągu, dopóki nie upewnili się, że będzie z nimi duszpasterz – mówił Piotr Jedliński. – Konferencja ta właściwie rozpoczyna w całej metropolii szczecińsko-kamieńskiej pewien proces naukowy rozpoznania tego, co wydarzyło się tu przed 50 laty. Cieszę się, że rozpoczynamy w Koszalinie – mówił ks. prof. Grzegorz Chojnacki, dziekan Wydziału Teo-

logicznego US, zapowiadając kolejne konferencje w Pile 10 czerwca – w kościele pw. św. Stanisława Kostki, gdzie honorowy patronat nad tym wydarzeniem miała Kapituła Pilska i Dziekan Dekanatu Piła; w Słupsku – w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego 20 czerwca, gdzie Honorowy Patronat sprawował Dziekan Dekanatu Słupsk Wschód, Dziekan Dekanatu Słupsk Zachód, Prezydent Miasta Słupsk i Starosta Słupski. Ostatnia z cyklu konferencji jubileuszowych odbyła się w Kołobrzegu 21 czerwca, w wieży konkatedry, gdzie swoją siedzibę ma Muzeum Diecezjalne. Tu konferencję swoim patronatem otoczyli Dziekan Dekanatu Kołobrzeg i Starosta Kołobrzegi, Prezydent Miasta Kołobrzeg. Po cyklu konferencji planowane jest wydanie publikacji, która zostanie rozszerzona o dodatkowe materiały. Wydarzenie w WSD rozpoczęło świętowanie obchodzonego w tym roku jubileuszu 50-lecia diecezji koszalińsko-kołobrzegskiej. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 25 czerwca w Koszalinie i 26 czerwca w Kołobrzegu oraz będą miały miejsce 18 września w Skrzatuszu.

DZIESIĘCIOLECIE DOMU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Idea Domu Miłosierdzia Bożego jest prosta: każdy, kto zapuka do drzwi Domu – znajdzie tu pomoc. Nie tylko materialną, ale także duchową. Od 10 lat twórcy tego wyjątkowego miejsca nie tylko na mapie Koszalin, ale i całej diecezji, z powodzeniem realizują to zadanie. W tym roku Dom Miłosierdzia Bożego obchodzi swoje dziesięciolecie. Koronką do Bożego Miłosierdzia i Eucharystią sprawowaną na dziedzińcu, mieszkańcy, wolontariusze i przyjaciele Domu Miłosierdzia rozpoczęli wielkie dziękczynienie za 10 lat istnienia tego niezwykle na mapie diecezji miejsca, otwartego przez całą dobę na każdą ludzką biedę: materialną, psychiczną, duchową. 11 czerwca na podwórzu Domu odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Dajczaka. – Na tym polega wielkość tego domu, że tu ciągle się wstaje, kolejny raz wraca do Jezusa. Wtedy, kiedy człowiek w swojej ułomności nie dorasta, Jezus jest tu wystarczająco blisko, by być ratunkiem – mówił bp E. Dajczak, przewodnicząc jubileuszowej Eucharystii. – To jest dobra twarz Kościoła, przemywana miłością. Miejsce, gdzie jest pisana Ewangelia. Miejsce dla ludzkiej biedy, pogubienia, załamania. Jezus był na ulicach po to, by stanąć po stronie kobiety, którą chciano ukamienować, by pochylić się nad krzyczącym z rozpaczyny niewidomym, by podejść

do tych, którzy wchodzą na drzewo, bo na razie mają tylko ciekawość – podkreślał, wyjaśniając fenomen Domu Miłosierdzia. W Domu Miłosierdzia mieszka kilkadziesiąt osób – dwóch księży, wolontariusze, osoby w kryzysie bezdomności, w trudnej sytuacji życiowej, walczące z nałogami. W kaplicy trwa całodobowa adoracja, jest kuchnia, świetlica dla seniorów oraz wiele pokoi, w których można skorzystać z porady prawnej, psychologicznej i duchowej. W namiocie na dziedzińcu jadłodajnia karmi codziennie ponad 200 osób. Dom Miłosierdzia to nie tylko pięciokondygnacyjny budynek w centrum miasta, ale również wiele innych dzieł, m.in. cieszące się popularnością u koszalinian kawiarnia „Kawa z duszą” i piekarnia czy... nowa wspólnota zakonna. – Bogu spodobano się mieć taki dom, On go prowadzi i troszczy się, by działał; to Jego zasługą jest obfitość tych dzieł. Chcemy Mu za to dziękować. Ale także podziękować ludziom, których stawia nam na drodze. Wszystkim przyjacielom, darczyńcom, ludziom, którzy się za te dzieła modlą – mówi ks. Radosław Siwiński, prezes stowarzyszenia Dom Miłosierdzia. Te dwa dni świętowania były wypełnione spotkaniami, modlitewnym dziękczynieniem, była również okazja aby zajrzeć do Domu Miłosierdzia, poznać jego mieszkańców i przekonać się, jak wiele dobra codziennie się tu dokonuje. – Niesiemy różnorodną pomoc. Staramy się pomóc każdemu, zaradzić każdej potrzebie. Najczęściej to problemy związane z uzależnieniami, ale też z brakiem sensu życia, samotnością, brakiem miłości. Spora część potrzebujących to bezdomni, którzy w Domu odnajdują w Bogu swoją wartość. Codziennie karmimy w tym namiocie około 200 osób. Jest tu tak pięknie, bo chcemy nie tylko dać im jeść, ale także sprawić, żeby poczuli się godnie. Bardzo ważne jest nakarmienie ich, zaspokojenie fizycznej potrzeby, ale równie potrzebne jest poświęcenie im chwili czasu przy stoliku, paru minut rozmowy o życiu. Jedzenie to nie wszystko. Dzisiaj bardzo brakuje ludziom kontaktu z drugim człowiekiem – wyjaśniał brat Franciszek, członek wspólnoty Bracia Miłosiernego Pana, która zrodziła się w Domu Miłosierdzia. Zgromadzenie ma również swoją młodszą, żeńską gałąź. To ludzie, którzy w Domu Miłosierdzia spotkali żywego Boga i zapragnęli iść z Nim do potrzebujących. Jubileusz Domu Miłosierdzia to także ich osobiste dziękczynienie.

Uroczystości jubileuszowe trwały przez dwa dni: sobotę i niedzielę. Noc pomiędzy nimi wypełniła dziękczynna adoracja Najświętszego Sakramentu. Wiele wspomnień, wzruszeń i słów wdzięczności padło podczas pierwszego dnia świętowania dekady istnienia Domu Miłosierdzia

w Koszalinie. Dekadę temu był to jedynie wielki, niszczący budynek w centrum miasta, z przedwojenną charytatywną przeszłością. Kupił go młody duszpasterz z grupą gotowych stworzyć tu wyjątkowe na mapie diecezji miejsce. W całkowitym zaufaniu Bożej Opatrzności, bez zabezpieczenia finansowego, porwali się na kapitalny remont pięciokondygnacyjnego, zrujnowanego obiektu. – Ten jubileusz jest świadectwem o Bogu, który bardzo chciał, żeby to miejsce powstało. Jestem pierwszym świadkiem, na własne oczy widziałem nie raz Boże działanie, które pokonywało wszelkie ludzkie myślenie. Bóg objawił się tutaj jako żywy i prawdziwy, na wyciągnięcie ręki. Dobry ojciec, który wszystkim się zajmuje – mówi ks. Radosław Siwiński. Jezus jest pierwszym mieszkańcem Domu. Dla Niego stworzyli jeszcze na wielkim placu budowy pierwszą, małą kaplicę. To przy Nim, podczas całodobowej adoracji, rodzą się w sercach kolejne pomysły i dzięki Niemu realizują kolejne zamierzenia. – Jeśli On będzie pierwszym mieszkańcem, nie tylko w wymiarze obecności w kaplicy, ale przede wszystkim w sercach mieszkańców, wolontariuszy i przyjaciół, to Dom Miłosierdzia będzie miał przed sobą kolejne dziesiątki lat – nie ma wątpliwości bp E. Dajczak. W niedzielę świętowanie rozpoczęła modlitwa różańcowa o godz. 10:00, a zakończył koncert dziękczynienia w wykonaniu Jakuba Tomalaka i zespołu „Boże Granie”.

XXVII MISTRZOSTWA POLSKI LITURGICZNEJ SŁUŻBY OLTARZA W PIŁCE NOŻNEJ

Mistrzostwa rozpoczęła 27 czerwca Msza św. w kołobrzesckiej bazylice, pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Zadarki. Hierarcha przypomniał zgromadzonemu w bazylice chłopcom, że każdy człowiek jest powołany do dawania świadectwa wiary. – Można na tysiące sposobów mówić o tym, że Jezus jest najważniejszy w moim życiu. Byłoby katastrofą, gdyby ministrant tego nie robił. To pierwsza forma naszego świadectwa: być zdecydowanie, konkretnie, świadomie uczniem Jezusa jako ministrant. Zastanawiałem się, jak to jest w życiu sportowców, czy można jakoś rozpoznać, że są katolikami. Znalazłem kilka takich świadectw wybitnych sportowców, którzy mówią o tym, że są osobami wierzącymi – powiedział biskup wymieniając osoby Roberta Lewandowskiego i Kuby Błaszczykowskiego. – „Wiara pomaga mi na boisku, ale i poza nim być dobrym człowiekiem i popełnić jak najmniej błędów”.

To świadectwo przeżywania wiary. Nawet tacy wielcy popełniają błędy. A wy dobrze wiecie, że błąd na boisku może kosztować gola i przegrany mecz. Tak jest również w życiu. Kiedy zabraknie w naszym sercu łaski Bożej, możemy odjechać bardzo daleko nie tylko od ołtarza, ale zjechać na margines życia.

W dwudniowych zmaganiach wzięło udział 113 drużyn z 32 diecezji oraz 3 prowincji zakonnych (łącznie ponad 1500 zawodników). Rozgrywki odbyły się w Kołobrzegu, Budzistowie, Grzybowie, Dźwirzynie i Ustroniu Morskim. Organizatorem wydarzenia był Michał Bondyra, redaktor naczelny miesięcznika *Króluj nam Chryste*. – To jedna z największych imprez tego typu w Polsce. Biorąc pod uwagę liczbę uczestników podczas eliminacji i finałów może śmiało konkurować z mistrzostwami dla dzieci i młodzieży organizowanymi przez PZPN – podkreślał M. Bondyra, dodając, że takie spotkanie ma również charakter formacyjny. O elemencie formacyjnym mówił także ks. Paweł Guminiak, pomysłodawca mistrzostw i prezes drugoligowego klubu piłkarskiego Olimpia Elbląg: – To jeden z pomysłów na formację: trzeba łączyć pasję ze służbą. (...) Sport wychowuje, uczy, skłania do wysiłku. To też przepis na stawanie się dobrym człowiekiem. Żeby dostać się do nieba trzeba – jak sportowcy – umieć zrezygnować z wielu rzeczy. Chcesz osiągnąć sukces – musisz pracować. Zbudujesz fajną drużynę – możecie osiągnąć coś wielkiego. W życiu jest podobnie. W Kołobrzegu wydarzenie koordynował ks. Stanisław Wiechowski, opiekun ministrantów z parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu, któremu pomagali wolontariusze.

Wśród najmłodszych najlepsi w Polsce okazali się ministranci z parafii Rybitwy (diecezja lubelska). Na II miejscu uplasowali się reprezentanci diecezji sandomierskiej z Ulanowa, i drużyna z Zakliczyna (archidiecezja krakowska). W tej kategorii królem strzelców został Antoni Bownik (Rybitwy), a najlepszym bramkarzem Łukasz Siembieda z Ulanowa. W kategorii lektor młodszy zwyciężyli reprezentanci najmniejszej parafii archidiecezji krakowskiej w Skawinkach. Drużyna ta zebrała także pozostałe nagrody w tej kategorii wiekowej: tytuł króla strzelców – Krzysztof Targosz i najlepszego bramkarza – Jakub Moskała. Na drugim stopniu podium stanęła ekipa z parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju (diecezja zamojsko-lubaczowska), a na trzecim – reprezentujący diecezję łowicką chłopcy z parafii Bednary. W najstarszej do ostatecznego rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne. Zwycięstwo wywalczyli lektorzy z parafii w Jastkowicach (diecezja sandomier-

ska), drugie miejsce przypadło drużynie z parafii Łopuszno (diecezja kielecka), a trzecie piłkarzom z parafii pw. św. Pawła od Krzyża z Rawy Mazowieckiej (diecezja łowicka). Najlepszym strzelcem w tej kategorii został Dawid Banaszek z Łopuszna, zaś najlepszym bramkarzem Adrian Rybiński.

JUBILEUSZ 50-LECIA DIECEZJI

Główne uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia diecezji koszański-kołobrzesckiej miały miejsce w koszańskim amfiteatrze 25 czerwca. Hasłem przyświecającym jubileuszowi były słowa „Mój Kościół, moja diecezja”. Na świętowanie przybyło ok. 3 tys. diecezjan. Spotkanie rozpoczęła konferencja biblisty i znanego rekolekcyjisty ks. prof. Wojciecha Węgrzyniaka. – „Kościół” to jedno z najpiękniejszych słów, jak „mama”, „tata”, „ojczyzna”, „miłość” – mówił ks. W. Węgrzyniak. – Chociaż niektórzy chcieliby, żeby był muzeum, w którym pozbiieramy najlepszych ludzi i będziemy o nich pięknie rozmawiać. Kiedy wywalimy wszystkich grzeszników, słabych i będziemy się chwalić, że jesteśmy Kościołem świętym, błogosławionym i niewinnym. Tylko prawda jest taka, że kiedy wywalimy z Kościoła wszystkich grzeszników, to kto zostanie, oprócz Pana Jezusa i Matki Bożej? Jesteśmy szpitalem i jest tu więcej chorych niż poza szpitalem – powiedział duszpasterz, przywołując fragment z Ewangelii wg św. Marka o uzdrowieniu opętanego. Wskazywał również, że Kościół pozwala ujrzeć sens tam, gdzie świat widzi bezsens: – Każdy czytelnik Ewangelii wie, że jest taki moment, kiedy Jezus zbiera 5 tys. ludzi i daje im chleb. A kiedy umiera, jest przy nim 5 osób. Mija kilkadziesiąt dni i 3 tysiące ludzi chce się ochrzcić po mowie Piotra. To normalne, że jest Wielki Piątek i że jest Niedziela Zmartwychwstania. Czas zwycięstwa i czas przegranej. Były takie momenty w historii waszej diecezji, jak ten kiedy św. Otton z Bambergu ochrzcił 7 tys. w ciągu 20 dni. Są takie momenty, jak w średniowieczu, kiedy Kamień Pomorski liczył 1,5 tys. katolików i posługiwało im 96 kapłanów, w tym 17 dominikanów. Ale był też taki czas, że w XVII wieku było 4 katolików. Może to jest Wielki Piątek, ale tam gdzie jest Jezus, nie może zabraknąć nadziei – przekonywał.

Po konferencji została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchio. W koncelebrze było ośmiu biskupów (w tym biskupi z archidie-

cezji szczecińsko-kamieńskiej oraz bp Krzysztof Włodarczyk z diecezji bydgoskiej) i ponad 100 prezbiterów. Na rozpoczęcie Eucharystii bp Krzysztof Zadarko odczytał papieskie przesłanie z okazji złotego jubileuszu diecezji: „Włączając się w dziękczynne *Te Deum* wiernych, uczestniczących w obchodach jubileuszowych w Koszalinie oraz w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu, Ojciec święty dziękuje Bogu za wszelkie dobro, jakie na przestrzeni minionego pięćdziesięciolecia zaistniało w tej Diecezji. Z uznaniem postrzega jej dorobek duchowy i materialny. Zachęca do zachowania tradycji wiary, ducha nadziei i miłości, który umacnia i prowadzi mieszkańców tych ziem w wierności Chrystusowi, Ewangelii i Ojczyźnie”. Homilię wygłosił biskup diecezjalny Edward Dajczak, przypominając sięgającą 1000 roku historię biskupstwa, związanych z nią świętych oraz kontekst historyczny ustanowienia w 1972 r. diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Jednocześnie prosił, abyśmy odważnie zwracali się ku przyszłości. – Ewangelia nie rozumie własnego siania jako czegoś, co było, co miało źródło w przeszłości i się skończyło. Ewangelia to obecność Chrystusa dzisiaj. To na tym polega cała wiara. Nowe szlaki, inne słowa, nowe melodie. Kościół nie może tylko wspominać. Kościół musi mieć korzenie, więc wspominaliśmy i wielkie dzieła Boga, i naszą historię, i początki, i całą historię ludzi: kapłanów i świeckich, którzy pracowali w parafiach rozmiarów połowy powiatu, docierali tam na zdezelowanych motorach, okładając się gazetami, saniami i czym się dało. Nie można o nich nie pamiętać, bo może bez nich nas by tu nie było, ale nie da się tym żyć. (...) Ci, którzy należą do Bożego królestwa, muszą mieć odwagę. Wołajmy: *Veni Sancte Spiritus!* Przyjdź Duchu Święty i odmień nasze serca. Daj nam życie, Twoje życie. Do papieskiej pielgrzymki w Koszalinie odwołał się także na zakończenie Mszy św. abp S. Pennacchio, mówiąc: – Przybywając do Koszalina 31 lat temu, święty papież Jan Paweł II rozpoczął katechezy na temat Dekalogu. Patrząc na waszą Górę Chełmską, odwołał się do przymierza między Bogiem i ludem, przypieczętowanemu na świętej górze Synaj. Zwracając się do was, przypomniał Polakom pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Ta prawda jest naszym skarbem. Ale skarby są często trzymane w glinianych naczyniach, które łatwo zbić. A wtedy skarb się gubi. Jeśli człowiek straci w życiu fundament, własny punkt oparcia, wszystko się sypie. Trzeba mieć podstawowe wartości, Boże wartości – powiedział nuncjusz. Uroczyście była transmitowana w telewizji internetowej Dobre Media.

W modlitwie wiernym pomagali muzycy prowadzeni przez Poldka Twardowskiego oraz filharmonicy i chórzyści pod batutą Huberta Kowalskiego. Czerwcowe dziękczynienie w Koszalinie zakończył koncert uwielbienia.

Kolejnego dnia jubileusz świętowano w kołobrzeszkiej bazylice, jak również w poszczególnych kościołach parafialnych w diecezji. W bazylice, podobnie jak w sobotę, Eucharystii przewodniczył abp S. Pennacchio, a homilię wygłosił bp E. Dajczak. Pasterz diecezji przypominał, że to w Kołobrzegu rozpoczęła się historia chrześcijaństwa w tej części świata. – Dla tamtego świata fakt powstania diecezji kołobrzeszkiej, razem z diecezją wrocławską i krakowską w metropolii Polan, jest historią zapisaną nie tylko w Kościele i nie tylko śladami wiary, ale bardzo istotną dla struktur państwa i dla nas, Polaków. Hierarcha przypominał także historię zniszczonego prawie całkowicie Kołobrzegu i zrujnowanego kościoła Mariackiego, który w powojennych latach tylko w niewielkiej części służył wiernym do sprawowania kultu. – Ewangelia ma to do siebie, że siew musi być powtarzany – zauważał bp Dajczak. Odnosząc się do refleksji Jana Pawła II na temat przypowieści o zasiewie, wskazywał, że trzeba poczekać z wrywaniem chwastów, by nie zniszczyć też pszenicy. Czas, w którym jesteśmy, charakteryzuje się czymś odmiennym. Wszystko musi być nagle i szybko, nie ma czasu na refleksję. Nie ma miejsca na więcej niż tytuł czy obrazek. Tymczasem Ewangelia potrzebuje czasu, czasem dziesiątek lat, a nawet wieków. (...) Jesteśmy już u siebie, ale wciąż musimy zapuszczać korzenie. Tu też jest rola Ewangelii. Pierwsi osadnicy nie chcieli wysiadać z pociągów, jeśli w mieście nie było księdza. To był początek tworzenia wspólnoty. Choć ówczesne władze polityczne zrobiły wszystko, żeby zminimalizować i zlekceważyć ten wpływ, zbierały ich tu właśnie kościoły. Trzeba dzisiaj dalej budować tę wspólnotę – mówił biskup diecezjalny.

Jak podkreślił proboszcz bazyliki konkatedralnej ks. Andrzej Pawłowski, była to pierwsza od 22 lat wizyta nuncjusza apostolskiego w kołobrzeszkiej bazylice. Abp S. Pennacchio wyraził nadzieję, że nie jest tu po raz ostatni. Zwrócił się do diecezjan słowami: – Otrzymaliście wielkie dziedzictwo. Waszym zadaniem jest zachowanie go i niesienie pochodni wiary dalej w przyszłość. Ten budynek jest wzniesiony z cegieł, ale prawdziwy Kościół wzniesiony jest z waszych serc. Cementem niech będą miłość, wrażliwość, przebaczenie.

Kolejnym punktem świętowania pół wieku istnienia diecezji będzie wrześnieowa diecezjalna pielgrzymka do Skrzatusza.

Źródła:

Gość Koszalińsko-Kołobrzesci (wyd. papierowe) nry 13–26/2022

koszalin.gosc.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

KWIECIEŃ

1 kwietnia

- dwudzieste piąte posiedzenie Komisji głównej
- droga krzyżowa ulicami Koszalina – bp Dajczak, bp Zadarko i bp Zieliński

1–2 kwietnia

- Ekstremalna Droga Krzyżowa z Trzcianki do Skrzatusza

1–3 kwietnia

- rekolekcje przygotowujące do przeżycia Triduum Paschalnego „Wchodząc w Tajemnicę” – Skrzatusz

2 kwietnia

- Msza św. z liturgicznym wprowadzeniem w posługę biskupa koadiutora Zbigniewa Zielińskiego – koszalińska katedra
- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty Kołobrzeg i Gościno) – kołobrzescza bazylika
- pogrzeb dzieci utraconych w Szczecinku
- Droga Krzyżowa ze św. Jakubem – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie – Święta Góra Polanowska
- Szkoła Ducha Świętego – warsztaty o formowaniu uczniów we wspólnocie (Odnowa w Duchu Świętym) – kościół i Zespół Szkół w Czaplunku
- spotkanie Domowego Kościoła rejonu Wałcz – Skrzatusz
- debata „Myśli św. Jana Pawła II dla współczesnej Europy” – Centrum Integracji Społecznej w Trzciance
- sakrament bierzmowania w parafiach Łubowo i Siemczyno – bp Zadarko

2–3 kwietnia

- nauki przedmałżeńskie w ramach Programu dla Narzeczonych „Radość i Nadzieja” – parafia pw. św. Kazimierza w Koszalinie

2–5 kwietnia

- rekolekcje wielkopostne prowadzone przez Wspólnotę Emmanuel – kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku

3 kwietnia

- Msza św. i poświęcenie namiotu przy Domu Miłosierdzia Bożego – bp Zieliński
- zakończenie akcji Caritas „Pola Nadziei”

4 kwietnia

- pogrzeb śp. ks. kan. Tadeusza Cyrisa – kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Grzmiącej – bp Zieliński

7 kwietnia

- konferencja prasowa przed Wielkim Tygodniem – rezydencja biskupia

8 kwietnia

- pielgrzymka maturzystów – Skrzatusz
- Ekstremalna Droga Krzyżowa – Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Borne Sulinowo–Skrzatusz, Sławno–Święta Góra Polanowska, Ustka, Człuchów i Piła

8–10 kwietnia

- rekolekcje „Doświadczenie cierpienia – poczucie winy i poczucie krzywdy” – Skrzatusz

9 kwietnia

- Wielkopostne Czuwanie Młodych (dekanaty Koszalin, Mielno, Polanów) – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- sobota z Maryją – Skrzatusz
- pielgrzymka z Drezdenka – Skrzatusz
- spotkanie wielkanocne Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych – siedziba Stowarzyszenia Katolickiego „Civitas Christiana” w Koszalinie

- droga krzyżowa z Karlina do Domacyna
- sakrament bierzmowania w parafiach Biała i Kuźnica Czarnkowska – bp Zadarko

10 kwietnia

- Msza św. – Niedziela Palmowa

11 kwietnia

- transport darów spożywczych (Caritas) do parafii pw. św. Józefa we wsi Trzcieniec w rejonie Mościsk w Ukrainie

12 kwietnia

- apel z okazji 82. rocznicy zbrodni katyńskiej – Cmentarz Komunalny w Koszalinie – bp Zieliński

13 kwietnia

- Msza św. dla alumnów – WSD – bp Zieliński

14 kwietnia

- Wielki Czwartek – Msza św. Krzyżma św. (bp Dajczak, bp Zadarko i bp Zieliński) i Liturgia Wieczery Pańskiej – koszalińska katedra (bp Dajczak), kołobrzaska bazylika (bp Zieliński) i kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku (bp Zadarko)
- telewizyjna premiera filmu *Tyle radości* o bp. Czesławie Dominie (TVP Historia)

15 kwietnia

- Ciemna Jutrznia – koszalińska katedra
- Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej – koszalińska katedra (bp Zadarko) i kościół Mariacki w Słupsku (bp Zieliński)

16 kwietnia

- Ciemna Jutrznia – koszalińska katedra
- zakończenie akcji Caritas „Włącz się – rachunek wielkopostny”
- Wigilia Paschalna – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku (bp Dajczak), koszalińska katedra (bp Zieliński) i kołobrzaska bazylika (bp Zadarko)

17 kwietnia

- śniadanie Wielkanocne Caritas dla osób ubogich, samotnych i bezdomnych – Koszalin (dziedziniec Domu Miłosierdzia Bożego – bp Zieliński i parafia pw. Ducha Świętego), Słupsk (restauracja Słupski Młyn) i Wałcz (Kamienica Rodzinna Caritas)

20 kwietnia

- Msza św. i wieczór pożegnalny śp. Władysławy Jadwigi Grobelnej, działaczki Klubu Inteligencji Katolickiej i lektorki – koszalińska katedra i siedziba Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Koszalinie
- sakrament bierzmowania w parafii Dretyń – bp Zieliński

21 kwietnia

- dzień skupienia dla proboszczów – Skrzatusz – bp Dajczak, bp Zieliński i bp Zadarko
- etap diecezjalny Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej (Stowarzyszenie Katolickie „Civitas Christiana”) – WSD
- diecezjalny etap Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej – WSD

21–24 kwietnia

- konwivencja wspólnoty Neokatechumenalnej ze Szczecinka – Skrzatusz

22 kwietnia

- nabożeństwo *Via lucis* (Wspólnota Emmanuel) – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile – bp Zadarko
- Msza św. z okazji 30-lecia IV Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – kościół pw. św. Józefa w Słupsku – bp Zadarko

22–23 kwietnia

- Noc Walki o Błogosławieństwo dla Polski i Pokój na Świecie – kościół pw. św. Jacka w Słupsku

22–24 kwietnia

- rekolekcje synodalne – CEF
- rekolekcje „Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem” – Skrzatusz

23 kwietnia

- dzień skupienia dla wikariuszy – Skrzatusz – bp Dajczak i bp Zadarko
- dzień skupienia dla członków Wspólnoty Emmanuel z Piły, Koszalina, Gdańska i Szczecina – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile
- wręczenie statuetki w ramach 36. edycji Nagrody Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” im. ks. dr. Bolesława Domańskiego Marcinowi Maślance, prezesowi Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej Gryf z Koszalina – Sala Koncertowa Polskiego Radia Szczecin
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zadarko

24 kwietnia

- Niedziela Miłosierdzia Bożego
- nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w ramach ogólnopolskiej inicjatywy „Narodowa koronka do Miłosierdzia Bożego” (Wojownicy Maryi) – kościół pw. Świętej Rodziny w Słupsku
- Dzień Dobra – patronalne święto Caritas – Dom Samotnej Matki w Koszalinie
- dzień skupienia dla rodziców i rodzin księży i osób życia konsekrowanego – Skrzatusz
- katecheza z cyklu Kazania na Górze: „Biblijne kobiety – inspirują dziś... Sara” – Góra Chełmska
- śniadanie wielkanocne dla Ukraińców (Caritas i Polski Holding Hotelowy) – Kołobrzeg, Dąbki i Ustronie Morskie, Dom Samotnej Matki w Koszalinie, Centrum Kryzysowe dla Kobiet w Koszalinie, Centrum Charytatywno-Opiekuńcze w Wałczu i restauracja „Słupski Młyn” w Słupsku
- spotkanie integracyjne polsko-ukraińskie z okazji prawosławnych i grekokatolickich Świąt Wielkanocnych – WSD – bp Zieliński
- koncert pt. „Andrzej Cwojdzinski – muzyka chóralna do słów poetów polskich” – koszalińska katedra
- uroczystości św. Wojciecha patrona Polski – Gniezno – bp Zadarko

25 kwietnia

- 13. rocznica sakry biskupiej bp. Krzysztofa Zadarko
- spotkanie z rokiem propedeutycznym – bp Zieliński – Szczecinek
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku – bp Zieliński
- pogrzeb śp. Leona Saguna, Taty ks. Andrzeja Saguna – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp Zadarko

26 kwietnia

- spotkanie z członkami Duszpasterstwa Rodzin – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii katedralnej w Koszalinie – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafiach pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu – bp Zadarko

27 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju – bp Zieliński

28 kwietnia

- Msza św. i spotkanie dla mężczyzn – Święta Góra Polanowska
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie – bp Zieliński

29 kwietnia

- sakrament bierzmowania w parafii Malechowo – bp Zieliński

29 kwietnia–3 maja

- oazy wiosenne – CEF

30 kwietnia

- spotkanie sióstr zakonnych z diecezji – CEF
- poświęcenie kościoła w Nadziejewie (parafia Czarne) – bp Zadarko

30 kwietnia–5 maja

- spotkanie dla rodzin „Komunikacja z Bogiem, z sobą i współmałżonkiem” – Skrzatusz

MAJ

maj

- dwudzieste pierwsze zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 maja

- Msza św. w święto św. Józefa Rzemieślnika – sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku – bp Zieliński
- Msza św. z udziałem wspólnoty Cenacolo – Giezkowo

1–3 maja

- 29. Piesza Pielgrzymka ze Słupska na Górę Chełmską pod hasłem „Posłani w pokój Chrystusa”

2 maja

- Msza św. z okazji Dnia Ministranta – Skrzatusz – bp Zieliński

3 maja

- Msza św. w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i Narodowe Święto Konstytucji 3-Maja w intencji Ojczyzny – koszalińska katedra – bp Zieliński
- Msza św. na zakończenie 29. Pieszej Pielgrzymki ze Słupska na Górę Chełmską – Góra Chełmska – bp Zieliński
- Msza św. z okazji jubileuszu 100-lecia parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Szwecji i pobłogosławienie tablicy pamiątkowej

4 maja

- Msza św. we wspomnienie św. Floriana – święto patronalne straży pożarnej – koszalińska katedra
- sakrament bierzmowania w parafii Rymań – bp Zieliński

5 maja

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku – bp Zadarko
- wizyta w amfiteatrze koszalińskim – bp Zieliński

6 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Sławsko – bp Zieliński

6–8 maja

- 3. sesja Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF
- spotkanie Domowego Kościoła rejonu Szczecinek – Skrzatusz

7 maja

- pierwsze z cyklicznych spotkań dla kobiet (siostry szensztackie) – Góra Chełmska
- Dzień Skupienia „Oddanie 33” – Skrzatusz
- katecheza w Radio Maryja – bp Zieliński
- zakończenie formacji i ustanowienie katechistów, lektorów i animatorów parafialnych – CEF – bp Zadarko

7–8 maja

- pielgrzymka Smoldzino–Ustka w ramach cyklu pielgrzymek pod hasłem „Na Pomorskiej Drodze Świętego Jakuba: Natura–Kultura–Duchowość”

8 maja

- wniesienie ikony św. Judy Tadeusza (daru od Ormian) do kaplicy na Świętej Górze Polanowskiej
- Msza św. na zakończenie 3. sesji Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF – bp Zadarko
- Msza św. – Uroczystość Inwestytury Orderu Św. Stanisława w Polsce – przyjęcie Orderu św. Stanisława – Bazylika Świętego Krzyża w Warszawie – bp Zieliński
- wizytacja kanoniczna parafii Stanomino – bp Zadarko

9 maja

- odbiór bulli papieskiej – Nuncjatura Apostolska w Warszawie – bp Zieliński
- spotkanie Rady ds. Społecznych KEP – rezydencja biskupów praskich w Warszawie–Pradze – bp Zieliński

11 maja

- finał 13. Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej – Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie
- sesja kurialna ws. Jubileuszu DKK – rezydencja biskupia
- sakrament bierzmowania w parafii Sarbia – bp Zieliński

12 maja

- Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego
- Msza św. w intencji Straży Granicznej z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy – koszalińska katedra

13 maja

- dwudzieste szóste posiedzenie Komisji głównej

13–15 maja

- rekolekcje Zjednoczenia Apostolstwa Modlitwy – Skrzatusz
- rekolekcje Wspólnoty „Nikodem” – Skrzatusz

14 maja

- Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza pod hasłem „Matka Podtrzymująca Nadzieję”
- konferencja naukowa z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod hasłem „50 lat Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego” – WSD – bp Zadarko, bp Zieliński i bp Cieślik

14–15 maja

- rekolekcje dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin – CEF

15–16 maja

- wizytacja kanoniczna parafii Włynkówko – bp Zieliński

16 maja

- sakrament bierzmowania w parafiach pw. NMP Królowej Polski i św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Drawsku Pomorskim – bp Zadarko
- pielgrzymka z Rzeczenicy – Skrzatusz

18 maja

- 31. rocznica święceń kapłańskich bp. Zbigniewa Zielińskiego
- pielgrzymka z parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile – Skrzatusz
- pielgrzymka dzieci I-komunijnych z parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie – Skrzatusz

19 maja

- wizyta w klasztorze benedyktyńców w Starym Krakowie – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii Barzowice – bp Zieliński

20 maja

- sakrament bierzmowania w parafiach Stobno i pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Zieliński

20–22 maja

- rekolekcje dla narzeczonych – CEF
- rekolekcje „z Maryją cicho, bosy... łagodnym sercem” – Skrzatusz
- rekolekcje powołaniowe „Duch Pański spoczywa na mnie” – Skrzatusz

21 maja

- święcenia prezbyteratu – koszalińska katedra – bp Dajczak, bp Zadarko, bp Zieliński i bp Cieślik
- sakrament bierzmowania w parafii Wyszewo – bp Zadarko
- modlitwa ekumeniczna i koncert „Wsparcie Ukrainy” w ramach 39. Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej – kościół pw. św. Jana Chrzyciela w Trzciance
- spotkanie Kręgu Domowego Kościoła z Wałcza – Skrzatusz
- piesza pielgrzymka ze Szwecji – Skrzatusz

22 maja

- Msza św. i Marsz dla Życia i Rodziny pod hasłem „I ślubuję ci” – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku, kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku – bp Zieliński
- spotkanie w domu sióstr nazaretanek w Słupsku – bp Zieliński
- wizytacja kanoniczna parafii Tychowo – bp Zadarko

23 maja

- Msza św. prymicyjna neoprezbiterów – WSD – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Trzciance – bp Zadarko

24 maja

- Msza św. dla leśników – Święta Góra Polanowska – bp Zieliński
- spotkanie na temat ewangelizacji (Diecezjalna Diakonia Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie) – online

25 maja

- Msza św. w 82. rocznicę wywózek ludności polskiej na Syberię – kołobrzeska katedra
- 48. rocznica sakry biskupiej bp. Tadeusza Werno
- sakrament bierzmowania w parafii Barwice – bp Zadarko

26 maja

- wyjazd kolejnej grupy wolontariuszy Caritas do Dorohuska w ramach projektu Caritas pn. „Podaj rękę Ukrainie”
- procesja z kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Duninowie do krzyża i poświęcenie pól
- Msza św. dla wspólnoty Sióstr Maryi Gwiazdy Porannej – Koszalin – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie – bp Zadarko

27 maja

- jubileusz 65-lecia V Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Lema w Koszalinie – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafiach Wieleń i Siedlisko – bp Zieliński

27–28 maja

- Czuwanie Nocne dla Młodzieży – Skrzatusz

27–29 maja

- rekolekcje dla katechetów – Skrzatusz
- warsztaty muzyczne „Moje Magnificat” – Skrzatusz
- rekolekcje powołaniowe „Duch Pański spoczywa na mnie” – Skrzatusz

28 maja

- 8. Diecezjalny Dzień Dziecka pod hasłem „Urodziny u Mamy” – Skrzatusz – bp Zieliński

- spotkanie z katechetami podczas rekolekcji – Skrzatusz – bp Zieliński
- Msza św. i błogosławieństwo pielgrzymów w WSD przed pielgrzymką do Górki Klasztornej – Skrzatusz – bp Zieliński
- pogrzeb śp. Natalii Senator z Duszpasterstwa Akademickiego w Koszalinie – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Tucznie
- sakrament bierzmowania w parafii Strączno – bp Zieliński
- wizytacja kanoniczna parafii Karlino i Msza św. w kościele filialnym w Lubiechowie – bp Zadarko
- pielgrzymka z Solca Kujawskiego – Skrzatusz

28–29 maja

- pielgrzymka kleryków i przełożonych WSD ze Skrzatusza do Górki Klasztornej – bp Zieliński
- pielgrzymka Ustka–Słupsk–Sławno w ramach cyklu pielgrzymek pod hasłem „Na Pomorskiej Drodze Świętego Jakuba: Natura–Kultura–Duchowość”

28 maja–3 czerwca

- rekolekcje przed święceniami diakonatu – Lipie

29 maja

- katecheza w ramach cyklu „Kazania na Górze” pt. „Biblijne kobiety – inspirują dziś... Estera” – Góra Chełmska
- wizytacja kanoniczna parafii Karlino – bp Zadarko

29–30 maja

- wizytacja kanoniczna parafii Siemianice – bp Zieliński

30 maja

- Msza św. z okazji jubileuszu 30. rocznicy święceń kapłańskich ks. Janusza Bujaka i kolegów kursowych – CEF – bp Zieliński
- wizytacja kanoniczna parafii Byszyno – bp Zadarko

31 maja

- sakrament bierzmowania w parafii Czaplinek i w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcincu – bp Zieliński

CZERWIEC

czerwiec

- dwudzieste drugie zebranie parafialnych zespołów synodalnych

1 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafiach Tarnówka i pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu – bp Zadarko
- Dzień Dziecka dla dzieci ukraińskich (Centrum Wsparcia Integracji Caritas) – Bałtycki Teatr Dramatyczny

1–2 czerwca

- 31. rocznica pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Koszalina

2 czerwca

- pogrzeb śp. Elżbiety Łukaszewicz, Mamy ks. Łukasza Łukaszewicza – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafiach pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i pw. św. Antoniego w Krzyżu Wielkopolskim – bp Zadarko

3 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafiach Okonek i pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu – bp Zadarko
- sakrament bierzmowania w parafiach Człopa i Mielęcín – bp Zieliński

3–5 czerwca

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – CEF
- rekolekcje „Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem” – Skrzatusz

4 czerwca

- Msza św. i spotkanie dla członków Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej – Góra Chełmska – bp Zbigniew i bp Cieślik
- święcenia diakonatu – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zieliński
- Msza św. na rozpoczęcie sezonu motocyklowego – Skrzatusz – bp Zadarko

- Dzień Dziecka dla dzieci ukraińskich (Centrum Wsparcia Integracji Caritas) – cerkiew greckokatolicka w Koszalinie
- pielgrzymka dzieci I-komunijnych z parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku – Skrzatusz

4–5 czerwca

- spotkanie wspólnoty Neokatechumenalnej z Piły – Skrzatusz

5 czerwca

- Msza św. i Marsz dla Życia i Rodziny – koszalińska katedra, kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- Dzień Dziecka dla dzieci ukraińskich (Centrum Wsparcia Integracji Caritas) – Rosnowo
- Msza św. z okazji 14. Dnia Papieskiego – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zegrzu Pomorskim

6 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Dajczak

7 czerwca

- pielgrzymka wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas
- zakończenie Seminarium Odnowy Wiary – parafia pw. Świętej Rodziny w Pile

8 czerwca

- Msza św. podczas rekolekcji kapłańskich – CEF – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafiach pw. św. Jadwigi i pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu – bp Zadarko

9 czerwca

- Msza św. wotywna o Duchu Świętym w intencji trwającego synodu diecezjalnego
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku i bierzmowanie indywidualne chorej Emilii – kaplica domowa (Słupsk) – bp Zieliński

10 czerwca

- konferencja naukowa z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod hasłem „50 lat Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego” – kościół pw. św. Stanisława Kostki w Pile – bp Zadarko
- trzecie posiedzenie Zespołu redakcyjnego *Statutów II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*
- sakrament bierzmowania w parafii Dygowo – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii Grzmiąca – bp Zadarko
- mecz piłki nożnej pod hasłem „Gramy o pokój, Polska–Ukraina” (Centrum Wsparcia Integracji Caritas i Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej) – boisko orlik przy ulicy Holenderskiej w Koszalinie

10–12 czerwca

- eucharystyczne rekolekcje synodalne – Skrzatusz
- spotkanie w ramach Programu „Na miłość i Życie” II stopień – Skrzatusz

11 czerwca

- Msza św. – Ruch Światło-Życie (Oaza Matka) – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Koszalinie – bp Zieliński
- Msza św. (bp Dajczak) i obchody z okazji jubileuszu 10-lecia Domu Miłosierdzia Bożego (bp Zieliński)
- Msza św. na zakończenie diecezjalnego turnieju piłki nożnej ministrantów – kościół pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu – bp Zadarko
- beatyfikacja dziesięciu sióstr elżbietanek we Wrocławiu (jedna z nich s. M. Sapientia Heymann urodziła się w Lubiesz, parafia Marcinkowice)

11–12 czerwca

- pielgrzymka Sławno–Krağ–Święta Góra Polanowska w ramach cyklu pielgrzymek pod hasłem „Na Pomorskiej Drodze Świętego Jakuba: Natura–Kultura–Duchowość”

12 czerwca

- Msza św. z okazji jubileuszu 10-lecia Domu Miłosierdzia Bożego – bp Zadarko
- Msza św. przy figurze Matki Bożej Królowej Świata w Domacynie i 28. Bieg Papieski w Karlinie

12–13 czerwca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Jadwigi w Białogardzie – bp Zieliński

13 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafiach pw. św. Stanisława Kostki i św. Antoniego w Pile – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafiach pw. św. Mikołaja i pw. św. Antoniego w Wałczu – bp Zadarko

14 czerwca

- Pielgrzymka Osób z Niepełnosprawnych, Wolontariuszy i ich Rodzin do Skrzatusza – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii Stara Łubianka – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii Ustronie Morskie – bp Zadarko
- spotkanie dla doradców życia rodzinnego (online)

15 czerwca

- sakrament bierzmowania dla uczniów szkoły dla osób z niepełnosprawnościami – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Koszalinie – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. Świętej Rodziny w Pile – bp Zadarko

15–19 czerwca

- rekolekcje dla dorosłych „Wprowadzenie w modlitwę wewnętrzną” – Skrzatusz

16 czerwca

- procesje – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – koszalińska katedra (bp Dajczak), kołobrzaska bazylika (bp Zieliński) i kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku (bp Zadarko)

17 czerwca

- sakrament bierzmowania i uroczystości odpustowe w parafii Borne Sulinowo – bp Zadarko

17–19 czerwca

- rekolekcje dla Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej – CEF i Góra Chełmska

18 czerwca

- Msza św. z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – Sanktuarium NMP Pani Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie – bp Dajczak, bp Zadarko i bp Zieliński

18–19 czerwca

- Pielgrzymka Świętych Gór – Góra Chełmska–Święta Góra Polanowska
- „Zostań klerykiem na 24h” – Dom Jana Pawła II w Szczecinku

19 czerwca

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Białogardzie – bp Zadarko
- Msza św. podczas 4. Pielgrzymki Przedsiębiorców „W biznesie. W kryzysie. W wierze” – Jasna Góra – bp Zieliński

20 czerwca

- konferencja naukowa z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod hasłem „50 lat Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego” – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp Zadarko
- sakrament bierzmowania w parafii Lekowo – bp Zieliński

21 czerwca

- konferencja naukowa z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod hasłem „50 lat Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego” – wieża kołobrzeskiej bazyliki – bp Zadarko i bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Michała Archanioła w Świdwinie – bp Zieliński
- sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie – bp Zadarko
- konferencja na temat synodu diecezjalnego dla sióstr klarysek w Słupsku

22 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii Jędrzejewo – bp Zadarko

23 czerwca

- wręczenie medali „Za zasługi dla Koszalina” bp. Edwardowi Dajczakowi, ks. Andrzejowi Hryckowianowi, ks. Jarosławowi Krylikowi i ks. Radosławowi Siwińskiemu – Urząd Miejski w Koszalinie

24 czerwca

- sakrament bierzmowania w parafii Cieszeniewo – bp Zadarko

25 czerwca

- Msza św. i uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchio – koszaliński amfiteatr – bp Dajczak, bp Zadarko, bp Zieliński i bp Cieślik

25 czerwca–3 lipca

- rekolekcje dla rodzin – Skrzatusz

26 czerwca

- Msza św. z okazji jubileuszu 50-lecia diecezji pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchio – kołobrzaska bazylika
- świętowanie jubileuszu 50-lecia diecezji w parafiach
- katecheza z cyklu Kazania na Górze: „Biblijne Kobiety – inspirują dziś... Rut i Noemi” – Góra Chełmska – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna parafii Dobrowo – bp Zieliński
- śluby czasowe dwóch sióstr pallotynek i 50-lecie pobytu wspólnoty w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej – dom sióstr pallotynek w Koszalinie – bp Zieliński
- Msza św. dla turystów – kościół w Dąbkach – bp Zadarko
- Msza św. i uroczystości odpustowe – kościół pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie – bp Zadarko

25 czerwca–3 lipca

- rekolekcje dla rodzin – Skrzatusz

27 czerwca

- Msza św. na rozpoczęcie 17. Mistrzostw Polski LSO w Piłce Nożnej o Puchar „KnC” – kołobrzaska bazylika – bp Zadarko

27–28 czerwca

- 17. Mistrzostwa Polski LSO w Piłce Nożnej o Puchar „KnC” – Kołobrzeg, Budzistowo, Grzybowo, Dźwirzyno i Ustronie Morskie

28 czerwca

- 50. rocznica powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej
- Msza św. z okazji 50-lecia diecezji szczecińsko-kamieńskiej i 30-lecia metropolii szczecińsko-kamieńskiej – archikatedralna bazylika w Szczecinie – bp Dajczak, bp Zadarko i bp Zieliński

30 czerwca–4 sierpnia

- 39. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Słupsku – kościół Mariacki i kościół pw. św. Jacka

